SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

przegląd prewencyjny

6.12.2011 ISSN 2080 - 7872



WYWIAD Z KOMENDANTEM GŁÓWNYM POLICJI

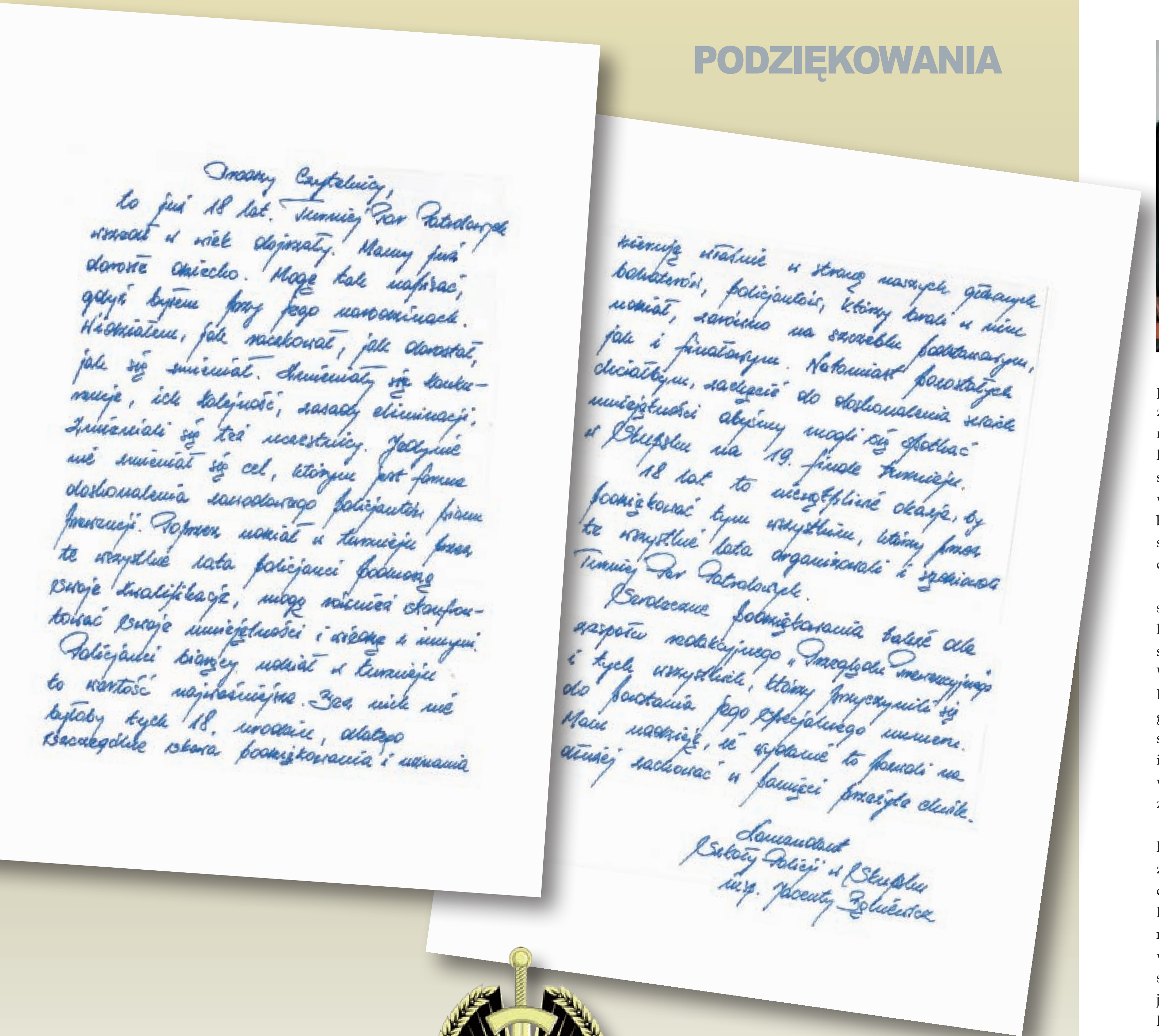
WYWIAD Z ZASTĘPCĄ DYREKTORA BIURA KADR I SZKOLENIA KGP

WYWIAD ZE ZWYCIĘSKĄ DRUŻYNĄ

NUMER SPECJALNY

FOT. P.SOCHACKI

PODZIĘKOWANIA


Szanowni Czytelnicy,
to już 18 lat. Turniej Par Patrolowych wszedł w wiek dojrzały. Mamy już dorosłe dziecko. Mogę tak napisać, gdyż byłem przy jego narodzinach. Widziałem, jak raczkował, jak dorastał, jak się zmieniał. Zmieniały się konkurencje, ich kolejność, zasady eliminacji; zmieniali się też uczestnicy. Jedynie nie zmienił się cel, którym jest forma doskonalenia zawodowego policjantów prewencji. Poprzez udział w turnieju przez te wszystkie lata policjanci podnoszą swoje kwalifikacje, mogą również skonfrontować swoje umiejętności i wiedzę z innymi. Policjanci biorący udział w turnieju to wartość najważniejsza. Bez nich nie byłoby tych 18 wydań, dlatego szczególne słowa podziękowania i uznania kieruję właśnie w stronę naszych głównych bohaterów, policjantów, którzy brali w nim udział, zarówno na szczeblu podstawowym, jak i finałowym. Natomiast pozostałych chciałbym zachęcić do doskonalenia swoich umiejętności abyśmy mogli się spotkać w Słupsku na 19. finale turnieju.
18 lat to niezwykła okazja, by podziękować tym wszystkim, którzy przez te wszystkie lata organizowali i sędziowali Turniej Par Patrolowych.
Serdeczne podziękowania także dla zespołu redakcyjnego „Przeglądu Prewencyjnego" i tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania jego specjalnego numeru. Mam nadzieję, że wydanie to pozwoli na dłużej zachować w pamięci przeszłe chwile.

Komendant
Szkoły Policji w Słupsku
insp. Jacenty Bąkiewicz


FOT. P. KOZŁOWSKI

Szanowni Czytelnicy

W 1994 r. w słupskiej Szkole Policji, Szkole specjalizującej się w kształceniu policjantów prewencji, zrodził się pomysł stworzenia możliwości większej integracji środowisk funkcjonariuszy służb patrolowo-interwencyjnych oraz wymiany doświadczeń poprzez rywalizację mającą na celu sprawdzenie ich wiedzy i umiejętności zawodowych. Za najbardziej interesującą formę realizacji tego zamierzenia uznano ogólnopolskie zawody turniejowe, w których policjanci konkurowaliby ze sobą w dyscyplinach związanych z pełnioną na co dzień służbą. Świadomość tego, że funkcjonariusze przygotowując się do startu w zawodach, w sposób naturalny dokonywaliby weryfikacji swoich zasobów wiadomości i umiejętności, utwierdziła pomysłodawców w słuszności tego rodzaju przedsięwzięcia, tym bardziej iż zawierało ono w sobie cechy doskonalenia zawodowego.

Pierwsze ogólnopolskie zawody – pod nazwą I Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji – odbyły się w dniach 20–21 października 1994 r. w Szkole Policji w Słupsku, która była ich organizatorem i gospodarzem. Patronat nad Mistrzostwami objął komendant główny Policji. W r. 1996 nastąpiła zmiana nazwy zawodów na Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Od tamtego czasu formuła Turnieju wielokrotnie ewaluowała. Organizatorzy starali się dostosowywać ją do aktualnych potrzeb zarówno przełożonych, jak i samych funkcjonariuszy. Brane były pod uwagę także bieżące zdarzenia w służbie oraz wynikające z nich zagrożenia dla policjantów realizujących zadania w ramach służby patrolowej i patrolowo-interwencyjnej.

W dniu 16 września bieżącego roku w Słupsku zakończyły się kolejne zmagania najlepszych patroli z całego kraju. W związku z tym zapraszam Państwa do lektury wydania specjalnego „Przeglądu Prewencyjnego", w całości poświęconego XVIII edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Wydanie tego numeru „Przeglądu" traktujemy jako podsumowanie wysiłku wszystkich policjantów oraz ich bezpośrednich przełożonych, towarzyszącego przygotowaniom do Turnieju i udziałowi w nim, ale również jako formę podsumowania działań organizatorów i możliwość podzielenia się ich doświadczeniami związanymi z przygotowaniem i przeprowadzeniem zawodów. W „Przeglądzie" znajdą Państwo m.in. szczegółowe informacje dotyczące wszystkich konkurencji i ich wyniki, rozmowy z uczestnikami, gośćmi i organizatorami Turnieju. Całość została uzupełniona materiałem zdjęciowym.

Zastępca Komendanta
Szkoły Policji w Słupsku
Witold St. Majchrowski

SPIS TREŚCI

W murach Szkoły Policji w Słupsku narodziła się idea stworzenia zawodowej rywalizacji policjantów pionu prewencji. Funkcjonariusze patrolujący ulice polskich miast i miasteczek od wielu lat spotykają się na terenie tej Szkoły, aby zaprezentować swoje zawodowe umiejętności.

Uczestnicząc w tej rywalizacji, krzewimy nie tylko szlachetną ideę współzawodnictwa, ale przede wszystkim umacniamy wizerunek sprawnego, zdecydowanego w działaniu i profesjonalnie przygotowanego policjanta.

Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" dzięki wspólnym wysiłkom całego naszego środowiska zawodowego stały się w naszym kraju nieodzownym elementem policyjnego krajobrazu.

Organizatorzy

I TAK TO SIĘ ZACZĘŁO...

Specyfika służby policyjnej wymaga od funkcjonariuszy Policji posiadania wielu umiejętności, wśród których niepoślednią rolę odgrywa sprawność fizyczna. Od policjanta wymaga się dużej wszechstronności nie tylko fizycznej, ale również umysłowej. Dotyczy to przede wszystkim funkcjonariuszy pierwszego kontaktu z obywatelem, czyli policjanta pionu prewencji. Przechodzą oni złożony cykl szkolenia, w czasie którego muszą opanować odpowiednią wiedzę i umiejętności

Jarosław Żurawski

Po opuszczeniu murów szkół policyjnych funkcjonariusze wciąż doskonalą to, czego się nauczyli. Najlepszym sprawdzianem jest oczywiście sama ulica. Problemy, z jakimi przychodzi im się borykać w codziennej rzeczywistości policyjnej, unaoczniają im, że wcześniejszy trud nie był daremny. Dają również poczucie, że nie można zatrzymać się w miejscu, że w dalszym ciągu należy dążyć do podnoszenia swoich umiejętności.

Jednocześnie rodzi to w policjantach odwieczną chęć rywalizacji, sprawdzenia się w konfrontacji z innymi. Takiej możliwości nie ma na ulicy. Nie jest możliwe porównywanie rezultatów osiąganych w codziennej służbie. Najlepszym rozwiązaniem jest sprawdzenie się w bezpośredniej rywalizacji o charakterze parasportowym.

Idea rywalizacji nie jest obca służbom policyjnym. W dziejach różnych formacji policyjnych znajdziemy dużo przykładów imprez, w których policjanci mogli sprawdzić swoje umiejętności. Pewne novum pojawiło się w 1988 r., kiedy to rozegrano pierwsze zawody policyjne o charakterze stricte zawodowym. Były to zmagania w ramach zawodów pod nazwą Ogólnopolski Konkurs Policjant Ruchu Drogowego[1].

W Szkole Policji w Słupsku, największej i najstarszej w Polsce szkole policyjnej kształcącej policjantów prewencji, zrodziła się idea zorganizowania podobnych zawodów. Konkurencje miały być dostosowane do charakteru służby prewencyjnej.

Pierwszą osobą związaną z zawodami był oczywiście pomysłodawca. W oficjalnych dokumentach nie zachowało się jego nazwisko. Kimkolwiek był, należą mu się słowa uznania. Ówczesny komendant Szkoły Policji w Słupsku podinsp. Edward Sobków zaproponował zorganizowanie zawodów i to właśnie jemu oraz dyrektorowi Biura Prewencji KGP podinsp. Ireneuszowi Wachowskiemu należy przypisać urzeczywistnienie pomysłu[2].

Szkoła Policji w Słupsku 28 marca 1994 r. wystąpiła do komendanta głównego Policji z inicjatywą zorganizowania na jej terenie ogólnopolskich zawodów policjantów prewencji. W wystosowanym piśmie podano, że dla pomysłodawców tej imprezy inspiracją był konkurs Policjant Roku Ruchu Drogowego. Można było też przeczytać, że: „Spełnia on bardzo pozytywną rolę propagandową i popularyzuje pozytywny wizerunek policjanta w opinii społecznej. Jednocześnie jednak jego niezamierzonym skutkiem jest wytworzenie poczucia elitarności służby ruchu drogowego w odbiorze społecznym. Najliczniejsza kategoria zawodowa Policji – policjanci prewencji – pozostali w cieniu pozbawieni możliwości popularyzowania dorobku i osiągnięć swojej służby". W piśmie dodano, że obie imprezy nie stanowią dla siebie konkurencji, a wręcz przeciwnie: bardzo dobrze się uzupełniają. Komendant główny przychylił się do prośby słupskich policjantów[3]. W wyniku podjętych prac zawody wpisano do Kalendarza Międzynarodowych i Centralnych Imprez Sportowych Funkcjonariuszy Policji na rok 1994 pod nazwą: Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji. Przyjęto, że celem tych zawodów będzie:

1. rozszerzenie wiedzy, umiejętności i sprawności fizycznej policjantów prewencji,
2. propagowanie potrzeby skutecznego współdziałania policjantów w patrolu prewencyjnym,
3. poprzez uczciwą rywalizację – wyłonienie najlepszych patroli prewencyjnych w Polsce,
4. podnoszenie rangi Policji prewencji wśród innych rodzajów Policji.

Pierwsze mistrzostwa rozegrano w dniach 20–21 października 1994 r. Przygotowania imprezy, jako pomysłodawca, podjęła się Szkoła Policji w Słupsku, współorganizatorem było Słupskie Policyjne Towarzystwo Sportowe. Zawodom nadano charakter spartakiady, zgodnie z przepisami Światowej i Europejskiej Unii Sportu Policji. Biuro Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji nadało imprezie rangę Mistrzostw Polski Policji. Patronat nad mistrzostwami objął komendant główny Policji, który wyraził nadzieję, że turniej będzie kontynuowany i jego formuła zostanie tak utworzona, aby objąć nim „wszystkich policjantów prewencji, niezależnie od zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji".

W ramach przygotowań powołano komitet organizacyjny, opracowano regulamin zawodów oraz rozesłano zaproszenia do udziału w nich do wszystkich komend wojewódzkich, Komendy Stołecznej Policji oraz policyjnych szkół centralnych.

Ustalono, że odbędzie się sześć konkurencji:

1. Test z Wiedzy Policyjnej,
2. Tor Przeszkód Zakończony Strzelaniem z Broni Palnej,
3. Strzelanie zza Osłony do Ukazujących się Celów,
4. Techniki Obezwładniania Osób,
5. Jazda Sprawnościowo-Szybkościowa Radiowozem,
6. Pływanie Ratownicze.

Pierwsze przygotowania imprezy sprawiły pewne trudności. Ze względu na problemy organizacyjne, jakie się pojawiły, Jazdę Sprawnościowo-Szybkościową Radiowozem zamieniono na Bieg Terenowy na dystansie 1000 m, a Pływanie Ratownicze – na Pływanie Użytkowe na Dystansie 50 m.

Nie tylko sama organizacja nastręczała problemów. Ze wszystkich zaproszonych reprezentacji zgłosiło się 19 ekip (16 z komend wojewódzkich i trzy ze szkół Policji). Ponadto dwie ekipy (reprezentujące Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie oraz Szkołę Policji w Słupsku) startowały poza konkurencją[4].

Pierwsze mistrzostwa nie były poprzedzone eliminacjami. Ewentualne wewnętrzne eliminacje w województwach i Szkołach pozostawiono w gestii tamtejszych komendantów.

W latach następnych zawody przechodziły zabiegi kosmetyczne w zakresie zmian dotyczących konkurencji, które coraz bardziej dostosowywano do realiów codziennej służby. W jednostkach terenowych zaczęto przeprowadzać dwuetapowe eliminacje celem wyłonienia najlepszych uczestników zawodów. Do komisji sędziowskich zaczęto zapraszać osoby spoza Szkoły Policji w Słupsku, co miało na celu zobiektywizowanie oceny zawodników.

W 1995 r. ze względu na profesjonalny charakter zawodów organizatorzy postanowili zmienić nazwę imprezy na Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku"[5].

W 1996 r. w celu podniesienia rangi zawodów i nadania im należnego znaczenia komendant główny Policji zwrócił się do Prezydenta RP o objęcie stałego patronatu nad Turniejem. Prośba zyskała pełną aprobatę Aleksandra Kwaśniewskiego wyrażoną słowami: „Z satysfakcją i uznaniem obejmuję patronat nad turniejem o miano najlepszego patrolu policyjnego w Polsce". Prezydent ufundował też puchar przechodni, który corocznie jest wręczany najlepszemu patrolowi[6].

Organizowana w Szkole Policji w Słupsku cykliczna impreza z czasem zdobyła uznanie i wysoką rangę. Dziś są to najważniejsze ogólnopolskie zawody policjantów prewencji. ■

[1] J. Tuliszka, *Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" 1994–2000*, Słupsk 2003, s. 5.
[2] Tamże, s. 34.
[3] Tamże, s. 6.
[4] Tamże, s. 8.
[5] M. Dąbrowski, J. Tuliszka, *Dziesięć lat Szkoły Policji w Słupsku*, Słupsk 2002, s. 36.
[6] Tamże, s. 36.


FOT. P.SOCHACKI

Rozmowa z Komendantem Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacentym Bąkiewiczem

■ *Piotr Kozłowski:* Po raz 18. w słupskiej Szkole Policji odbył się finał Turnieju Par Patrolowych. Tak się złożyło, że wówczas, jako kierownik Zakładu Taktyki Kryminalnej, współtworzył Pan ten Turniej. Dziś jest Pan Komendantem słupskiej Szkoły Policji. Jak zmienił się, rozegrany już kilkanaście razy, finał Turnieju?

Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacenty Bąkiewicz: Pamiętam narodziny Turnieju. Ówczesny komendant Szkoły insp. Edward Sobków stwierdził, że skoro Szkoła Policji w Legionowie ma swój turniej, a był nim Turniej Policjanta Ruchu Drogowego, to podobny turniej powinna mieć również prewencja, czyli Szkoła Policji w Słupsku. Komendant polecił nam, jako ówczesnym kierownikom zakładów dydaktycznych, abyśmy zastanowili się, jak powinien wyglądać taki turniej. Turniej odbył się przy współpracy z dyrektorem Biura Prewencji Komendy Głównej Policji podinsp. Ireneuszem Wachowskim.

Pierwsza edycja Turnieju Par Patrolowych była jeszcze nieporadna. Konkurencje wyglądały zupełnie inaczej niż dzisiaj. Był to między innymi bieg na dystansie trzech kilometrów w Lasku Północnym i pływanie na miejskim basenie, gdzie z kolei okazało się, że niektórzy uczestnicy nie do końca potrafili utrzymać się na wodzie.

W pierwszej edycji wzięły udział także reprezentacje Szkół Policji. I nie ukrywam, że to właśnie Szkoły, między innymi ze Słupska i Szczytna, brylowały, jeśli chodzi o czołowe miejsca. Naszą Szkołę reprezentował wówczas patrol w składzie podinsp. Henryk Jaśkowski i nadkom. Michał Godnicz. Dziś Turniej ten wygląda zupełnie inaczej. Jest bardziej profesjonalny i przeznaczony wyłącznie dla policjantów pionów prewencji, a konkretnie służb patrolowo-interwencyjnych i oddziałów prewencji.

■ Kilka lat temu pojawiły się głosy, aby organizować Turniej co dwa lata lub może nawet przenieść go do innego ośrodka.

Wszystko wzięło się od sukcesów, jakie zaczął odnosić Turniej Par Patrolowych. Patrząc na słupski przykład, zaczęto organizować podobne imprezy, które pojawiały się jak grzyby po deszczu. W Sułkowicach pojawił się konkurs na najlepszego przewodnika psa służbowego, w Katowicach konkurs na najlepszego dzielnicowego, w Pile – na najlepszego pracownika służb dochodzeniowo-śledczych, w Połczynie Zdroju – na najlepszy patrol rowerowy i tak dalej. Wielość tego rodzaju imprez spowodowała, że w gronie kierownictwa polskiej Policji zaczęto zastanawiać się, czy jest sens organizowania tylu imprez, bo okazało się, że policjanci nie zajmują się tym, do czego zostali powołani, a jedynie uczestniczą w konkursach. Po krytycznej analizie pozostawiono dwa konkursy: słupski Turniej Par Patrolowych i Turniej Policjanta Ruchu Drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, choć ostatnio impreza legionowska przenosi się do jednostek terenowych; tegoroczna edycja była organizowana w Swarzędzu niedaleko Poznania.

Różnie było także z eliminacjami do finału Turnieju. W tej chwili, decyzją komendanta głównego, każda komenda wojewódzka ma przeprowadzić eliminacje do Turnieju Par Patrolowych, zaczynając od szczebla powiatowego i na finałach wojewódzkich kończąc. Czy to właśnie zwycięzcy z poszczególnych województw wezmą udział w finale, zobaczymy. Zastanawiamy się w tej chwili, jak ma wyglądać formuła finału w przyszłym roku.

■ Utrzymanie organizacji finału Turnieju Par Patrolowych w takiej formie jest niewątpliwym sukcesem. To dodatkowy prestiż dla najstarszej Szkoły Policji w Polsce?

Oczywiście, w tej chwili są tylko dwa takie konkursy. Po za tym policjanci służb patrolowo-interwencyjnych szczycą się tym, że mogli startować w finale Turnieju Par Patrolowych. O Słupsku mówi się w Polsce, jesteśmy obecni w mediach ogólnopolskich. Jest to Turniej znany w całej Policji, a biorąc pod uwagę, że mamy w Polsce około 100 tysięcy policjantów, to jest to również bardzo dobry PR. We wrześniu każdego roku mamy też możliwość gościć w słupskiej Szkole Policji najlepszych policjantów prewencji z całego kraju.

■ Czy młodzi policjanci, którzy przebywają w Słupsku na szkoleniu podstawowym i dopiero rozpoczynają swoją przygodę z mundurem, mogą skorzystać na organizacji Turnieju w ich Szkole?

Mogą i korzystają. Dla naszych słuchaczy organizujemy wewnętrzne turnieje, na przykład Turniej Wiedzy Prewencyjnej czy Turniej Patroli Interwencyjnych. To pozwala młodym policjantom, już w trakcie szkolenia, sprawdzić poziom swojego wyszkolenia, zanim jeszcze wezmą udział w kwalifikacjach organizowanych w jednostkach terenowych. Słuchacze mogą także przyglądać się przebiegowi poszczególnych konkurencji, to pozwala im na konfrontację własnej wiedzy i umiejętności z poziomem wyszkolenia policjantów, którzy biorą udział w konkursie.

Turniej ma formułę sportową, ale pamiętajmy, że przede wszystkim jest to forma doskonalenia zawodowego dla policjantów służb patrolowo-interwencyjnych.

■ Czy w najbliższych edycjach czeka nas zmiana formuły finału Turnieju Par Patrolowych? A może pojawią się nowe konkurencje?

Turniej był już wielokrotnie zmieniany. Obecna formuła, według opinii wielu uczestników wydaje się być optymalna. Nie spoczywamy jednak na laurach; opracowaliśmy ankietę, którą niedługo otrzymają wszyscy uczestnicy 18. finału. W ankiecie będzie można wyrazić swoją opinię na temat organizacji imprezy i formuły poszczególnych konkurencji – to będzie dla nas ważna wskazówka. Z podobnymi pytaniami zwróciliśmy się między innymi do zastępców komendantów wojewódzkich i miejskich Policji, odpowiedzialnych za prewencję. Przy organizacji przyszłorocznej 19. edycji Turnieju Par Patrolowych wykorzystamy nadesłane do nas sugestie i obserwacje.

Już teraz zachęcam wszystkich policjantów prewencji do uczestnictwa w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich. Per aspera ad astra.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Piotr Kozłowski


FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA

Rozmowa z Januszem Kramkiem, liderem Turnieju w latach 1994-1997

■ *Piotr Kozłowski:* 17 lat temu odbył się po raz pierwszy Turniej Par Patrolowych. Przez pierwsze lata był Pan jego liderem. Cofnijmy się zatem do roku 1994. Pamięta Pan tamte chwile?

Janusz Kramek: Oczywiście, wtedy zgłosiliśmy się sami. Zainteresowanie Turniejem nie było jeszcze wielkie, a uczestnictwo nie było obligatoryjne dla reprezentacji wszystkich ówczesnych 49 województw. Gdy przyszła do nas informacja o organizacji Turnieju, podjęliśmy decyzję wspólnie z Mieczysławem Derdzińskim, że wystartujemy jako reprezentacja województwa słupskiego. Turniej miał wtedy bardziej sportowy charakter; zmagaliśmy się w pływaniu i biegu na trzy kilometry. Pamiętam, że było też strzelanie i techniki obezwładniania. Te pierwsze edycje zdecydowanie stawiały na sprawność fizyczną. Od początku faworytami były patrole ze szkół Policji. Słupską Szkołę reprezentowali wtedy Michał Godnicz i Henryk Jaśkowski. Reprezentacjom Szkół Policji było wtedy chyba łatwiej, mieli dużo więcej czasu na przygotowania, a i selekcja do patrolu odbywała się w większej grupie policjantów. Wyniki końcowe Turnieju były dla nas zaskoczeniem, zdobyliśmy drugie miejsce. Sukces smakował tym bardziej, że w finale uczestniczyły także patrole policjantów z jednostek antyterrorystycznych.

■ Do drugiej edycji Turnieju przystępowaliście jako faworyci?

Tak, chociaż właściwie tylko ja byłem faworytem; mój partner Mietek Derdziński doznał kontuzji ręki. W trakcie zawodów cały czas byliśmy w cieniu reprezentacji Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W patrolu wystartowałem razem z Andrzejem Kowalskim, który towarzyszył mi również przez następne dwie edycje. Ponieważ miejsce na pudle zobowiązuje, tym razem przygotowywaliśmy się już do finału przez kilka miesięcy. Łatwo nie było, bo wszystkie przygotowania musiały odbywać się w czasie wolnym, nasze rodziny były wystawione na dużą próbę cierpliwości. Start w drugiej edycji był nieco inny ze względu na konkurencje; odpadło pływanie, a pojawił się test wiedzy zawodowej. O ile w pierwszej edycji liczyła się głównie siła fizyczna, o tyle teraz trzeba było wykazać się także wiedzą.

■ Łatka faworytów pomagała czy przeszkadzała podczas Turnieju?

Czuliśmy to piętno. W ostatecznej klasyfikacji zajęliśmy znów drugie miejsce. Z jednej strony była radość, a z drugiej ogromny niedosyt, że brakowało tak niewiele. Pokonali nas jedynie reprezentanci Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Na osłodę pozostał nam fakt, że tym razem do rywalizacji stanęły już patrole ze wszystkich 49 województw.

■ Po dwóch edycjach na pewno przyszło pytanie – co dalej? Następny Turniej? Komendant wojewódzki nie naciskał Was, żeby raz jeszcze podjąć wyzwanie?

Na szczęście mieliśmy wyrozumiałych przełożonych; nie było żadnych sugestii, ale zagrała w nas żyłka sportowca. Przed trzecią edycją ▶

TURNIEJ W OBIEKTYWIE

FOT. W. BARANOWSKI



Turnieju w każdym województwie były organizowane eliminacje rejonowe, a następnie wojewódzkie, które wyłaniały reprezentację biorącą udział w finale. Tym razem chcieliśmy się po prostu sprawdzić. Poza tym była to pierwsza edycja, w której nie startowały reprezentacje szkół Policji. Pokusa, by sięgnąć po najwyższe laury, była duża.

Mówi się, że do trzech razy sztuka. W Waszym przypadku to powiedzenie sprawdziło się w całej rozciągłości.

W końcu. Bardzo brakowało nam tego złota i pierwszego miejsca, tym bardziej że wcześniej dwa razy byliśmy o krok od sukcesu. Pamiętam, że trzeci Turniej też nieco nas zaskoczył. Pojawiły się interwencje w obiektach symulacyjnych słupskiej Szkoły Policji. Sędziowie zwracali uwagę nie tylko na naszą wiedzę, ale także na sposób, w jaki prowadzimy interwencję, jak komunikujemy się z uczestnikami zdarzenia, czy potrafimy nawiązać z nimi odpowiedni kontakt. Było ciężko, ale udało się! Gdy pojawił się oficjalny komunikat końcowy, razem z moim kolegą z patrolu Andrzejem Kowalskim byliśmy ogromnie dumni i szczęśliwi.

Radość tym większa, że i nagrody wyjątkowe.

Tamta, trzecia edycja pod wieloma względami była dla nas wyjątkowa. Po kilku latach zmagań w końcu byliśmy najlepsi. Nagrody wręczał nam ówczesny Komendant Główny Policji gen. Stańczyk. Jako pierwsi dostaliśmy także odznaki zwycięzców Turnieju Par Patrolowych z numerem 1 i 2. Jak zapewnili nas organizatorzy, elementy złote na odznace były wykonane ze szczerego złota. To chyba jedyne tak cenne odznaki dla zwycięzców w całej historii Turnieju. W uznaniu naszych zasług komendant główny wydał zgodę na rozpoczęcie szkolenia w ramach kursu oficerskiego w Szczytnie, a nasza Komenda Wojewódzka wzbogaciła się o kolejny radiowóz.

Po trzech edycjach osiągnęliście właściwie wszystko. Start w kolejnej, czwartej edycji nie był już kuszeniem losu?

Może trochę, ale postanowiliśmy z Andrzejem, że to będzie nasz ostatni start, tym bardziej że od kolejnej edycji pojawił się zapis w regulaminie mówiący o tym, że nie można startować dwa lata z rzędu. Tak więc postanowiliśmy spróbować raz jeszcze, ale patrzyliśmy na to już z innej perspektywy. Tym razem zwycięstwo też było o krok, jednak musieliśmy uznać wyższość kolegów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Jak więc ocenia Pan dziś, po kilkunastu latach, ten Turniej?

Sama idea takiej rywalizacji jest wspaniałym pomysłem; dzięki eliminacjom powiatowym i wojewódzkim właściwie wszyscy policjanci prewencji w ten czy inny sposób przypominają i powtarzają sobie wiele rzeczy. To doskonałe repetytorium nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. Turniej jest fajnym wyzwaniem dla policjantów, którzy chcą zweryfikować i poszerzać swoją wiedzę i kwalifikacje. Oprócz sprawności fizycznej dla policjanta jest ważne bezpieczeństwo prawne. Ważne jest, aby policjant przeprowadzając interwencję, czasami bardzo dynamiczną i niekiedy niebezpieczną, miał świadomość, że stoi za nim prawo. Ta świadomość zrodzi się tylko wtedy, gdy uczciwie podejdziemy do naszej służby. To właśnie od policjantów prewencji, z którymi mamy do czynienia na co dzień jako obywatele, zależy bardzo dużo. Pełniąc służbę na ulicy, zawsze miałem świadomość tego, że policjant w pierwszej kolejności służy społeczeństwu, a dopiero później egzekwuje prawo. To piękna, choć trudna misja.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Piotr Kozłowski

Pierwsza edycja











FOT. ARCH.







FOT. ARCH.

■ *Piotr Kozłowski:* Panie Komendancie, kiedyś, jeszcze jako komendant wojewódzki, wysyłał Pan policjantów do Słupska, żeby startowali w Turnieju Par Patrolowych. I teraz, jako Komendant Główny, jak ocenia Pan z dłuższej perspektywy, po 18 latach, ten słupski Turniej?

Komendant Główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk: Uważam, że zakończenie cyklu doskonalenia zawodowego właśnie w takiej formie sportowej jest bardzo ważne i przynosi bardzo dobre efekty, dlatego że każdy z nas lubi troszeczkę rywalizacji sportowej – do tej rywalizacji sportowej się przykłada, przywiązuje, przygotowuje. I chodzi nam o to, żeby nie odbierać tego do końca w kategoriach sportowych, bo nie taki jest cel, żeby ktoś wygrał, żeby pokazał swoją wyższość nad innymi. Chodzi między innymi o to, żeby to była motywacja do ustawicznego kształtowania umiejętności, również przypominania wiedzy, bo ta wiedza ma pozwolić policjantom wykonywać jak najlepiej obowiązki służbowe w codziennej służbie. Policjanci spotykają się z różnymi sytuacjami i jeżeli będą bardzo dobrze przygotowani, jeżeli będą sobie przypominać, jak w podobnych sytuacjach należy się zachować, to jest szansa, że realizacja zadań będzie bardzo wysoka. Zabiegamy o to dlatego, że jest to bardzo ważne dla naszych mieszkańców. W tym zakresie będą oni spełniać oczekiwania społeczne. Moim zdaniem to najważniejsze zadanie policji – aby to, co robią policjanci zgodnie z ustawą, zgodnie z innymi przepisami, było zarazem realizacją oczekiwań społecznych. Nie robimy tego dla siebie, nie staramy się podnieść poziomu swoich czynności, żeby mieć lepsze samozadowolenie, ale aby nasi mieszkańcy byli z tego zadowoleni. Tutaj właśnie, również w tym konkursie na policjanta roku, na najlepszego policjanta służby patrolowej takie zamierzenie czy niemalże misja przyświeca. Bądźmy coraz bardziej doskonali, aby nasi mieszkańcy byli z naszych czynności zadowoleni. Dlatego nie są to moim zdaniem zawody sportowe, chociaż w formie zawodów sportowych. Jest to zakończenie cyklu szkolenia podstawowego.

■ Jak ocenia Pan organizację Turnieju, czy spełnia on oczekiwania Pana jako Komendanta Głównego, który jest szefem Policji? Czy Turniej tak właśnie funkcjonuje, jakby Pan chciał, czy też widzi Pan pójście w innym kierunku?



FOT. W. BARANOWSKI

ROZMOWA Z GEN. INSP. ANDRZEJEM MATEJUKIEM, KOMENDANTEM GŁÓWNYM POLICJI

Musimy przeanalizować wszystkie konkursy, które się odbywały, czy finały zakończenia doskonalenia zawodowego podstawowego. Zawsze jest najważniejsza opinia samych uczestników. Jak przeanalizujemy poprzednie cykle, zobaczymy, że modyfikacja następuje. Dlatego nie jest ważne moje odczucie, tylko odczucie naszych policjantów, którzy w zawodach uczestniczą. Po wręczeniu pucharów przyjdzie czas na ocenę, będzie przygotowana odpowiednia ankieta, będziemy się pytać policjantów, którzy tutaj startowali, czy oni by coś zmienili. Jeżeli nie, to sami też się zastanowimy, czy faktycznie należy coś zmodyfikować, abyśmy byli pewni, że główny cel został osiągnięty. Główny cel to doskonała znajomość przepisów, doskonałe wykonywanie czynności przez policjanta.

■ Kilka lat temu były takie głosy, żeby zrezygnować z Turnieju albo żeby odbywał się on naprzemiennie z innymi turniejami. Na szczęście ten Turniej odbywa się co roku. Czy Pana zdaniem tak powinno zostać, czy rzeczywiście powinien się odbywać co kilka lat?

Pan użył słów „na szczęście ten Turniej odbywa się co roku" i to bardzo mocno też podkreślam: na szczęście ten Turniej odbywa się w dalszym ciągu. To, co byśmy zmienili, to ewentualnie zmodyfikowali go, ale tylko wtedy, kiedy uczestnicy, przełożeni uznają, że należy coś zmienić. Sama forma, czyli zakończenie doskonalenia zawodowego, jeszcze raz to podkreślam, powinna się odbywać również w tej formie. Oczywiście są różne koncepcje. Uważam, że na każdym szczeblu, począwszy od komisariatu, wszystkie cykle doskonalenia zawodowego powinny się kończyć właśnie na zasadzie eliminacji, może nie do końca typowej konkurencji sportowej, ale musi być pewne zakończenie, podsumowanie wiedzy. Na szczeblu komisariatu komendy wojewódzkiej i na szczeblu potem ogólnopolskim jest to dodatkowa motywacja. Oprócz tego, że pracujemy dla siebie, i każdy z policjantów o tym wie, że jak będzie lepiej przygotowany teoretycznie i praktycznie, będzie mu łatwiej wykonywać obowiązki – każdy z policjantów musi sobie zdawać sprawę, i ja jestem przekonany, że zdaje sobie z tego sprawę, że przygotowanie musi się odbywać przede wszystkim w formie ustawicznego kształcenia, ustawicznego przypominania. Żadne dodatkowe szkolenia, żadne dodatkowe kursy tego nie zastąpią. Ale żeby bardziej motywować, trzeba właśnie szukać takich form, może troszeczkę sportowych, może innych, bo sytuacja się zmienia. Proszę porozmawiać z tymi policjantami, oni naprawdę dużo pracy włożyli, aby się tutaj dostać, aby najlepiej wypaść, a to przecież potem przekłada się na ich bardzo dobrą pracę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Piotr Kozłowski



FOT. P. SOCHACKI

Rozmowa z mł. insp. Ryszardem Garbarzem, Zastępcą Dyrektora Biura Prewencji KGP

■ *Piotr Kozłowski:* Jak ocenia Pan Turniej Par Patrolowych w perspektywie 18 już lat jego funkcjonowania?

Zastępca Dyrektora Biura Prewencji KGP mł. insp. Ryszard Garbarz: Turniej Par Patrolowych jest jednym z istotnych, w mojej ocenie, elementów doskonalenia zawodowego policjantów. Finał jest przygotowywany i przeprowadzany w sposób profesjonalny. Dzięki tym zawodom można nie tylko zweryfikować umiejętności i wiedzę policjantów, ale także wyciągać stosowne wnioski na temat procesu lokalnego doskonalenia policjantów, którzy realizują na co dzień zadania głównie związane z patrolowaniem i z obsługą interwencji policyjnych. Na przestrzeni tych 18 lat formuła Turnieju Par Patrolowych ulegała modyfikacjom. Każdego roku podejmowane są działania, polegające m.in. na zmianach regulaminu zawodów, które powodują, iż przed policjantami przyjeżdżającymi na ten Turniej stawia się coraz wyższe kryteria oceny, wymagające szczególnego przygotowania się do poszczególnych konkurencji.

■ Panie Dyrektorze, jak Pan ocenia, czy z punktu widzenia Biura Prewencji Turniej ma istotny wpływ na podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów z jednostek terenowych?

Turniej jest podsumowaniem działań w zakresie lokalnego doskonalenia zawodowego policjantów wykonujących zadania o charakterze patrolowo-interwencyjnym. Daje możliwość oceny przygotowania policjantów do realizacji zadań związanych z patrolowaniem, interweniowaniem i jednocześnie jest formą współzawodnictwa. Udział policjantów w poszczególnych konkurencjach jest dla nich samych okazją do dokonania samooceny posiadanych możliwości. Mogą oni dokonać weryfikacji swoich umiejętności i podejmować działania w zakresie samokształcenia czy poprawy sprawności fizycznej. A wszystko po to, aby wykonywać swoje czynności na odpowiednim poziomie, mając na uwadze równocześnie osobiste poczucie bezpieczeństwa.

■ Proszę powiedzieć, czy dotychczasowa formuła organizacji Turnieju Par Patrolowych spełnia oczekiwania kierownictwa służbowego?

Formuła organizacji tych zawodów ulega, o czym wcześniej wspomniałem, pewnym modyfikacjom. Po raz kolejny, po zakończeniu, przeanalizowaniu wyników w poszczególnych konkurencjach oraz na podstawie spostrzeżeń naszych obserwatorów sporządzone zostaną stosowne wnioski. Podejmiemy ten temat jeszcze raz i poddamy pod dyskusję ewentualne propozycje kolejnych modyfikacji regulaminu zawodów. Dotyczyć to będzie nie tylko zawodów finałowych, które odbywają się w Szkole Policji w Słupsku, ale także przygotowania, czyli eliminacji, wprowadzając na przykład do regulaminu zapisy obligujące do przeprowadzania eliminacji na szczeblu powiatowym, czy wojewódzkim.

■ Panie Dyrektorze, który już raz czy który już rok jest Pan obserwatorem i uczestnikiem Turnieju Par Patrolowych?

Trudno mi powiedzieć w tej chwili, ale myślę że z Turniejem tak bezpośrednio mam do czynienia od r. 1999, to było jeszcze w okresie, kiedy byłem komendantem komisariatu Policji. Wtedy zawsze z przekonaniem kierowałem swoich policjantów do udziału właśnie w eliminacjach do zawodów finałowych. Natomiast patrząc z perspektywy służby w Komendzie Głównej Policji, to jest ósmy rok, a przez ostatnie siedem lat uczestniczyłem bezpośrednio, początkowo jako współorganizator, a następnie obserwator tego przedsięwzięcia. W ostatnich kilku latach wspólnie ze Szkołą dokonywaliśmy modyfikacji regulaminów czy też innych kwestii organizacyjnych, dotyczących samej formuły tych zawodów.

■ Panie Dyrektorze, jak Pan ocenia organizację Turnieju Par Patrolowych w perspektywie choćby tych ośmiu ostatnich lat, w których Pan uczestniczył w tym Turnieju z ramienia Komendy Głównej Policji?

Uważam, że przygotowanie tych zawodów, mówimy tutaj o zawodach finałowych, które odbywają się w Szkole Policji w Słupsku, to pełen profesjonalizm ze strony wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie poszczególnych konkurencji, zarówno od strony merytorycznej, jak i pod względem logistycznym. Świadczy o tym także to, że z biegiem lat nie ma, a można powiedzieć, że jeżeli są, to jedynie sporadycznie pojawiają się drobne protesty. Nie ma jakichś większych zastrzeżeń co do przeprowadzania czy też oceniania konkurencji. Niemniej jednak, wydaje się, że zawsze można coś zmienić i udoskonalić. W związku z tym po dokonaniu podsumowania tych zawodów przyjdzie czas na wnioski. Jeszcze chciałbym dodać, że Turniej jest doskonałą okazją także do spotkania się z naczelnikami wydziałów prewencji komend wojewódzkich Policji i Komendy Stołecznej Policji. W związku z tym, że oni są kierownikami drużyn, jest możliwość, aby podczas tych spotkań podyskutować z nimi nie tylko na temat samego Turnieju, przygotowania do niego, ale także poruszyć istotne, nurtujące kwestie z zakresu służby prewencyjnej.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ:
PIOTR KOZŁOWSKI



FOT. ARCH.

Rozmowa z Komendantem Wojewódzkim Policji w Gdańsku, nadinsp. Krzysztofem Gajewskim

■ *Piotr Kozłowski:* Panie Komendancie, chciałbym zapytać, jak Pan ocenia formułę Turnieju. Czy z punktu widzenia komendanta wojewódzkiego uczestnictwo policjantów w takim turnieju pomaga w jakiś sposób w szkoleniu, w przygotowaniu do służby, czy nie?

Komendant Wojewódzki Policji w Gdańsku nadinsp. Krzysztof Gajewski: Myślę, że idea jest o tyle cenna, o ile jest realizowana prawidłowo, to znaczy gdy wszyscy policjanci, na szczeblu komendy powiatowej czy miejskiej, biorą udział w tym Turnieju. Na pewno tak, gdy następnie w turnieju wojewódzkim wyłaniane są dwie pary zwycięzców, które reprezentują województwo. Po pierwsze, to pozwala przełożonym na zweryfikowanie poziomu wiedzy i umiejętności funkcjonariuszy, a po drugie im samym umożliwia skonfrontowanie swojej wiedzy i umiejętności z innymi policjantami. Daje im też możliwość obserwacji innych patroli i nauki, bo może pewne rzeczy można zrobić inaczej, lepiej.

■ Czy Pana zdaniem eliminacje najpierw powinny się odbywać na szczeblach niskich w województwie, a potem powinno się wyłonić najlepszych? Czy w ten sposób powinni być wyłaniani uczestnicy finału?

Widzę konieczność corocznego sprawdzenia poziomu wiedzy teoretycznej i praktycznej policjantów pionu prewencji. Eliminacje to chyba najlepszy sposób zrealizowania tego zadania. Każdy z funkcjonariuszy chcąc zajmować czołowe miejsca w rywalizacji międzyjednostkowej, musi podnosić swoje kwalifikacje, i to nie tylko na kursach zawodowo-specjalistycznych, ale także angażując się bardziej w samokształcenie i samodoskonalenie. Formuła przyjęta podczas eliminacji do zawodów „Patrol Roku" daje w tym zakresie duże możliwości i pozwala wyłonić tych policjantów, którzy w swą służbę wkładają najwięcej serca.

Dzięki Turniejowi – w myśl zasady „im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju" – każdy z patrolowców może zaprezentować swoje umiejętności.

■ Obserwuje Pan Turniej Par Patrolowych, czy odczuwa Pan jakąś potrzebę zmian konkurencji, czy pójścia w nieco innym kierunku? Czy taka formuła, powiedzmy sobie sprawdzianu dla policjantów prewencji, jest odpowiednia, czy też można ją jakoś zmodyfikować?

Jest odpowiednia, bo ważna jest wiedza oczywiście, ale najważniejsze jest wykorzystanie tej wiedzy i umiejętności, czyli scenki rodzajowe. A więc kwestia wykazania się umiejętnościami na torze przeszkód, na strzelnicy, udzielania pierwszej pomocy. Ważne jest też, aby to nie był suchy sprawdzian wiedzy, tylko właśnie umiejętności. To chciałbym podkreślić – umiejętności, bo to jest najbardziej istotne w służbie.

■ Czy doświadczenia reprezentantów z Pana garnizonu będzie Pan chciał jakoś wykorzystywać, czy oni będą dzielić się doświadczeniami w garnizonie już po finale?

Byli tutaj w tym roku funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Sopocie, byli funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Gdańsku. Na początek doprowadźmy do tego, żeby zechcieli się podzielić doświadczeniami tu zdobytymi ze swoimi kolegami. Idealne by było, gdyby z większą rzeszą policjantów, ale do tego trzeba mieć możliwości. Ja, niestety, nie dysponuję ośrodkiem szkolenia chociażby w Gdańsku, gdzie mógłbym zgromadzić takich policjantów i tę wiedzę im przekazać czy też prowadzić szkolenie zawodowe, nad czym ubolewam. Będąc komendantem wojewódzkim w Bydgoszczy, doprowadziłem do takiej sytuacji, że wybudowaliśmy nowy koszarowiec dla oddziału prewencji, w którym znajduje się część szkoleniowa. Jest tam nowoczesna strzelnica, łącznie z symulatorem elektronicznym, laserowym takim, jak jest w Szkole w Słupsku, strzelnica z tzw. rotundą – chyba jedna z nielicznych w Polsce, gdzie można symulować wejścia do pomieszczeń przy użyciu ostrej broni. Jest też duża siłownia, mata, gdzie trenuje się taktykę i technikę interwencji. Stworzono kilkadziesiąt miejsc noclegowych na poziomie standardów, których nie ma co się wstydzić – i to uważam za bardzo istotne. I to też jest jeden z moich celów po powrocie do służby do Gdańska.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ:
PIOTR KOZŁOWSKI

FOT. W. BARANOWSKI



Rozmowa z insp. Jerzym Powieckim, Komendantem Szkoły Policji w Pile



FOT. ARCH

■ ***Bogusław Jaremczak:*** **Panie Komendancie, jak ocenia Pan formułę zawodów, jeśli chodzi o konkurencje i regulamin. Czy ewentualnie zaproponowałby Pan jakieś sugestie, zmiany do regulaminu, który jest obecnie?**

Komendant Szkoły Policji w Pile insp. Jerzy Powiecki: Nie czuję się uprawniony do dokonywania zmian ze względu na to, że nigdy nie byłem uczestnikiem ani nie brałem udziału w tworzeniu formuły tych zawodów. Zauważyłem jednak, że zawody te niosą ze sobą wiele pozytywnych elementów. Przede wszystkim chodzi tu o postawę uczestników – to osoby, które chcą zaprezentować się z dobrej strony, osoby, które żyją swoją pracą. Rozmawiając z nimi, ma się wrażenie, że wiedzą, w jakim celu trafiły do Policji, i chcą ten zawód wykonywać jak najlepiej.

■ **Jak Pan ocenia system eliminacji, motywacji młodych ludzi do udziału w tych zawodach?**

Uważam, że podstawowe elementy stawiane przed tego typu zawodami, czyli system eliminacji, rodzaj konkurencji zostały dobrane prawidłowo.

■ **Na pewno oglądał Pan wybrane konkurencje zawodów. Proszę o kilka uwag dotyczących poziomu zawodów i poziomu wykonywania czynności przez policjantów. Jak Pan do tego się ustosunkuje?**

Obserwowałem konkurencję polegającą na pokonywaniu toru przeszkód i muszę przyznać, że zawodnicy wykazali duże zaangażowanie, kibice też. Startowały dwuosobowe zespoły i nie tylko jedna osoba biegła po najlepszy wynik. Drugi członek zespołu miał świadomość tego, że jego postawa jest również ważna dla wyniku zespołu.

■ **Czy startowała reprezentacja Szkoły Policji w Pile?**

Nie. W przeszłości byłem jednak związany z Opolem, dlatego kibicowałem reprezentacji tej jednostki.

■ **Jak ogólnie, Panie Komendancie, ocenia Pan organizację zawodów w Szkole Policji w Słupsku?**

Pozytywnie. Za każdym razem, gdy przyjeżdżam do słupskiej Szkoły, zauważam zmiany, co świadczy o tym, że rozwija się ona i stara sprostać wszelkim wyzwaniom. Była pierwszą szkołą [policyjną – dopisek red.] po wojnie w Polsce i stanowi pewien wzór. Inni mają przykład, w jakim kierunku należy dążyć.

■ **Panie Komendancie, ostatnie pytanie dotyczące propozycji dla organizatora, ewentualnie podpowiedzi, jeśli chodzi o następne edycje zawodów. Czy warto kontynuować, czy coś zmienić?**

Oczywiście, że tego typu zawody, będące swoistym polem rywalizacji i sprawdzenia kwalifikacji zawodowych warto kontynuować. Jeśli natomiast chodzi o zmiany, to uważam, że warto mieć na uwadze cykliczne modyfikacje, ponieważ nawet jeśli coś jest najlepsze, to z upływem czasu traci na atrakcyjności. Jest to również pretekst do spotkań przełożonych, w tym przypadku naczelników wydziałów prewencji. Tego typu kontakty zawsze przynoszą wymierne korzyści.

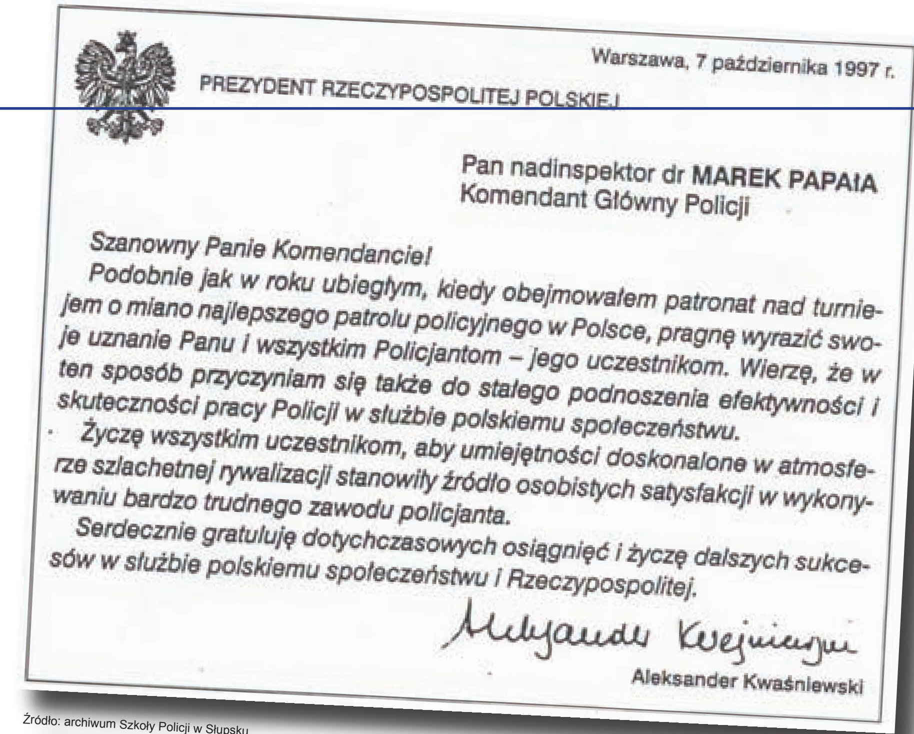
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Bogusław Jaremczak

TURNIEJ W OBIEKTYWIE



FOT. W. BARANOWSKI / FOT. P. SOCHACKI / FOT. W. BARANOWSKI / FOT. W. BARANOWSKI / FOT. P. SOCHACKI



Warszawa, 7 października 1997 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan nadinspektor dr MAREK PAPAŁA
Komendant Główny Policji

Szanowny Panie Komendancie!

Podobnie jak w roku ubiegłym, kiedy obejmowałem patronat nad turniejem o miano najlepszego patrolu policyjnego w Polsce, pragnę wyrazić swoje uznanie Panu i wszystkim Policjantom – jego uczestnikom. Wierzę, że w ten sposób przyczyniam się także do stałego podnoszenia efektywności i skuteczności pracy Policji w służbie polskiemu społeczeństwu.

Życzę wszystkim uczestnikom, aby umiejętności doskonalone w atmosferze szlachetnej rywalizacji stanowiły źródło osobistych satysfakcji w wykonywaniu bardzo trudnego zawodu policjanta.

Serdecznie gratuluję dotychczasowych osiągnięć i życzę dalszych sukcesów w służbie polskiemu społeczeństwu i Rzeczypospolitej.

Aleksander Kwaśniewski

Źródło: archiwum Szkoły Policji w Słupsku

PATRONAT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NAD OGÓLNOPOLSKIMI ZAWODAMI POLICJANTÓW PREWENCJI – TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU”

Ryszard Jakubowski

Rok 1995 był szczególną datą w historii zmagań policyjnych patroli w słupskiej Szkole Policji. Turniej znalazł swoje stałe miejsce w krajobrazie imprez zawodowych. Dopracowano jego formułę organizacyjną, a idea sportowej rywalizacji najlepszych par patrolowych została mocno rozpropagowana w policyjnym środowisku. Do regulaminu zawodów wprowadzono również zapis pozwalający na udział – z możliwością startu poza konkursem w niektórych konkurencjach – reprezentacji policji zagranicznych. Ponadto właśnie w tym roku Turniej po raz pierwszy odbył się pod swoją obecną nazwą, która do dziś jest jego znakiem firmowym.

Dzięki wysiłkom ówczesnego Komendanta Szkoły Policji w Słupsku insp. dr. Edwarda Sobkowa idea zmagań patroli policyjnych zyskała uznanie ścisłego kierownictwa Policji. Dziś już trudno w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, kto po raz pierwszy sformułował propozycję, aby Turniej uzyskał wsparcie najważniejszej osoby w państwie – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 4 lipca 1996 r. kierownictwo Szkoły Policji w Słupsku przesłało na ręce ówczesnego Dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji insp. Ireneusza Wachowskiego pismo z przygotowanym projektem wystąpienia Komendanta Głównego Policji do Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z prośbą o objęcie patronatu na zawodami.

Idea i ranga zawodów uzyskały uznanie głowy naszego państwa. W dniu 19 września 1996 r. nadinsp. Jerzy Stańczyk otrzymał list podpisany przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który wyraził swoje pełne poparcie dla policyjnego turnieju i wyraził zgodę na objęcie honorowego patronatu. W liście m.in. czytamy: „Z satysfakcją i uznaniem obejmuję patronat nad turniejem o miano najlepszego patrolu policyjnego w Polsce”.

W dniu 21 września 1996 r. na placu apelowym najstarszej policyjnej alma mater odbyło się uroczyste zakończenie zawodów. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Prezydenta RP: pani Barbara Labuda – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, pan Wiesław Paluszyński – z Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz pan Grzegorz Mosur – dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. Na uroczystości po raz pierwszy wręczono okolicznościowy puchar ufundowany przez Prezydenta RP. Miano najlepszego policyjnego patrolu roku zdobyli wówczas słupscy policjanci asp. Janusz Kramek oraz st. post. Andrzej Kowalski. Pucharowe trofeum przez rok było ozdobą ówczesnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Słupsku.

Puchar ma charakter nagrody przechodniej i zwyczajowo corocznie jest wręczany najlepszemu patrolowi – zwycięzcy kolejnego finału. Kierownik zwycięskiej reprezentacji uroczyście przekazuje puchar komendantowi wojewódzkiemu Policji, a zdobyte trofeum powinno być eksponowane w sali tradycji komendy wojewódzkiej Policji.

W grudniu 2005 r. urząd Prezydenta RP objął Pan Lech Kaczyński. Komendant Szkoły insp. Stanisław Bukowski podjął starania o podtrzymanie honorowego patronatu przez nowego prezydenta naszego kraju. Tym razem również doceniono rangę słupskich zawodów. W dniu 19 lipca 2006 r. Szef Gabinetu Prezydenta RP pani Elżbieta Jakubiak przesłała na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Ludwika Dorna list z informacją o zaakceptowaniu przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego prośby o honorowy patronat nad zawodami. Kolejne XIII Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” również odbyły się pod auspicjami głowy polskiego państwa.

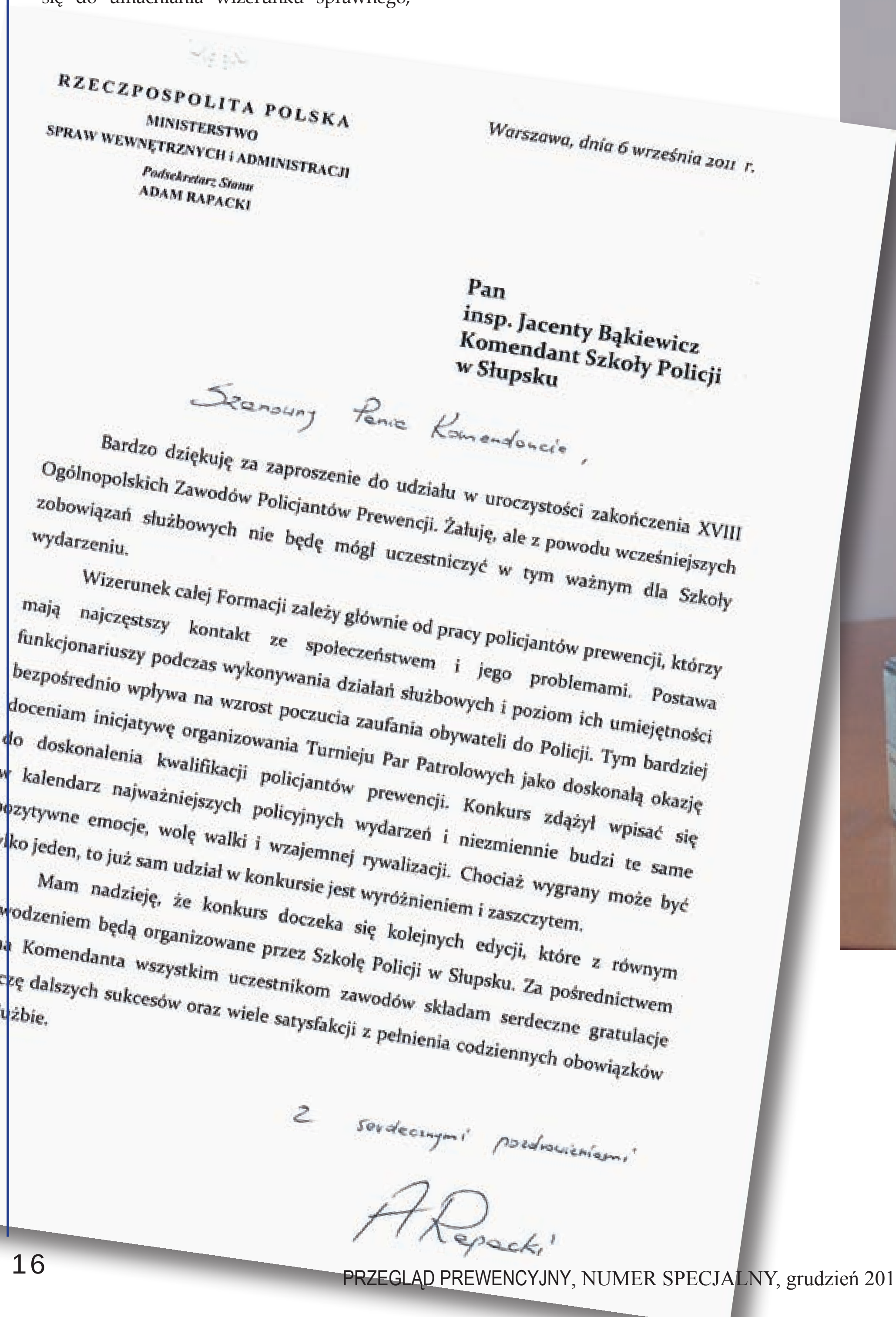
Dnia 4 lipca 2010 r. wybory prezydenckie wygrał Bronisław Komorowski. Objął urząd, składając przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym 6 sierpnia 2010 r. Krótki termin finału XVII Turnieju – zaplanowany na 15 września 2010 r. – spowodował, iż organizatorzy mieli bardzo mało czasu, aby podjąć starania o uzyskanie honorowego patronatu przez nowego Prezydenta. Jednak i tym razem ranga policyjnych zawodów została doceniona.

W liście Szefa Kancelarii Prezydenta RP Jacka Michałowskiego skierowanym 14 września 2010 r. do gen. insp. Andrzeja Matejuka czytamy m.in.: „Prezydent Rze-

czypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski z zainteresowaniem odniósł się do organizowanych po raz siedemnasty w Szkole Policji w Słupsku Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”. To cenne zawody, które umożliwiają funkcjonariuszom Policji stałe podnoszenie poziomu wiedzy i zawodowych umiejętności, ułatwiają budowanie właściwych relacji policjantów patrolu oraz przyczyniają się do umacniania wizerunku sprawnego, zdecydowanego w działaniu i profesjonalnie przygotowanego policjanta”.

Prezydent RP Bronisław Komorowski ufundował również nowy puchar okolicznościowy. Jest także trofeum przechodnie, które co roku otrzymują najlepsi policyjni patrolowcy. ■

Ryszard Jakubowski



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH i ADMINISTRACJI
Podsekretarz Stanu
ADAM RAPACKI

Warszawa, dnia 6 września 2011 r.

Pan
insp. Jacenty Bąkiewicz
Komendant Szkoły Policji
w Słupsku

Szanowny Panie Komendancie,

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w uroczystości zakończenia XVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji. Żałuję, ale z powodu wcześniejszych zobowiązań służbowych nie będę mógł uczestniczyć w tym ważnym dla Szkoły wydarzeniu.

Wizerunek całej Formacji zależy głównie od pracy policjantów prewencji, którzy mają najczęstszy kontakt ze społeczeństwem i jego problemami. Postawa funkcjonariuszy podczas wykonywania działań służbowych i poziom ich umiejętności bezpośrednio wpływa na wzrost poczucia zaufania obywateli do Policji. Tym bardziej doceniam inicjatywę organizowania Turnieju Par Patrolowych jako doskonałą okazję do doskonalenia kwalifikacji policjantów prewencji. Konkurs zdążył wpisać się w kalendarz najważniejszych policyjnych wydarzeń i niezmiennie budzi te same pozytywne emocje, wolę walki i wzajemnej rywalizacji. Chociaż wygrany może być tylko jeden, to już sam udział w konkursie jest wyróżnieniem i zaszczytem.

Mam nadzieję, że konkurs doczeka się kolejnych edycji, które z równym powodzeniem będą organizowane przez Szkołę Policji w Słupsku. Za pośrednictwem Pana Komendanta wszystkim uczestnikom zawodów składam serdeczne gratulacje i życzę dalszych sukcesów oraz wiele satysfakcji z pełnienia codziennych obowiązków na służbie.

Z serdecznymi pozdrowieniami

A. Rapacki



FOT. ARCH.

Puchar ufundowany przez Prezydenta RP w oryginale posiadał dodatkowo szklane wieko. Jednak podczas jednej z uroczystości wręczania tego trofeum niezbyt uważny zawodnik po prostu je upuścił… Szczątki szklanego wieka - niestety - nie zostały zachowane ku pamięci potomnych…
Na cokole pucharu przez kilka lat umieszczano wykonane z metalu pamiątkowe tabliczki z nazwiskami zwycięzców poszczególnych edycji. Po kilku latach zaprzestano jednak tej pięknej tradycji z prozaicznej przyczyny: braku miejsca na cokole.



FOT. W. BARANOWSKI

Puchar ufundowany przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego również zwieńczony jest szklanym wiekiem. Organizatorzy Turnieju będą dokładać starań, aby w całości zachowało się dla przyszłych pokoleń.

Przebieg poszczególnych konkurencji Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”

Zbigniew Zubel

Tegoroczny, 18. już finał zawodów, wzorem kilku ostatnich lat obejmował sześć konkurencji:

Strzelanie sytuacyjne

Zadaniem zawodników było oddanie sześciu strzałów do oddalającej się tarczy, następnie wymiana magazynków i oddanie po sześć strzałów do tarczy obrotowej ukazującej się w otoczeniu celów neutralnych. Zawodnicy wykonywali strzelanie zza osłon, a na wykonanie każdego ze strzelań mieli po około ośmiu sekund, do czasu zamknięcia tarcz.

Stosowanie technik obezwładniania osób

Konkurencja polegała na wykonaniu przez każdego z zawodników patrolu dwóch wylosowanych technik z użyciem siły fizycznej i lub pałki typu tonfa. Pozorantem wykonującym „atak” był partner z patrolu. Role atakującego i broniącego się wykonywano naprzemiennie. Już po raz drugi tę konkurencję przeprowadzono jednocześnie na dwóch matach, dzięki czemu została ona zakończona sprawniej i szybciej niż w latach ubiegłych.

Przeprowadzanie interwencji policyjnych

Konkurencja miała charakter interdyscyplinarny i polegała na praktycznym wykorzystaniu wiedzy i umiejętności zawodowych w symulowanych sytuacjach interwencyjnych. Rolę pozorantów odgrywali odpowiednio przygotowani słuchacze Szkoły Policji w Słupsku. Na potrzeby Turnieju przygotowano dwa założenia wraz z kartami oceny. Na kartach znalazły się precyzyjne kryteria (tzw. zachowania obserwowalne), według których zawodnicy byli precyzyjnie oceniani.

Obydwie interwencje cechował podobny stopień trudności; różniły się jednak charakterem. Dodatkowym elementem wpływającym na ostateczną ocenę był czas.

Udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej

Zadaniem zawodników było udzielenie w jak najkrótszym czasie pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej w wyniku wypadku lub w wyniku napaści. Obie symulacje, podobnie jak w przypadku interwencji policyjnych, były oceniane według kart zawierających punktację „zachowań obserwowalnych”, efektywności zabiegów ożywiania oraz czasu przeprowadzenia czynności.

Sprawdzian wiedzy zawodowej

Zadaniem zawodników było udzielenie odpowiedzi na 100 pytań w jak najkrótszym czasie. Pytania były kilkakrotnie weryfikowane i w ostatecznej wersji wybrano takie, wśród których znalazły się najnowsze regulacje prawne dotyczące problematyki prawnej funkcjonowania polskiej Policji. Każde pytanie składało się z trzonu i czterech wersji odpowiedzi, z których tylko jedna była właściwa.

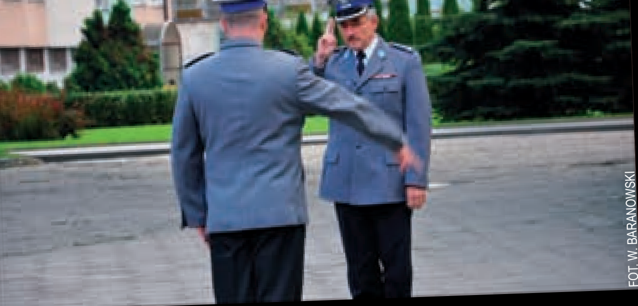
Pokonywanie policyjnego toru przeszkód

Konkurencja polegała na pokonywaniu przez obu zawodników patrolu toru przeszkód o długości około 230 m na czas. Policjanci biegli w kamizelkach kuloodpornych, w umundurowaniu oraz z wyposażeniem jak do służby patrolowej.

Pakiet finałowy, na podstawie którego rozgrywano poszczególne konkurencje, został przygotowany przez niezależny Zespół Ekspertów złożony z przedstawicieli szkół Policji, w tym Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Wszystkie konkurencje rozgrywek odpowiadają rzeczywistym sytuacjom, jakie mogą się wydarzyć w trakcie pełnienia służby patrolowej. Zawody pozwalają określić poziom znajomości i implementację przepisów prawa, ocenić opanowanie emocjonalne i wielokierunkową komunikację, a także umiejętności praktyczne w zakresie walki wręcz oraz udzielania pierwszej pomocy. Strzelanie oraz pokonywanie toru przeszkód wymagają systematycznych treningów oraz dbałości o kondycję fizyczną, a uzyskana punktacja i czas są weryfikatorem przygotowania. Aby więc wystartować (i zwyciężyć) w takich zawodach, trzeba być interdyscyplinarnym policyjnym wieloboistą. Zawody przypominają, jak trudna i „wielkoobszarowa” jest służba policjanta prewencji. Puchar Prezydenta RP nie może więc trafić w przypadkowe ręce…

Tylko w dwóch konkurencjach orzeczono nieprzyznanie punktów z powodów określonych w regulaminie Turnieju (Techniki Obezwładniania Osób oraz Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód). ■


FOT. W. BARANOWSKI


FOT. P. SOCHACKI


FOT. P. SOCHACKI


FOT. P. SOCHACKI


FOT. P. SOCHACKI

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE TURNIEJU PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU”

WALDEMAR BARANOWSKI


FOT. W. BARANOWSKI

W dniach 14–16 września bieżącego roku obiekty Szkoły Policji w Słupsku po raz kolejny były areną sportowej rywalizacji najlepszych patroli służb prewencyjnych polskiej Policji, wyłonionych w drodze wielopoziomowych eliminacji. Tegoroczna, 18. już edycja finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” tak jak poprzednie miała przede wszystkim na celu przekrojową ocenę poziomu zadań służbowych realizowanych w służbie patrolowej przez policjantów pionu prewencji, jak również odegranie doniosłej roli rozpowszechniania oraz doskonalenia wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów. Sześćdziesięciu ośmiu policjantów, w dwuosobowych patrolach reprezentujących wszystkie komendy wojewódzkie oraz Komendę Stołeczną Policji, stanęło w szranki o tytuł „Patrolu Roku” w klasyfikacji generalnej, puchar przechodni Prezydenta RP, laury w klasyfikacji drużynowej oraz w poszczególnych konkurencjach. W ramach Turnieju policjanci rywalizowali ze sobą na strzelnicy - w strzelaniu sytuacyjnym, w obiektach sportowych - prezentując techniki obezwładniania osób, w obiektach symulacyjnych - przeprowadzając interwencje policyjne i udzielając pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanym oraz rozwiązywali zadania testowe teoretycznego sprawdzianu wiedzy zawodowej i pokonywali policyjny tor przeszkód. W przeddzień inauguracji Turnieju przeprowadzono odprawy techniczne kierowników reprezentacji, zespołu ekspertów oraz komisji sędziowskich, ponadto dla zainteresowanych zorganizowano indywidualne treningi na szkolnej strzelnicy.

Uroczyste otwarcie finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” miało miejsce w środowy poranek (14.09.) na placu apelowym Szkoły w obecności zawodników, naczelników wydziałów prewencji komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji, ekspertów, sędziów ze szkół policyjnych oraz słuchaczy, kadry i kierownictwa Szkoły Policji w Słupsku. Meldunek przybyłemu na uroczystość Komendantowi Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacentemu Bąkiewiczowi złożył nadkom. Maciej Marciniak z Wydziału Organizacji i Dowodzenia. Następnie Komendant Szkoły serdecznie powitał uczestników Turnieju w gościnnych murach najstarszej Szkoły Policji w kraju. W swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na rolę tej cyklicznej imprezy w realizacji doskonalenia zawodowego policjantów służby patrolowej, którzy niejednokrotnie jako pierwsi mając kontakt z obywatelem, kreują i kształtują wizerunek Policji poprzez swoją profesjonalną postawę w służbie. Komendant podkreślił znaczenie podnoszenia poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych w skali pojedynczego funkcjonariusza, a także w ujęciu ogólnosłużbowym. W wystąpieniu insp. Bąkiewicza znalazły się również wątki nawiązujące do minionych edycji Turnieju i ich zwycięzców. Komendant wyraził przekonanie, że współzawodnictwo będzie przebiegać w duchu fair play, przekazał wszystkim uczestnikom życzenia sukcesów, po czym uznał 18. edycję finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” za otwartą.

Uroczystość zakończyło złożenie meldunku oraz odprowadzenie zawodników i kierowników reprezentacji do miejsc rozgrywania poszczególnych konkurencji. ■


FOT. W. BARANOWSKI


FOT. P. SOCHACKI


FOT. P. SOCHACKI

STRZELANIE SYTUACYJNE











FOT. P. SOCHACKI

Piotr Salamonik

W ramach finału XVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" rozegrano konkurencję Strzelanie Sytuacyjne. Jej celem nadrzędnym była ocena działania policjantów w konieczności użycia broni palnej zarówno pod względem celności prowadzonego ognia, jak i stosowanej taktyki i techniki oraz bezpieczeństwa. Założenie strzelania opierało się na ruchu celów oraz krótkim czasie realizacji zadania.

Konkurencja rozpoczęła się na sali multimedialnej, gdzie zaprezentowano pokazowy film. Sędzia główny konkurencji podinsp. Piotr Salamonik w sposób szczegółowy zapoznał zebranych policjantów z warunkami strzelania, przypomniał o konieczności zachowania najwyższego poziomu bezpieczeństwa oraz odpowiadał na pytania zawodników.

Następnie zawodnicy wraz z kierownikami drużyn udali się na osie strzeleckie i przystąpili do realizacji strzelań. Podczas konkurencji każdy z policjantów oddawał 12 strzałów do dwóch celów (sześć strzałów do celu oddalającego się od strzelającego z odległości 10 m na 25 m oraz sześć strzałów do celu obrotowego oddalonego od strzelającego o 15 m). Policjanci z patrolu strzelali równocześnie. Pomiędzy celami obrotowymi umiejscowiony był cel neutralny. Podczas strzelania zawodnicy byli zobowiązani do przestrzegania zasad bezpieczeństwa oraz stosowania odpowiedniej taktyki i techniki posługiwania się bronią palną. Przyjmowali właściwe postawy strzeleckie, wykorzystywali zasłony (zarówno z prawej, jak i lewej strony) oraz wymieniali magazynki. W sytuacji pojawienia się zacięć samodzielnie je rozpoznawali i usuwali. Czas wykonania zadania strzeleckiego był ograniczony ruchem tarcz i ich widocznością oraz wynosił po około 10 sekund. Celami do trafienia były tarcze Ts-10. W sumie patrol mógł uzyskać 168 pkt. Trafienie w miejsce centralne na tarczy, w tzw. prostokąt, było oceniane na 7 pkt, pozostałe trafienia były oceniane zgodnie z polami punktowymi. Najlepsze wyniki uzyskali:

– pierwsze miejsce (113 pkt): sierż. sztab. Robert Kuligowski i sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku,
– drugie miejsce (112 pkt): sierż. sztab. Roman Rokitowski i sierż. sztab. Krzysztof Łazuga z Komisariatu Kolejowego Policji w Warszawie,
– trzecie miejsce (106 pkt): mł. asp. Adam Malczewski i mł. asp. Bogusław Straus z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Średnia liczba punktów, jaką uzyskały patrole, to 78 (na 168 możliwych do zdobycia), co daje 46% skuteczności strzeleckiej. Taki rezultat jest gorszy od wyniku z 2010 r., w którym wynosił 50%.

Podsumowując przebieg konkurencji i jej wyniki końcowe, należy z pewnością pogratulować zwycięzcom, jednakże należy także zauważyć, że startujący w Turnieju policjanci zaprezentowali słabsze umiejętności posługiwania się bronią palną pod względem celności strzelania oraz techniki i taktyki. Szczególnie uwidoczniły się one podczas poprawności wykorzystywania osłon technicznych, wymian magazynków i reakcji na zacięcia. Zauważalny był brak obycia się z pistoletami wykorzystywanymi do strzelania, szczególnie z pistoletem P-99 Walther AS (specyficzna praca języka spustowego przed pierwszym strzałem). Przyczyną takiego stanu może być fakt, że w jednostkach terenowych Policji nie prowadzi się wystarczającej liczby treningów strzeleckich z zakresu szybkiego strzelania sytuacyjnego do celów stacjonarnych i będących w ruchu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że podczas konkurencji nie było sytuacji zagrażających bezpieczeństwu oraz sytuacji nieprzyznania punktów za trafienie celu neutralnego. ■

STOSOWANIE TECHNIK OBEZWŁADNIANIA OSÓB

Lidiusz Kazior

Do konkurencji przystąpiło 68 zawodników rywalizujących w patrolach dwuosobowych. Zawody przeprowadzono jednocześnie na dwóch matach.



FOT. ARCH.



FOT. W. BARANOWSKI



FOT. W. BARANOWSKI



FOT. W. BARANOWSKI

Każdy policjant wykonywał dwie różne techniki obrony (z wykorzystaniem siły fizycznej oraz tonfy), a pozorantem był jego partner z patrolu. Zadaniem policjanta było obezwładnić napastnika, stosując odpowiednie chwyty oraz techniki obrony i ataku, które policjant może stosować w czasie interwencji policyjnych. Zakończeniem interwencji było skuteczne założenie kajdanek napastnikowi.

Sześcioosobowe komisje sędziowskie (sędziami byli wykładowcy technik interwencji wszystkich szkół policyjnych) oceniały wykonanie obrony pod względem skuteczności, dynamiki, realności wykonania oraz bezpieczeństwa wykonującego i atakującego.

Przebieg konkurencji i przyjęte założenia organizacyjne zostały ocenione bardzo pozytywnie przez wszystkich uczestników. Założenia zawarte w zestawach dawały rywalizującym policjantom możliwość wykazania się swoimi umiejętnościami.

Najlepszy wynik uzyskany przez policjanta to 156 pkt, natomiast najsłabszy to 49 pkt (na 160 możliwych do zdobycia). Średnia arytmetyczna wyniosła 102 pkt, co stanowi 63,7% maksymalnej liczby punktów możliwych do zdobycia. Wyniki te są najlepsze od trzech lat i w stosunku do r. 2010, w którym średnia stanowiła 53%, poprawa wyniosła 10,7%.

Należy podkreślić znaczący postęp w wyszkoleniu policjantów. Tylko w jednym przypadku zawodnik otrzymał 0 pkt za wykonaną technikę (nieskuteczna obrona).

Do mocnych stron zawodników należy zaliczyć:
– skuteczne wykonanie obrony,
– umiejętne stosowanie obrony z wykorzystaniem dźwigni, rzutów oraz innych technik obezwładniania osoby,
– skuteczne wykorzystywanie tonfy w technikach interwencji.

Do słabych stron należy zaliczyć:
– problemy z założeniem kajdanek,
– brak prawidłowej postawy obronnej.

Wyniki konkurencji w klasyfikacji zespołów patrolowych są następujące:
– pierwsze miejsce (156 pkt): sierż. sztab. Robert Kuligowski i sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku,
– drugie miejsce (151 pkt): sierż. Przemysław Karcz i st. post. Piotr Podsada z Oddziałów Prewencji Policji w Krakowie,
– trzecie miejsce (138 pkt): sierż. Krzysztof Kasjaniuk i sierż. Cezary Świderski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

O dobrym wyszkoleniu i przygotowaniu policjantów świadczy fakt, że w czasie konkurencji nie zgłoszono żadnej kontuzji.

Podczas konkurencji, jak też i po niej nie zgłoszono żadnych protestów. Pracę sędziów punktowych oraz obsługi technicznej tej konkurencji należy ocenić bardzo wysoko. Sędziowie wykazali się bardzo dużym profesjonalizmem oraz bezstronnością.

Należy pomyśleć o udziale kobiet w Turnieju. W 2011 r. nie startowała żadna kobieta. Proponuję wprowadzenie drugiego patrolu mieszanego lub złożonego z dwóch kobiet.

Przebieg konkurencji zrealizował Zakład Interwencji Policyjnych Szkoły Policji w Słupsku. ■


FOT. P. SOCHACKI

PRZEPROWADZANIE INTERWENCJI POLICYJNYCH

Sebastian Majchrzak

Konkurencja miała charakter interdyscyplinarny i polegała na praktycznym wykorzystaniu wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów w symulowanych sytuacjach interwencyjnych. Rolę pozorantów odgrywali odpowiednio przygotowani słuchacze Szkoły Policji w Słupsku. Na potrzeby Turnieju przygotowano dwa założenia wraz z kartami oceny, na których znalazły się precyzyjne kryteria (tzw. zachowania obserwowalne), według których zawodnicy byli oceniani.



BARANOWSKI



FOT. W. BARANOWSKI


FOT. W. BARANOWSKI



FOT. P. SOCHACKI

W pierwszej interwencji policjanci zostali skierowani przez „dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku" na miejsce interwencji do lokalu P-64 przy ul. Policjantów 5. Zgłaszającym była barmanka, która oświadczyła, że dwoje klientów nie chce opuścić baru. W toku interwencji dziewczyna proponowała, aby policjanci nią się zajęli zamiast jej kolegi i oferowała konkretne usługi seksualne w zamian za odstąpienie przez policjantów od czynności służbowych.

W drugiej interwencji policjanci zostali skierowani przez „dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku" do mieszkania przy ul. Policjantów 11. Barbara Kowalska zgłaszała, że jej pijany mąż wszczął awanturę. Wyzywał ją, bił i próbował wygonić z domu, grożąc nożem jej i jej kuzynce.

Tabela 1. Interwencja nr 1.

Kategoria oceny	Poziom umiejętności
Procedury prawne	73,80%
Bezpieczeństwo czynności	79,10%
Zbieranie informacji o zdarzeniu	68,60%
Komunikacja interpersonalna	81,60%
Średni poziom umiejętności	76,40%

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Interwencja nr 2.

Kategoria oceny	Poziom umiejętności
Procedury prawne	52,50%
Bezpieczeństwo czynności	73,90%
Zbieranie informacji o zdarzeniu	88,20%
Komunikacja interpersonalna	88,90%
Średni poziom umiejętności	69,20%

Źródło: opracowanie własne.

Obie interwencje cechował podobny stopień trudności. Konkurencje ukończyły wszystkie startujące patrole. Najlepszy wynik, jaki uzyskali zawodnicy, to 35 pkt, natomiast najsłabszy to 18 pkt. Średnia arytmetyczna wyniosła 26,2 pkt (na 36 pkt możliwych do uzyskania), co stanowiło 72,7% maksymalnej liczby punktów do zdobycia. Średni czas przeprowadzenia interwencji wyniósł 19 minut.

Wyniki konkurencji w klasyfikacji zespołów patrolowych są następujące:

– pierwsze miejsce (35 pkt): sierż. sztab. Robert Kuligowski i sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku,
– drugie miejsce (33 pkt): sierż. Rafał Heś i sierż. Michał Knurek z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie,
– trzecie miejsce (33 pkt): sierż. Krzysztof Kasjaniuk i sierż. Cezary Świderski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Szczegółową analizę poziomu umiejętności prezentowanych przez zawodników w poszczególnych kategoriach oceny (wyszczególnionych w kartach oceny) przedstawiają tabele.

Jak wynika z zestawień, zawodnicy najlepiej dawali sobie radę z komunikacją interpersonalną. Nieco słabiej wypadły procedury prawne. ■

UDZIELANIE PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ

Andrzej Kaczor

Konkurencja udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej wzorem lat ubiegłych odbyła się w bloku dydaktycznym w salach wykładowych 19 i 20. Przewidywała dwie sytuacje symulujące wypadek drogowy, w którym były dwie osoby poszkodowane.



FOT. P. SOCHACKI




FOT. W. BARANOWSKI



FOT. P. SOCHACKI

Regulamin zawodów przewidywał udział obydwu patroli z danego województwa jednocześnie: patrol nr 1 działał w sali 19, natomiast patrol nr 2 w sali 20. Sytuacja taka pozwoliła wykluczyć konsultowanie się zespołów między sobą. Patrole podejmowały działanie na miejscu zdarzenia wobec osób poszkodowanych, w których role wcielili się pozoranci.

Sytuacja w obu przypadkach przewidywała ratowanie dwóch osób: kierującego, który doznał urazu ciała, oraz zdenerwowanego świadka wypadku, który skarżył się na złe samopoczucie i ból zamostkowy (w wyniku tej dolegliwości traci on przytomność i oddech). Policjanci musieli uporać się z zabezpieczeniem miejsca wypadku oraz wezwać fachową pomoc przez dyżurnego jednostki Policji.

W postępowaniu ratowniczym patrol opatrywał kierującego oraz prowadził resuscytację krążeniowo-oddechową wobec świadka zdarzenia (manekin, czas trwania 3 min).

Zawodnicy podejmowali działanie przeciwwstrząsowe wobec osób poszkodowanych, okrywając ich, sprawdzając czynności życiowe u nieprzytomnego i prowadząc rozmowę z osobą przytomną.

Policjanci udzielając pomocy poszkodowanym, mogli zdobyć 54 pkt. Najlepsze wyniki uzyskały patrole:

– pierwsze miejsce (46 pkt): sierż. sztab. Roman Rokitowski i sierż. sztab. Krzysztof Łazuga z Komisariatu Kolejowego Policji w Warszawie,
– drugie miejsce (45 pkt): sierż. Artur Wadowski i sierż. Tomasz Starowicz z Komendy Miejskiej Policji Krakowie,
– trzecie miejsce (43 pkt): st. sierż. Jarosław Ziemba i sierż. Łukasz Turski z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Sędziowie dysponowali kartami oceny działania ratowniczego z podziałem na osoby poszkodowane (kierującego i świadka zdarzenia).

Osoby tworzące skład komisji sędziowskiej, oceniającej zmagania policjantów, na co dzień zajmują się problematyką ratownictwa w szkołach policyjnych. ■

SPRAWDZIAN WIEDZY ZAWODOWEJ







FOT. W. BARANOWSKI

Zbigniew Banasiak

Przeprowadzony 16 września 2011 r. Sprawdzian Wiedzy Zawodowej był piątą konkurencją rozegraną w ramach finału XVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku", odbywających się w Szkole Policji w Słupsku.

Pytania testowe zostały wcześniej opracowane przez zespół ekspertów, utworzony z przedstawicieli wszystkich szkół policyjnych. Każde pytanie składało się z trzonu i czterech wersji odpowiedzi, z których tylko jedna była właściwa. Pytania były kilkakrotnie weryfikowane i do ostatecznej wersji wybrano 100 pytań, które swoim zakresem obejmowały następujące zagadnienia:

1. Zasady, zadania i taktyka pełnienia służby patrolowej.
2. Zasady przeprowadzania interwencji policyjnych.
3. Broń palna i inne środki przymusu bezpośredniego.
4. Legitymowanie osób.
5. Zatrzymywanie osób.
6. Przeszukanie i czynności zbliżone do przeszukania.
7. Psychologiczno-socjologiczne aspekty interwencji policyjnych.
8. Konwojowanie osób i przedmiotów wartościowych.
9. Udzielanie pomocy i asysty organowi egzekucyjnemu.
10. Kwalifikacja zdarzeń mających postać przestępstwa lub wykroczenia oraz postępowanie w sytuacji ich zaistnienia.
11. Udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej.
12. Przeprowadzanie kontroli drogowej.
13. Prawa człowieka i etyka zawodowa.
14. Kryminalistyczno-kryminologiczne aspekty pracy policjanta prewencji.
15. Konwencja Wykonawcza Schengen.

Test wiedzy zawodowej policjanci rozwiązywali w salach informatycznych na stanowiskach komputerowych pod nadzorem sędziego głównego tej konkurencji oraz wykładowców informatyki. Czas przeznaczony na udzielenie odpowiedzi wynosił 100 minut. Podstawą do klasyfikacji była suma punktów uzyskanych w teście przez patrol. W przypadku uzyskania przez patrole tej samej liczby punktów o zwycięstwie decydował czas rozwiązania testu.

Klasyfikacja zespołów patrolowych w ramach tej konkurencji przedstawiała się następująco:

— pierwsze miejsce (37 pkt): sierż. Artur Wadowski i sierż. Tomasz Starowicz z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie,
— drugie miejsce (33 pkt): sierż. sztab. Robert Kuligowski i sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk z Komendy Powiatowej Policji w Białymstoku,
— trzecie miejsce (32 pkt): sierż. Przemysław Karcz i st. post. Piotr Podsada z Oddziałów Prewencji Policji w Krakowie. ■

POKONYWANIE POLICYJNEGO TORU PRZESZKÓD

Arkadiusz Herman

Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód jest jedną z konkurencji rozgrywanych w ramach Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku", organizowanych w Szkole Policji w Słupsku.

Konkurencja polega na pokonywaniu przez obu zawodników z patrolu toru przeszkód o długości około 230 m na czas. Tor ten składa się z naturalnych przeszkód, z którymi muszą zmierzyć się policjanci podczas pościgu na ulicy, takich jak:

- ruchoma kładka,
- wisząca drabinka,
- płoty o różnej wysokości,
- szczeliny pionowe i poziome,
- rów,
- schody,
- drzewa,
- altanka,
- żywopłot,
- ławki parkowe.

Przeszkody te są w taki sposób umiejscowione, aby sprawdzić przygotowanie fizyczne funkcjonariuszy. Policjanci oprócz indywidualnego wyposażenia i uzbrojenia (takiego jak do służby patrolowej) w trakcie biegu są ubrani w kamizelki kuloodporne, co stanowi dodatkowe utrudnienie.

Komisja sędziowska może nie przyznać punktów w tej konkurencji za:

- niepokonanie lub ominięcie przeszkody,
- zagubienie podczas biegu elementów wyposażenia lub uzbrojenia,
- nieukończenie konkurencji.

Wyniki konkurencji w klasyfikacji zespołów patrolowych są następujące:

– pierwsze miejsce (37 pkt): st. sierż. Robert Maćkowski i sierż. Damian Wypych z Komendy Powiatowej Policji w Pruszkowie,
– drugie miejsce (33 pkt): st. sierż. Łukasz Majewski i sierż. Paweł Kocoń z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim,
– trzecie miejsce (32 pkt): sierż. Przemysław Karcz i st. post. Piotr Podsada z Oddziałów Prewencji Policji w Krakowie.

Wyniki konkurencji uzyskane przez zawodników na przestrzeni lat mogą świadczyć, że większość policjantów przygotowuje się do niej w swoich jednostkach macierzystych. Bardzo rzadko występuje sytuacja, aby patrol nie ukończył toru, pomimo że nie jest on łatwy do pokonania. Na uwagę zasługuje fakt, że policjanci odpowiednio współpracują w patrolu oraz należycie zabezpieczają posiadane uzbrojenie i wyposażenie przed przypadkową utratą w czasie biegu. Do słabych stron w pokonywaniu policyjnego toru przeszkód należy zaliczyć słabą koordynację ruchową w trakcie poruszania się z kamizelką kuloodporną oraz braki kondycyjne u sporej części zawodników.

Wielu policjantów startujących w Turnieju pozytywnie wypowiada się na temat tej konkurencji, podkreślając, że warunki są zbliżone do rzeczywistej sytuacji, w trakcie której patrol musi podjąć pościg za uciekającym przestępcą. ■



FOT. W. BARANOWSKI



FOT. P. SOCHACKI



FOT. P. SOCHACKI



FOT. W. BARANOWSKI

XVIII FINAŁ OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW POLICJANTÓW PREWENCJI - TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU”



FOT. W. BARANOWSKI



FOT. L. DANKOWSKI

Rozmowa z sierż. sztab. Romanem Rokitowskim z Komisariatu Kolejowego Policji w Warszawie, uczestnikiem XVIII edycji Turnieju Par Patrolowych

■ *Lucjan Dankowski:* **Panie sierżancie, wiem, że prezentuje Pan drużynę KSP Warszawa, proszę coś powiedzieć o sobie.**

sierż. sztab. Roman Rokitowski: Jestem funkcjonariuszem ogniwa patrolowo-interwencyjnego Komisariatu Kolejowego Policji w Warszawie i wykonuję zadania patrolowe na terenie dworca centralnego oraz innych dworców warszawskich i przystanków PKP.

■ **Gdzie Pan kończył szkolenie w ramach kursu podstawowego? Jakiej szkoły jest Pan absolwentem?**

Pierwszy mój kontakt z Policją miałem w Szkole Policji w Słupsku, ponieważ tutaj skończyłem kurs podstawowy. Wcześniej służyłem w służbie kandydackiej w OPP Warszawa.

■ **Rozumiem, że dzisiejszy udział w zawodach to jest kolejny powrót do początków, czyli do tego, co Pana spotkało na samym początku kariery zawodowej policjanta. Jak Pan patrzy na tę Szkołę dzisiaj w porównaniu do tego, jak wyglądała kiedyś?**

Nie ukrywam, że zawsze, jak przyjeżdżam do tej Szkoły, to mam bardzo wielki sentyment. Już piąty raz tutaj jestem. Pierwszy kontakt to był kurs podstawowy, później trzykrotny udział w Turnieju Par Patrolowych i jeszcze kurs instruktorów strzelań policyjnych. Kolejny raz ze Szkołą Policji w Słupsku spotkam się zapewne na szkoleniu w ramach XX rotacji SPU do Kossowa.

■ **Odbywa się Turniej Par Patrolowych. Z wyników, a nie znamy jeszcze wyników ostatecznych, wynika, że Pana drużyna zajmowała czwarte miejsce. Czy to czwarte miejsce, jak Pan sądzi, udało się Wam obronić, czy też jeszcze polepszyliście swoją pozycję? Jak to wygląda w Pana odczuciu już po odbyciu ostatniej konkurencji, ale jeszcze przed ogłoszeniem wyników?**

Cieszymy się, ponieważ z nieoficjalnych źródeł wiemy, że nasza drużyna w klasyfikacji ogólnej zajęła trzecie miejsce drużynowo. Nie udało nam się osiągnąć podium indywidualnie jako patrol i po raz drugi zajęliśmy piąte miejsce.

■ **Już kolejny raz występuje Pan w Turnieju Par Patrolowych. Czy z każdym rokiem jest coraz lepiej? Jak Pan wspomina wcześniejsze występy w ramach tego Turnieju?**

Powiem szczerze, że jednak samo doświadczenie dużo daje i procentuje, ponieważ pierwszy raz cztery lata temu, gdy tu byliśmy,

zajęliśmy 13. miejsce, dwa lata temu piąte, a w tym roku znowu piąte. Była szansa na podium, ale niestety, jak to w zawodach bywa, wszystko się zdarza, wszystko się zmienia jak w kalejdoskopie.

■ **W czasie Turnieju policjanci musieli się zmierzyć z szeregiem różnego rodzaju konkurencji. Jak Pan ocenia te konkurencje, z którymi się Pan zmagał, która z nich była najbardziej dolegliwa dla Pana, najtrudniejsza do przebrnięcia?**

Sądzę, że konkurencje oddają sens i pokazują, jak ciężka jest praca policjantów i jak policjant musi się na co dzień zmagać z różnymi sprawami. Jeśli chodzi o test wiedzy – policjant musi być na bieżąco z przepisami. Musi być również wysportowany, ponieważ chodzi tutaj o bieganie, musi też dobrze strzelać, a także przeprowadzać dobrze interwencje. Dla mnie najtrudniejsze było przeprowadzenie interwencji policyjnych, ponieważ dzisiejszych przepisów jest tak dużo, że ciężko jest wszystko to pozbierać i na tym bazować. Ale tak jak powiedziałem wcześniej, najtrudniejsza była interwencja policyjna.

■ **Z jakim nastawieniem przyjechał Pan do Szkoły? Co chciał Pan osiągnąć, co było Pana marzeniem?**

Marzeniem moim było zdobyć chociażby trzecie miejsce jako patrol i jak najwyższe drużynowo. Takie było założenie, nie marzyliśmy nawet o pierwszym, chociaż tak poniekąd myśleliśmy o nim. Byliśmy blisko, ale nie udało się.

■ **Jak Pan ocenia poziom zawodów?**

Poziom jest bardzo wysoki, ciężko nam się było przebić i sądziliśmy, że zapas punktów, które wcześniej zgromadziliśmy, pozwoli nam na utrzymanie miejsca drugiego, ale było bardzo ciasno w czołówce i zostaliśmy wyparci na piąte.

■ **Mówi Pan cały czas o piątym miejscu, ale na pewno wiele osób, które przyjechały na Turniej, tego piątego miejsca by Panu i Pana koledze z zespołu zazdrościło. Czy nie satysfakcjonuje Pana to piąte miejsce?**

Jest taki troszeczkę niedosyt zwycięstwa, no i niestety to piąte miejsce nie satysfakcjonuje mnie. Chcieliśmy lepiej – nie udało się. Trudno.

■ **Jak przełożeni ocenią występ Pana i kolegi z drużyny?**

Na pewno wysoko, ponieważ za każdym razem, jak tu jesteśmy, nasi przełożeni są z nas bardzo zadowoleni: z tego, że reprezentujemy coraz wyższy poziom zarówno pod względem fizycznym, jak i pod względem wiedzy.

■ **Rozumiem, że będą z tego powodu jakieś gratyfikacje, na pewno wcześniej też jakieś były. Czy dzięki temu, że Pan występuje w miarę systematycznie, bo to jest kolejny Pana przyjazd do Szkoły w ramach Turnieju, i osiąga dobre wyniki, będą jakieś profity**

Ogólnie nie są to jakieś nagrody tak bardzo znaczące i duże. Występuję w tym konkursie z moim kolegą, z którym startuję już trzeci raz, a ogólnie w wojewódzkich już po raz piąty. Dlatego też chcemy to kultywować, tak żeby taką tradycję u nas na komisariacie wprowadzić. Tak naprawdę gratyfikacje są miłe, ale nie o to chodzi.

Nie ukrywam, że zawsze, jak przyjeżdżam do tej Szkoły, to mam bardzo wielki sentyment. Już piąty raz tutaj jestem. Pierwszy kontakt to był kurs podstawowy, później trzykrotny udział w Turnieju Par Patrolowych i jeszcze kurs instruktorów strzelań policyjnych. Kolejny raz ze Szkołą Policji w Słupsku spotkam się zapewne na szkoleniu w ramach XX rotacji SPU do Kossowa.

■ **Na pewno ma Pan jakieś nadzieje związane z udziałem w Turnieju. Czy Turniej i zajęte miejsce pomogą Panu je zrealizować? Czy Pana przełożeni będą życzliwiej patrzyli na Pana prośby? Mam na myśli przeniesienie, bo wiem, że chciałby Pan zmienić jednostkę. Czy tak wysokie miejsce pomoże Panu osiągnąć ten cel?**

Sądzę, że moi przełożeni przychylą się do tej prośby i pozwolą mi się przenieść. Moim marzeniem jest pracować w KMP w Przemyślu, w Wydziale Ruchu Drogowego, i tam chciałbym się przenieść, bliżej domu rodzinnego i bliżej rodzinnych stron. Sądzę, że służba w tej jednostce pozwoliłaby mi na dalsze doskonalenie się i rozwijanie zainteresowań.

■ **Kończył Pan kurs podstawowy w Słupsku. Tutaj Pan się przygotowywał merytorycznie do wykonywania trudnego zawodu policjanta. Czy wiedza zdobyta w Szkole w jakiś sposób przydaje się, żeby być uczestnikiem tego rodzaju zawodów?**

Na początku chciałem zaznaczyć, że nie było łatwo i kilka razy myślałem nawet o zrezygnowaniu w trakcie kursu, bo było naprawdę ciężko. Ale gdy skończyłem kurs i już pracowałem, byłem bardzo wdzięczny za to, że pomimo tak dużego nacisku na naukę i wymagań, jakie się stawiało absolwentom i słuchaczom tej Szkoły, naprawdę zaprocentowało to. Bo wiedza naprawdę jest potrzebna w pracy i mi się wielokrotnie przydawała.

■ **Czy policjanci wykonujący na co dzień zadania wynikające z zakresu swoich obowiązków mają czas również na doskonalenie swoich umiejętności?**

Uważam, że to zależy od indywidualnego nastawienia każdego z policjantów. Jeśli ktoś chce znaleźć czas na doskonalenie osobiste i rozwijanie swoich pasji, ewentualnie pogłębianie wiedzy zawodowej, zawsze czas się znajdzie. Powiem szczerze, że w służbie na co dzień jest ciężko pogodzić, przynajmniej w mojej służbie, rozwój i naukę z pracą, ponieważ nie ma na to czasu.

■ **Czy może Pan jako osoba już służąca w Policji, wykonująca zadania, przekazać jakieś rady dla słuchaczy, które pomogłyby im uwierzyć w to, że praca w Policji jest słuszna i potrzebna, że to jest zawód wymagający zaangażowania? Ponieważ słuchacze patrzą na wszystkich zawodników Turnieju jak na pewne wzorce postępowania. Jakie rady, dobre rady, chciałby Pan przekazać swoim młodszym koleżankom i kolegom?**

Może nie pracuję zbyt długo, bo tylko dziewięć i pół roku jestem policjantem, ale na bazie moich doświadczeń chciałem zachęcić przede wszystkim przyszłych młodych policjantów do zdobywania wiedzy, do jej pogłębiania, do parcia w kierunku bycia i pozostania policjantem, do zdania egzaminów. Ponieważ, gdy się chce sercem i gdy się czuje, że chce się być policjantem, naprawdę można nim zostać, i warto. ■

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Lucjan Dankowski

PROGRAM SZKOLENIOWY JEST JAK CHOINKA

Rozmowa z insp. Jackiem Gilem, Zastępcą Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP

■ *Lucjan Dankowski:* **Witamy w Szkole Policji w Słupsku. Jest to Pana powrót do korzeni. W Szkole spędził Pan trochę czasu. Co się zmieniło według Pana oceny przez te kilka ostatnich lat?**

insp. Jacek Gil: Na pewno zmiana nastąpiła pod względem kadrowym, bo jest dużo osób, które pierwszy raz widzę. Co prawda, gdybym usłyszał nazwiska, to one nie byłyby mi obce, ponieważ wszystkie przejścia do Szkoły są, powiem tak kolokwialnie, reglamentowane. Oglądamy w Biurze wszystkie akta osobowe osób chcących podjąć służbę w Szkole. Interesujemy się wszelkimi zmianami kadrowymi we wszystkich Szkołach, natomiast twarze, no niestety, już są nowe. Dużo kolegów, dużo koleżanek odeszło. Nie wszyscy oczywiście na emeryturę. Część przeszła do jednostek terenowych i chwała im za to, bo tam też tę wiedzę, ten bagaż doświadczeń, które stąd wynoszą, na pewno są w stanie solidnie spożytkować, i jestem przekonany, że ich obecni przełożeni mają w nich bardzo dużą pomoc.

Kolejnym elementem, który na pewno uległ zmianie, jest infrastruktura. Tu widać prężne działania kierownictwa w tym zakresie i samych pracowników oraz wykładowców, bo Szkoła się zmienia. Jest coraz ładniejsza, ma coraz większe możliwości obiektowe, sprzętowe. Wiadomo, że pomogła nam bardzo mocno ustawa o modernizacji Policji, ale też muszą być chęci, musi być wola ze strony ludzi pracujących w poszczególnych jednostkach, a tu taką wolę widzę i chęci do tego, żeby tę rzeczywistość zmieniać, żeby i słuchacze mieli lepsze warunki do nauki, i wykładowcy do pracy.

■ **Co Pan wspomina najmilej z tamtego okresu, kiedy Pan miał przyjemność tutaj pracować?**

To była dla mnie przyjemność. Na pewno dla mnie była to kopalnia wiedzy i kopalnia doświadczeń, którą dzisiaj również pożytkuję. Szkoła zawsze była tak zwaną Szkołą poukładaną. Zawsze tu panowały relacje typu uczeń – mistrz. Wiele się tutaj nauczyłem. Wielu moich starszych kolegów dało mi podstawy zarówno praktyczne, jak i teoretyczne w zakresie realizacji zadań służbowych. Tylko i wyłącznie w pozytywnym świetle mogę Szkołę przedstawiać i to robię. Zresztą nie tylko Szkołę Policji w Słupsku, ale generalnie staram się dbać o wizerunek wszystkich Szkół, tak jak Szkoły same o ten pozytywny wizerunek starają się dbać.

■ **Co sądzi Pan o wykładowcach Szkoły Policji w Słupsku? Wielu z nich zna Pan osobiście.**

W tej chwili trudno mi oceniać indywidualnie wykładowców zarówno tych, z którymi miałem przyjemność pracować, jak i tych, których nie miałem przyjemności poznać. Natomiast mogę ocenić Szkołę przez pryzmat wyników egzaminów, kiedy to my jesteśmy twórcami ostatecznej wersji pakietów egzaminacyjnych. Wy dostajecie te pakiety, nie wiedząc, co się w nich znajduje. Wysoka zdawalność świadczy o kunszcie wykładowców, którzy realizują zajęcia, i o tym, że dajecie z siebie wszystko, żeby tych ludzi solidnie przygotować do pracy w Policji. Również dobór, który w tej wersji funkcjonuje, też chyba spełnia swoje zadania. Myślę, że nawet, jeśli przyjdą do pracy policjanci z jakimiś mankamentami, to kadra oczywiście przez te pół roku te mankamenty na pewno stara się niwelować, bo efekt finalny jest całkiem pozytywny. Powiem więcej, mam możliwość i staram się rozmawiać z waszymi absolwentami i zawsze słyszę same superlatywy o Szkole Policji w Słupsku. Nawet w przypadku, jeśli starali się ci policjanci, a mówię tutaj na przykład o garnizonie mazowieckim, o to, żeby zmienić Szkołę ze względu na odległość do Słupska na szkołę znajdującą się w Legionowie, czyli Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, z perspektywy czasu (po szkoleniu) twierdzą, że gdyby mieli teraz sami wybierać, to na pewno zdecydowaliby się na Słupsk.

■ **Jest Pan ojcem programów szkoleniowych i reform związanych z programami szkolenia. Z perspektywy minionego czasu proszę pokusić się o krótką ocenę programu szkolenia obowiązującego na kursie podstawowym.**

Ojcem – to za dużo powiedziane. Idąc do Komendy Głównej Policji, za cel postawiłem sobie, żeby ustabilizować szkolnictwo w tym zakresie, bo będąc już w Komendzie Głównej Policji, a jeszcze nawet wcześniej, czyli tutaj w Szkole Policji w Słupsku, zauważyłem i wiedziałem o tym, że mamy „na biegu" trzy programy kursu podstawowego i te programy były bardzo niestabilne. Często się zmieniały, co powodowało wiele problemów. Główny cel, jaki sobie postawiłem, to stabilizacja szkolnictwa policyjnego. Czy jakość tego programu mnie zadowala? Nie, nie zadowala mnie, dlatego że funkcjonujemy w określonych realiach finansowych, w określonych realiach gospodarczych i wiemy, że nie możemy sobie pozwolić na znaczne wydłużanie tego programu i ten czas, jaki dziś jest poświęcony na szkolenie, jest czasem optymalnym do treści, aczkolwiek zawsze by się chciało mieć więcej tego czasu i prowadzić mniej intensywnie zajęcia ze słuchaczami tak, żeby oni mieli jeszcze możliwość, brzydko powiem, przetrawienia tych treści. Z drugiej strony, gdybyśmy mieli do dyspozycji rok, dwa, pięć, to odpowiedzmy sobie na jedno proste pytanie: czy rzeczywiście po tym dłuższym okresie mielibyśmy idealnie przygotowanego policjanta do służby? W moim przekonaniu nie. Bo czym innym jest symulacja realizowana w szkole, na przykład legitymowanie podejmowane w stosunku do swojego kolegi – słuchacza, a czym innym jest już wyjście na ulicę i przeprowadzenie dokładnie tej samej czynności, nawet wielokrotnie przeprowadzonej na terenie szkoły, w stosunku do osoby, której nie znamy, którą pierwszy raz widzimy na oczy, ze strony której możemy się spodziewać różnych reakcji. Więc to jest zupełnie inna specyfika i tak naprawdę szkoła i program może dać tylko i wyłącznie podstawy do tego, żeby policjant później kolejne szlify i kolejne arkana wiedzy policyjnej zdobywał pod okiem doświadczonego policjanta. I jeszcze jest jedna ważna rzecz, o której się zapomina, że to nie program jest tutaj najważniejszy. Bo można mieć perfekcyjny program, ale jak pójdzie na zajęcia wykładowca, który nie czuje treści, które przekazuje, nie ma pomysłu na zajęcia,



FOT. W. BARANOWSKI

insp. Jacek Gil, Zastępca Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP

nie ma pomysłu na zainteresowanie słuchacza – nawet najlepszy program nic nie zdziała. I odwrotnie, można mieć fatalny program, ale wpuścimy rzemieślnika na zajęcia i on z fatalnego programu zrobi rewelacyjne zajęcia, i słuchacz będzie po jego zajęciach rzeczywiście rewelacyjnie przygotowany.

■ **Czy według Pana obecnie realizowany program w najbliższym czasie będzie w jakiś sposób modyfikowany? Czy Komenda Główna Policji w Warszawie przewiduje jakieś zmiany?**

Program będzie ulegał zmianie, ale w programie kursu podstawowego niewiele da się zmienić, bo nie ma takiej potrzeby. Jak odkurzymy programy sprzed 10 czy 20 lat, to zobaczymy, że znaczna część treści, które były wtedy realizowane i są realizowane obecnie, jest zbieżna. Tylko niektóre elementy się zmieniają. Ja tutaj przyrównuję ten program do choinki. Choinka jest ta sama, tylko my doczepiamy i odczepiamy bombki. Niekiedy je zmieniamy, trochę odkurzamy, wrzucamy jakieś nowsze bombki, ale trzon tego programu jest dokładnie taki sam i on nie może ulec zmianie, bo zawsze będziemy mieli legitymowanie, konwojowanie, interweniowanie w stosunku do osób znajdujących się pod wpływem alkoholu, środki przymusu bezpośredniego, pierwszą pomoc. Zakres może się troszkę zmieniać, ale te treści są treściami uniwersalnymi, tu za wiele zmienić się nie da, a weryfikacja programu w najbliższym czasie będzie prowadzona. Już w tej chwili jest powołany zespół do opracowania zmian, ale to będą zmiany w miarę kosmetyczne. Czasowo nie będą bardzo mocno odbiegać od obecnych treści, a treściowo gdzieniegdzie na pewno ulegną zmianie. Jest to efektem wielu informacji przekazywanych przede wszystkim przez wykładowców, ale i też zmian, które nastąpiły w otoczeniu. Natomiast, tak jak powiedziałem, nie należy się spodziewać jakiejś rewolucji, po prostu tej rewolucji tutaj być nie może.

■ **Turniej to jest to, czym żyje dzisiaj Szkoła, czym żyje Policja. Proszę dokonać krótkiej oceny przebiegu i organizacji Turnieju.**

Co mogę powiedzieć? Wiem, jak ludzie, którzy pracują w tej Szkole, jak kadra tej Szkoły angażuje się we wszelkiego tego typu przedsięwzięcia. Co roku, kiedy organizowany jest Turniej, i jeszcze na kilka miesięcy przed, zawsze miałem okazję, kiedy jeszcze tutaj pracowałem, obserwować wielką mobilizację, żeby to przedsięwzięcie, jedno z wielu, które organizuje Szkoła Policji w Słupsku, wypadło bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Tak jest i teraz. Zawsze wiem, że kiedy przyjadę do Szkoły, czy ktokolwiek przyjedzie na Turniej czy jakiekolwiek inne przedsięwzięcie realizowane przez Szkołę, to będzie wszystko dopięte na ostatni guzik. Bo każdy tutaj daje z siebie wszystko, nie patrząc na zegarek, nie patrząc, czy to jest sobota, czy niedziela. Po prostu jest zadanie do wykonania – to zadanie jest wykonywane i to jest siła tej Szkoły, to jest siła tej kadry i pewnie jest to taki dodatkowy element pozytywny dla każdego z szefów tej Szkoły.

■ **Panie Dyrektorze, co chciałby Pan przekazać wszystkim słuchaczom, którzy są na kursach, zwłaszcza kursach podstawowych, i którzy będą czytać „Przegląd Prewencyjny"?**

Przede wszystkim to, żeby ten czas spożytkowali maksymalnie dobrze, żeby nie oceniali swojego funkcjonowania w Szkole tylko przez pryzmat pierwszych tygodni czy pierwszego miesiąca. Żeby nie podchodzili do ich szkolenia tutaj i do ich skierowania z części południowej Polski negatywnie. To są pewne uwarunkowania, o których nie chciałbym teraz mówić zbyt szeroko, bo za mało mamy czasu. Krótko powiem tylko, że to nie jest jakaś złośliwość, to jest po prostu konieczność spowodowana tym, iż w większości jednostki szkoleniowe są usytuowane w północnej części Polski, a największe garnizony w jej południowej części, więc stąd ta wędrówka. Ale to jest element, który nie powinien przeszkadzać szczególnie wtedy, kiedy trafia się do dobrej Szkoły, do Szkoły z tradycjami, która zawsze starała się jak najlepiej przygotować policjantów. I myślę, że jak spytamy każdego policjanta już z jakimś bagażem doświadczeń, który był w Szkole Policji w Słupsku, to moje słowa potwierdzi.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ:
LUCJAN DANKOWSKI

Rozmowa z sierż. Krzysztofem Chmieleckim i st. post. Tomaszem Jaskulskim z Komendy Miejskiej Policji w Sopocie, uczestnikami 18. edycji Turnieju Par Patrolowych

■ ***Lucjan Dankowski:*** **Panowie, reprezentujecie drugą drużynę z Gdańska, powiedzcie coś o sobie.**

sierż. Krzysztof Chmielecki: Nazywam się Krzysztof Chmielecki, przyjechałem na Turniej po raz drugi, mam 25 lat, w Policji pracuję trzy lata.

st. post. Tomasz Jaskulski: Jesteśmy z jednej jednostki KMP w Sopocie. Mam 27 lat, kurs podstawowy ukończyłem w październiku 2010 r. w Szkole w Słupsku. Przyjemnie znowu tutaj przyjechać i odwiedzić stare mury. O służbie policjanta myślałem już od dawna, a w ogóle o służbie mundurowej od 10. roku życia, także realizuję się w moich zamierzeniach. Jestem magistrem historii, interesuję się sportem, historią oczywiście i muzyką.

■ **Jak po latach wraca się do Szkoły?**

K.C.: Na pewno przyjemnie i z miłym nastawieniem po upływie tych trzech lat. Będąc w Szkole jako słuchacz, człowiek borykał się z różnymi trudnościami. Były to problemy szkolne. Teraz patrząc na słuchaczy, mogę im w jakimś stopniu pozazdrościć, bo te problemy, które były problemami w Szkole, to są zerowe problemy w porównaniu do tych, które są w służbie, na ulicy. Szkoła to jest taki mały przedsmak, jak to się mówi, ziarenko przed pustynią. Służba jest ciężka.

T.J.: Miło jest zobaczyć przede wszystkim wykładowców, osoby doświadczone, z którymi mieliśmy do czynienia wcześniej, którzy przez ten krótki okres próbowali nas ukierunkować i nastawić na to, co nas czeka po opuszczeniu murów Szkoły. Dla mnie ponowna wizyta tutaj jest spełnieniem pewnego marzenia, żeby móc się pokazać od dobrej strony, zobaczyć znane twarze i pokazać, że ktoś nie zmarnował czasu na szkolenia, że ktoś dobrze nas ukierunkował, wyszkolił. Na pewno spotkaliśmy się tu z bardzo miłym przyjęciem. Osoby, które nas rozpoznają, bo jeszcze niedawno przemawiały do nas po drugiej stronie sali, uczyły, teraz trochę inaczej nas traktują i inaczej możemy porozmawiać, wymienić się jakimś, w naszym przypadku jeszcze niedużym doświadczeniem, ale zawsze już jakimś. Każdy dzień w policji jest zupełnie inny i przynosi coś nowego. Na pewno bardzo miło jest z jednej strony odświeżyć sobie troszkę znajomości, móc się podzielić wrażeniami, natomiast z drugiej spełnić marzenie, chyba każdego kursanta, żeby jednak móc się czymś pochwalić albo przede wszystkim pokazać z dobrej strony. Żeby pokazać, że ktoś też poświęcił kawałek swojego życia na wyszkolenie nas i że ta nauka nie poszła w las.

■ **Przejdźmy teraz do tego, czym żyje cała policja, czym żyje Szkoła, a mianowicie do Turnieju Par Patrolowych. Panowie, czy to Wasz pierwszy kontakt z Turniejem Par Patrolowych? Mam na myśli zarówno eliminacje, jak i występ na zawodach centralnych. Jak oceniacie to, co zdarzyło się tutaj w Słupsku, przez co mieliście okazję przejść?**

T.J.: Pierwszy raz brałem udział zarówno w eliminacjach wojewódzkich, jak i w ogóle w finale Turnieju Par Patrolowych. Jak na debiut, to myślę, że nasz występ był całkiem udany. Oceniam tego typu imprezy bardzo pozytywnie. Spotkanie się z kolegami z całej Polski i porównanie umiejętności jest na pewno potrzebne, potrzebna jest także możliwość sprawdzenia samych siebie i pokazania swoich umiejętności. Wiadomo, różne ekipy są różnie przygotowane i na pewno ma na to wpływ sytuacja danej jednostki. Niektórzy mają siły i środki, żeby wcześniej oddelegować osoby do przygotowania, a niektórzy nie. Wielu policjantów, którzy biorą udział w tym Turnieju, już jest doświadczonych, często spotyka się osoby, które są kolejny raz. Ciężko się z nimi mierzyć, przynajmniej za pierwszym, drugim razem. Wystąpienie tutaj było pewnego rodzaju nobilitacją i zaszczytem. Tego typu imprezy są jak najbardziej potrzebne, sprzyjają podnoszeniu własnych kwalifikacji zawodowych, gdyż można stanąć w szranki z najlepszymi. Możliwość sprawdzenia się, samorozwoju i samodoskonalenia zawodowego oraz porównania swoich możliwości i umiejętności na tle innych jest zawsze bardzo ważna, nie tylko w zawodzie policjanta.



FOT. ARCH.

K.C.: Ja mam okazję być w Słupsku na turnieju ogólnopolskim drugi raz, tak samo jak i na finale wojewódzkim. Wiedziałem już, jak to będzie mniej więcej wyglądało, czego mogę się spodziewać. Moim zdaniem Turniej jest prestiżowy, jest dobrze zorganizowany, ekipy z różnych województw są dobrze przygotowane. Widzę, że poziom wzrasta, może nie radykalnie, ale na pewno. Jeżeli policjant był pierwszy raz na Turnieju i zobaczył, jak to wygląda, zauważył, na co kadra, sędziowie patrzą – chciał się przygotować jeszcze lepiej, żeby pewnych błędów uniknąć. Więc poziom z Turnieju na Turniej moim zdaniem wzrasta. Zwłaszcza tych starszych policjantów, którzy mogli być tutaj już drudzy, trzeci raz. Po prostu wiedzą, w jaki sposób się przygotować. Natomiast sama kwestia przygotowania: jak kolega mówił – w różnych jednostkach jest różnie, jedni mają okazję, inni nie, poza tym trzeba mieć troszkę szczęścia.

sierż. Krzysztof Chmielecki i st. post. Tomasz Jaskulski, policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Sopocie

■ **Jak oceniacie Panowie swoje szanse? Jak uplasujecie się na końcowej liście rankingowej tych zawodów? Które miejsce możecie zająć?**

K.C.: Po dwóch dniach byliśmy na miejscu 16., po dzisiejszym dniu – około 20.

T.J.: Mamy nadzieję, że zmieścimy się w pierwszej dwudziestce, ponieważ nie wszystkie konkurencje poszły nam tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Tak jak powiedział kolega, łut szczęścia czasem decyduje, czasami centymetr, dwa. Byłoby miło być między 18. a 20. miejscem. Jak na nasz występ, byłoby to dobrze.

■ **Czyli, jak rozumiem, ten wynik, który przewidujecie, będzie Was satysfakcjonował w pełni?**

K.C.: Wiadomo, chciałoby się być jak najlepszym. Poziom, na jakim można byłoby się przygotować, dzielę na dwa aspekty: przygotowanie własne w czasie wolnym (treningi, sport, to, co robimy, bo mamy na to czas i go przewidujemy) i to, co może dać nam, załóżmy, dana jednostka bądź przełożeni. Bo to jest bardzo istotny element - żeby dostać troszkę wolnego czasu, amunicję, cokolwiek (kursy, doskonalenia zawodowe). Tylko czasami jest to znikome albo praktycznie w ogóle tego nie ma.

Jeśli chodzi o sam Turniej, to też mają wpływ zdarzenia losowe, na przykład awarie techniczne sprzętu. Ja podczas strzelania, które było dla mnie bardzo ważne, miałem dwa zacięcia broni, zmarnowałem dwa strzały i przez to całe strzelanie, bo trzeba od nowa złożyć się do strzału, zmierzyć. Wada techniczna sprzętu dyskwalifikuje mnie z dalszego konkurowania.

■ **Przeprowadziliśmy w Szkole ankietę na temat pytań, które chcieliby zadać słuchacze Szkoły Policji w Słupsku tym, którym zazdroszczą, których podziwiają, którzy stanowią dla nich wzorzec postępowania. Zadam teraz kilka pytań, które były opracowane przez słuchaczy. Która z konkurencji w Turnieju jest według Was najtrudniejsza? Która sprawiła Wam najwięcej problemów, czy też wymagała największego wysiłku?**

T.J.: Ja od samego początku negatywnie nastawiałem się na tor przeszkód, a to wynika z tego, że pomimo iż lubię sport i uprawiam go w wolnym czasie, bardzo nie lubię biegać. Tor przeszkód to była ta dyscyplina, której najbardziej się obawiałem.

K.C.: Ja nie obawiałem się konkurencji, bo wiedziałem po prostu, jak one wyglądają. W moim przypadku nie było problemów, trudności, bardziej stres. Stres, który się pojawiał, kiedy patrzyli sędziowie, ludzie z boku. Bardziej obawiałem się, jak wypadnę, bo same konkurencje były dla mnie bezproblemowe.

■ **Co byście zmienili lub jakie konkurencje byście zaproponowali jako nowe w następnych, przyszłych zawodach?**

K.C.: Co do zmiany musiałbym się zastanowić. Bo to jest dobre pytanie, ciekawe, ale wymagające dłuższego zastanowienia się. Moim zdaniem są pewne niedociągnięcia, na przykład, jeśli chodzi o technikę obezwładniania – są różni sędziowie, różne są wykonania. I tak naprawdę nie wiem, co jest punktowane, bo są techniki, gdy można zastosować tylko siłę fizyczną albo sztofy, i czy ja od początku do końca muszę wykonać sztofa. To są takie małe minusiki, niedociągnięcia, ale da się je przeskoczyć, aby system [punktowania – dopisek red.] był lepszy.

T.J.: Ciężko jest odpowiedzieć tak z marszu na to pytanie. Ogólnie rzecz biorąc, konkurencje, które są tutaj przygotowane, obejmują zakres obowiązków każdego policjanta. Wiadomo, że nie każdy w policji ma na przykład obowiązek posiadania prawa jazdy i prowadzenia pojazdu, natomiast może ciekawe by było wprowadzenie konkurencji jazdy samochodem bardziej wyczynowej, ponieważ niejednokrotnie zdarza się, że na interwencje trzeba jechać pilnie, często narażając swoje zdrowie i życie. No i niestety, kiedy jest już taka konieczność, naruszamy przepisy ruchu drogowego i wykonujemy różne niebezpieczne manewry. Nie jest obowiązkiem każdego policjanta posiadanie w ogóle prawa jazdy, tudzież bycie kierowcą. Natomiast gdyby była taka konkurencja dla kierowców, myślę, że mogłaby wprowadzić dodatkowe emocje.

K.C.: Jeszcze chciałbym coś dodać. Teraz przyszła mi taka myśl odnośnie do testu wiedzy. Jak sama nazwa wskazuje, jesteśmy policjantami z tak zwanej patrolówki. Natomiast, moim zdaniem, było wiele pytań nie związanych w ogóle ze służbą patrolową. Rozumiem, że dokształcamy się sami, ale młody policjant nie zawsze ma tę wiedzę z działu wykroczeń, „z dzielnicy”. Było wiele pytań [dotyczących czynności – dopisek red.], z którymi zwykły policjant z patrolówki nie ma styczności. Generalnie, jeśli sam się nie przygotował, to nie ma szans odpowiedzieć, bo to były pytania po prostu niezwiązane z naszą służbą patrolową.

■ **Jak oceniacie przygotowanie do służby przez Szkołę Policji w Słupsku na kursie podstawowym?**

K.C.: Ja przygotowanie dzielę na dwie kategorie: wiedzę i sprawność fizyczną policjanta. Jeśli chodzi o wiedzę, to uważam, że poziom jest bardzo wysoki i Szkoła dobrze przygotowuje. Gdzieś tam mówią o wykładowcach, którzy nas nękają, że trzeba zaliczać wszystkie poprawki. Z biegiem czasu człowiek sobie uświadamia, że to nie dlatego, żeby nas zgnębić, tylko dlatego, żeby nas ▶

przestrzec. W naszym przypadku nieznajomość prawa, albo przekroczenie uprawnień, działa na naszą niekorzyść i może się skończyć niefajnie. Natomiast tężyzna fizyczna policjanta to jest każdego indywidualna sprawa. Człowiek powinien sam dbać o siebie.

Szkoła, tak mi się wydaje, powinna podnieść poziom wyżej, jeśli chodzi o przygotowanie do pracy na ulicy.

T.J.: Tak jak kolega wspomniał, jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, to sama renoma Szkoły Policji w Słupsku mówi za siebie i wszyscy policjanci w Polsce wiedzą, jaki poziom reprezentuje ta Szkoła. Także nie mam żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości co do tego, że pod względem merytorycznym ta Szkoła przygotowuje najlepiej w kraju. Jak byliśmy jeszcze swego czasu na praktykach jako słuchacze, mieliśmy okazję porozmawiać, czy też porównać się z kolegami i koleżankami z innych szkół: generalnie poziom jest wyższy, mówiąc zupełnie szczerze.

Jeśli chodzi o sprawność fizyczną, o podnoszenie kwalifikacji czy też umiejętności z techniki i taktyki interwencji – każdy policjant musi to robić we własnym zakresie. Nie tylko policjant, ale każdy człowiek musi sam dbać o to, by być sprawnym fizycznie. W naszym przypadku jest to bezsprzecznie związane z pracą i nasza sprawność fizyczna przekłada się później na nasze bezpieczeństwo i efektywność. A niestety, pół roku to za mało i nieważne, ile by było zajęć, rano czy wieczorem, nie nauczy się człowiek ani skutecznie obezwładniać, ani walczyć. Kondycję można wyrobić, ale później trzeba ją utrzymywać i to jest już praca każdego we własnym zakresie, indywidualna. Natomiast to, na ile Szkoła może przez ten czas nauczyć człowieka, mam na myśli nabywanie wiedzy, uważam za wystarczające, za bardzo dobry poziom. Przebywając w tej Szkole, czasami musiałem zagryzać zęby przez pół roku i powtarzać sobie, że robię to dla siebie, bo później wszystko przyda mi się w życiu. I czasem pocieszałem się myślą, że poświęcając pół roku z mojego życia, będę w stanie te umiejętności dobrze wykorzystać i nie zrobić czegoś na tyle niewłaściwie, żeby mieć poważne problemy w dalszej, mam nadzieję kilkunastoletniej karierze. Także warto poświęcić pół roku życia w Słupsku i poważnie się do czegoś przyłożyć, żeby później mieć łatwiej i pewniej czuć się na ulicy, wykonując obowiązki służbowe.

■ **Na ile teoria wykładana na kursie podstawowym odpowiada realiom w służbie?**

K.C.: Policjant, który kończy szkołę, nie od razu trafia, powiedzmy, za biurko, lecz gdzieś na ulicę. Szkoła kształtuje ogólną wiedzę policyjną. Wiadomo, że inna jest praca policjanta, który pracuje na ulicy, a inna policjanta, który pracuje w dochodzeniówce bądź w innym wydziale. Ona jest bardzo potrzebna, bardzo ważna. Szkoła dobrze przygotowuje i fajne jest, że policjant, który pójdzie na ulicę, nie jest przygotowany tylko w jednym kierunku. Jak idzie na przesłuchanie, bądź jak rozmawia z innymi policjantami, nie jest, jak to się mówi, taki „ociemniały". Jak się dobrze przygotuje, może wykorzystać to w inny sposób, niekoniecznie na ulicy, ale dla samego siebie, żeby mieć satysfakcję, żeby później było łatwiej.

T.J.: Życie pisze najlepsze scenariusze, choćbyśmy nie wiadomo ile scenek odegrali w Szkole w trakcie kursu, choćby nie wiadomo jakich kazusów nam tutaj ludzie próbowali przedstawić. Życie później i tak zweryfikuje naszą wiedzę i nasze zdolności. Często policjant musi bardzo dobrze improwizować i prawda jest taka, że na „podstawowe" interwencje, najprostsze, zwykłe, codzienne (wszystko w dużym cudzysłowie oczywiście, bo każda jest inna, ale chodzi o szablonowe i standardowe) policjant po tym kursie jest dobrze przygotowany, a reszta już zależy tylko od niego, na ile sam się będzie doskonalił, na ile potrafi improwizować. Wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i każdy się liczy z tym, że szczególnie na samym początku będziemy popełniać błędy i popełniamy ich pewnie nie mało. Sami czasem uważamy w pierwszym momencie, że wszystko jest dobrze. Później łapiemy się za głowę i okazuje się, że jednak dyżurny z powrotem odsyła z kwitami albo czegoś nie załatwiliśmy tak, jak należało. I to jest ludzkie i normalne. Nie sposób po pół roku być doświadczonym, pewnym siebie policjantem. Natomiast trudno sobie wyobrazić, że te podstawy można byłoby wyrobić lepiej. Na pewno można coś tam jeszcze dośrubować, ale ogólnie program odzwierciedla rzeczywistość i jest to raczej optymalne podejście do sprawy – optymalny program i optymalne przygotowanie przyszłych policjantów, jak na obecnie panujące warunki, przede wszystkim finansowe naszego państwa.

■ **Na koniec proszę o przesłanie dla tych wszystkich, którzy chcą zostać takimi policjantami jak Wy, czyli co najmniej, żeby się zakwalifikowali do centralnych zawodów w ramach Turnieju Par Patrolowych, dla tych, którzy są słuchaczami Szkoły Policji w Słupsku. Co byście im Panowie powiedzieli, podpowiedzieli? Co jest takiego wartościowego w tej naszej pracy, czym mają się kierować?**

K.C.: Generalnie najważniejsze jest przygotowanie. Trzeba się praktycznie do tego Turnieju przygotować. Natomiast fajna jest końcowa satysfakcja, bo można być najlepszym w województwie i być tutaj z policjantami z całej Polski wśród najlepszych. Już nie patrzymy na wyniki, jakie są. Wiadomo, każdy chciał wygrać, ale satysfakcja, że wraca się do tej Szkoły jako najlepszy – jest zadowoleniem dla mnie samego. Ja tego nie robię dla nikogo innego – ani dla przełożonego, ani dla kolegów. Robię to dla siebie i jestem zadowolony, że jakiś poziom reprezentuję. To jest ta satysfakcja wewnętrzna.

T.J.: Powiem tak: każdy spędził tutaj bądź jest w trakcie półrocznego okresu szkolenia, choć dawniej było ono jeszcze dłuższe. Jeśli chodzi o życie osobiste, to muszę powiedzieć, że w moim przypadku, i podejrzewam, że także wielu innych młodych ludzi, zostawiło się kogoś bliskiego w domu i przebywając tutaj za murami, trzeba było dużo uwagi poświęcać nauce oraz temu, żeby odkryć swoją drogę, upewnić się co do swego wyboru. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy przychodzą do tej Szkoły, w ogóle wstępują do Policji, naprawdę tego chcą, ponieważ później okazuje się, że często jest bardzo ciężko również w życiu osobistym. Zostaje się po godzinach, za które nikt nie płaci, naraża się swoje życie, zdrowie, bezpieczeństwo swoich bliskich, bo też można się spotkać z różnego rodzaju pogróżkami, i trzeba się poważnie zastanowić nad tym, czy się tego chce w życiu. Jeżeli odpowiedź na to pytanie będzie pozytywna, to gwarantuję, że takiej satysfakcji z pełnionej służby nie da żadna inna praca. Naprawdę – chwila, kiedy zdejmuje się mundur, zdaje się broń, oddaje notatniki na koniec dnia po służbie, a tego dnia na przykład zrobiło się bardzo dużo dobrego, wróciło się przede wszystkim bezpiecznie do jednostki, po takiej dobrze pełnionej, bezpiecznej, spokojnej służbie, kiedy już idziemy do domu, to poczucie, że kolejny dzień, kolejna bitwa została wygrana – to jest akurat bezcenne. Jeżeli ktoś naprawdę odpowie sobie pozytywnie na pytanie, czy chce to robić i czuje się dobrze, będąc w mundurze oraz czuje do tego powołanie, to większej satysfakcji raczej nie znajdzie już nigdzie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Lucjan Dankowski

ZWYKLI, LECZ WALECZNI I NIEPOKONANI



FOT. W. BARANOWSKI

ROZMAWIAM Z NAJLEPSZĄ DRUŻYNĄ, KTÓRA ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE W TURNIEJU PAR PATROLOWYCH. JEST Z NAMI RÓWNIEŻ NACZELNIK WYDZIAŁU PREWENCJI KWP W BIAŁYMSTOKU NADKOM. JACEK ADAMSKI I ZAWODNICY: SIERŻ. SZTAB. ROBERT KULIGOWSKI I SIERŻ. SZTAB. TOMASZ KASJANIUK.

Lucjan Dankowski

■ *Lucjan Dankowski:* **Panowie, jesteście najlepsi. Jakie myśli Wam w tej chwili, po ogłoszeniu wyników oficjalnych, po otrzymaniu mnóstwa nagród, chodzą po głowie? Zacznijmy może od Pana Naczelnika.**

nadkom. Jacek Adamski: Ogromna duma, wiele satysfakcji z tego, że białostoccy policjanci znowu okazali się niepokonani nie tylko w kwalifikacji indywidualnej, ale również drużynowej. Jestem niesamowicie dumny z kolegów, którzy tak świetnie zaprezentowali swoje umiejętności podczas tegorocznego Turnieju.

sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk: Dokładnie tak, jesteśmy bardzo zadowoleni, że dobrze nam poszło. Mieliśmy okazję wystartować naprawdę w fajnych konkurencjach i summa summarum, dołożyliśmy z Robertem cegiełkę do tego, żeby cała drużyna osiągnęła sukces.

sierż. sztab. Robert Kuligowski: Cieszę się, że wygraliśmy. Jesteśmy z siebie bardzo dumni. Niemniej jednak cieszę się, że to po raz drugi tak się stało. Wygrywając dwa lata temu, udowodniliśmy, że jesteśmy najlepsi. Po dwóch latach udowodniliśmy, że to nie był przypadek, że dwa lata temu byliśmy najlepsi.

■ **Czym najlepsza para patrolowa w Polsce zajmuje się na co dzień?**

R.K.: Na co dzień, po pierwsze, jest praca, praca. Po drugie, jeśli mam już ewentualnie czas wolny, to staram się po prostu sam się realizować. Mam już swój wiek, więc dbam o to, by nadążać za młodymi policjantami. Przede wszystkim uprawiam sport. Za tym też idzie samokształcenie w kierunku intelektualnym, do kina z dziewczyną chodzę, na spotkania towarzyskie. W zasadzie prowadzę normalne życie, moje hobby to czytanie książek. Niekoniecznie kryminalnych, jak ▶

gdyby mam to na co dzień, więc odchodzę od tego stylu.

T.K.: Ja na co dzień jestem funkcjonariuszem referatu patrolowo-interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji. Z kolegą mam dużo wspólnego, bo razem trenujemy sport, często też jest jakieś kino i spotkania. Takie normalne życie.

R.K.: Chciałbym jeszcze dodać, że jeżdżę na nartach i w związku z tym, że postaraliśmy się i dostaliśmy nagrodę od Pana Komendanta Głównego, to przeznaczę ją na przyszły wyjazd na narty. Już zaczynam planować. Jestem szczęśliwy.

■ **Jak oceniacie Panowie poziom zawodów?**

J.A.: Poziom jest bardzo wysoki. Obserwuję te zawody od 1999 roku, kiedy pierwszy raz startowałem. Z roku na rok jest coraz trudniej wygrać. Zawodnicy są bardzo dobrzy, prezentowany poziom naprawdę budzi wiele emocji, bo zawodnicy są po prostu rewelacyjni.

■ **Czyli od razu o konkurentach. Czy było trudno ich pokonać?**

J.A.: Bardzo trudno. Nie zapominajmy, że na te zawody przyjeżdżają najlepsi policjanci z poszczególnych województw, więc było do samego końca bardzo ciężko. Nie było faworytów. Do ostatniej konkurencji nie byliśmy pewni, że odniesiemy sukces.

T.K.: Mieliśmy takie wrażenie. Naprawdę było bardzo ciężko do ostatniej konkurencji. Tak naprawdę nie było jeszcze wiadomo, kto wygra. Nie mamy z Robertem takiego oglądu zawodów jak Pan Naczelnik, ale naprawdę jest bardzo ciężko wygrać.

R.K.: Ja sądzę, że im trudniejsza konkurencja, tym lepszy smak tego zwycięstwa, prawda? Jeśli się rywalizuje naprawdę z dobrymi patrolami, jeżeli się odnosi sukces, to tym bardziej możemy być z siebie dumni, a także gratulować kolegom troszeczkę niższych not, ale także tego, że dobrze się po prostu zaprezentowali.

■ **Jeszcze jedno pytanie dotyczące Turnieju. Jaka konkurencja dla Was była najtrudniejsza?**

R.K.: Osobiście obawiałem się strzelania, naprawdę bałem się tego.

■ **Ale było pierwsze miejsce, o ile dobrze pamiętam?**

R.K.: Tak. Patrząc w tarczę, aż byłem zdziwiony, że to ja tego dokonałem. Oczywiście żartuję. W strzelaniu dochodzi element stresu, co może się przełożyć na wyniki. Inaczej się strzela na treningu czy też zaliczając strzelania programowe, a inaczej jest, gdy to liczy się do ogólnej kwalifikacji zawodów i mamy świadomość, że może decydować o naszej lokacie.

T.K.: Ja w sumie czułem się we wszystkich konkurencjach całkiem nieźle, ale konkurencją, której się obawiałem, było Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód. Bałem się, żeby czegoś nie zepsuć, bo konkurencja jest dynamiczna i mały błąd mógł przekreślić dobrą lokatę. Tego się obawiałem, ale poszło fajnie.



Zwycięski patrol w akcji

FOT. P. SOCHACKI

■ **Panie Naczelniku, z jakim nastawieniem przyjechaliście tutaj? Pan wiedział, jakich ma zawodników, jakie ma skarby. Czy liczył Pan, czy był może pewien, że to będzie taki sukces?**

J.A.: Przyjechaliśmy niezmiennie z bardzo bojowym nastawieniem. Rokrocznie jesteśmy chętni do zwycięstwa. Przyjeżdżamy dobrze przygotowani, ale do ostatniej chwili nie wiemy, kto wygra. Pewności nigdy nie można mieć. Każda konkurencja jest bardzo ważna. Nie ma konkurencji ważniejszych i tych mniej ważnych. Każda przynosi tyle samo punktów. Do każdej trzeba podejść bardzo poważnie. Pewności nigdy nie mamy, ale rokrocznie przyjeżdżamy bojowo nastawieni. Chcemy wygrywać.

■ **Teraz do Panów pytanie. Gdzie kończyliście szkołę, kurs podstawowy?**

T.K.: Ja kończyłem kurs podstawowy w Szczytnie.

R.K.: Ja jestem już, jak powiedziałem, z troszeczkę większym stażem służby, wówczas jeszcze istniały ośrodki szkolenia przy komendach wojewódzkich. Skończyłem miejscowy ośrodek w Białymstoku.

■ **Jak to, czego uczyliście się w szkole, jest przydatne, czy przydaje się później w pracy zawodowej, jak również w Turnieju Par Patrolowych?**

R.K.: Trudno mi jest tak do końca odpowiedzieć na to pytanie, gdyż kończyłem kurs podstawowy bardzo dawno temu, jeszcze w ubiegłym wieku…

■ **Ale jeszcze coś zostało?**

R.K.: Tak, zostało. To, że trzeba wszystkie przedmioty najlepiej od razu zaliczyć i nie chodzić na poprawki.

T.K.: To, co wyniosłem z kursu podstawowego, te wszystkie informacje przekazane przez wykładowców w teorii, miały później przełożenie na praktykę, bo zawsze gdzieś tam w pracy na ulicy istnieje niebezpieczeństwo, że powstaną jakieś sytuacje, gdy trzeba szybko podejmować decyzje i szybko myśleć.

R.K.: Zauważyłem, że w tym roku bardzo ciekawym pomysłem było zabranie słuchaczy na konkurencje z interwencji. Mogli zobaczyć, jak to robią policjanci z pewnym stażem służby, i porównać swoje umiejętności.

■ **Jak Wam się podobała organizacja związana z Turniejem Par Patrolowych?**

J.A.: Jestem pod wrażeniem, ponieważ, tak jak wcześniej mówiłem, śledzę ten Turniej od wielu lat. Organizacja z roku na rok jest coraz lepsza. Konkurencje są tak zsynchronizowane, tak zorganizowane, że trwają maksymalnie krótko. Ponadto niektóre konkurencje odbywały się równolegle. Komisje sędziowskie są tak obiektywne, że przyznawane oceny są naprawdę bardzo sprawiedliwe. Jestem pod wrażeniem obiektywizmu i sprawiedliwości prezentowanych przez komisje sędziowskie.

■ **Nie tylko braliście udział w zawodach i byliście oceniani, ale również przebywaliście przez trzy dni na terenie naszej Szkoły. Jak oceniacie ten pobyt?**

T.K.: Pod kątem organizacyjnym Pan Naczelnik już się wypowiedział. My startowaliśmy w zawodach i dla nas liczyła się tak naprawdę dobra atmosfera. Startowaliśmy z innymi drużynami we wszystkich konkurencjach, a później po południu już rozmawialiśmy, analizowaliśmy wszystko i naprawdę było bardzo fajnie.

R.K.: Cieszę się, że oceniający nas panie i panowie oficerowie dawali nam wysokie noty, co się przełożyło na nasz wynik tak naprawdę.

■ **Ale było sprawiedliwe…**

R.K.: Tak, żartowałem. Cieszę się, że organizacja tych zawodów zmierza do tego, żeby zminimalizować stres związany z oczekiwaniem. Bo jak czeka się i robi się interwencje już późnymi godzinami, to człowiek jest bardziej zmęczony, zniecierpliwiony. Tutaj wszystko odbywało się jak w moim szwajcarskim zegarku, co naprawdę stanowi o istocie dobrej organizacji.

■ **Jak Wam się u nas podoba?**

J.A.: Krótko: bardzo nam się podoba w Szkole Policji w Słupsku. Ubolewamy tylko nad tym, że z Białegostoku mamy tak daleko. Przyjeżdżalibyśmy częściej, ale osiem godzin spędzamy w podróży, w ciężkiej podróży.

T.K.: Mieliśmy jeszcze okazję wyjechać do Ustki nad morze i delektować się świeżym powietrzem. No i super. Fajnie, że mogliśmy wystartować, mogliśmy tutaj miło spędzić trzy dni. Naprawdę jesteśmy z tego zadowoleni.

R.K.: Ja Szkołę w Słupsku znam troszkę z innej perspektywy, gdyż tu spędziłem miesiąc trzy lata temu, przygotowując się do wyjazdu do Kosowa. Co mi się podobało, to siłownia – naprawdę dobrze wyposażona, można poćwiczyć. Okolica jest bardzo ładna, no i samo usytuowanie Szkoły – jest taka kameralna, człowiek czuje się, jakby był studentem z zagranicznej uczelni. Naprawdę.

■ **Ostatnie pytanie dotyczy słuchaczy. Czy możecie udzielić rad słuchaczom Szkoły Policji w Słupsku, którzy marzą, żeby być tak dobrymi jak Wy? Bo takie marzenia słuchacze mają.**

R.K.: Myślę, że przede wszystkim ciężka praca, bo sześć konkurencji obejmuje szerokie spektrum. Trzeba być dobrym fizycznie, ale też mieć wiedzę merytoryczną odnośnie do przepisów, które tak naprawdę nie dotyczą w zasadzie samej pracy funkcjonariusza prewencji. Były na przykład pytania z administracji, kryminalistyki. Oczywiście przygotowanie do strzelania i przygotowanie psychiczne też są ważne. Myślę, że słuchacze muszą nabyć pewnego stażu służby. Nie oszukujmy się, teoria to jedno, a praktyka drugie – kilka lat spędzonych w pracy na ulicy uczy pewnych zachowań i jeżeli te dwa elementy się połączy, to może być naprawdę dobry wynik.

T.K.: Słuchacze muszą po prostu chcieć. To jest ciężka praca i podnoszenie swoich kwalifikacji, czy to fizycznych, czy to wiedzy odnośnie do przepisów, będzie skutkowało tym, że mogą osiągnąć sukces na zawodach. Będzie skutkowało też tym, że zawsze na ulicy w podejmowaniu trudnych interwencji będą mogli działać sprawnie i skutecznie.

■ **Panie Naczelniku, u nas rosną Pana przyszli podwładni. Co może Pan im przekazać, ponieważ na pewno będą z zaciekawieniem czytali o wrażeniach tych, którzy u nas gościli w czasie Turnieju i okazali się najlepsi?**

J.A.: W imieniu całej reprezentacji Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku chciałbym przekazać serdeczne słowa podziękowania wszystkim słuchaczom Szkoły Policji w Słupsku za przychylność, jaką okazywali wobec uczestników zawodów. Chciałbym im życzyć wiele wytrwałości w procesie edukacji, no i powiedzieć, że czekamy na nich, aby przyjechali wspomagać nas w pracy w terenie, jak już skończą tę Szkołę.

Bardzo serdecznie dziękuję za tak długą rozmowę i życzę co najmniej dwóch następnych zwycięstw, żeby te puchary przeszły na własność, żebyście ich później Panowie nie musieli przywozić ponownie do Słupska.



Waldemar Baranowski

Niewątpliwą atrakcją uświetniającą uroczystość podsumowania XVIII edycji finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku" oraz wręczenia nagród i wyróżnień zwycięzcom była część artystyczna, na którą złożyły się prezentacje wokalno-instrumentalne lokalnych artystów amatorów. Imprezę otworzył recital uczennicy klasy 3c Gimnazjum nr 2 w Słupsku Diany Glinieckiej, która na co dzień rozwija swój talent wokalny w słupskim Młodzieżowym Domu Kultury pod okiem instruktorów śpiewu. W repertuarze, jaki zaprezentowała, znalazły się przeboje takich tuzów polskiej estrady, jak: Anna Jantar, Grażyna Łobaszewska, grupa 2 plus 1. Występ młodej artystki spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem wszystkich gości, zebranych w nowoczesnej i przestronnej auli Szkoły. Wydaje się, że postanowienie Diany Glinieckiej w sprawie związania jej przyszłości z wokalistyką jest ze wszech miar słuszne i wskazane.

Po części oficjalnej, na którą złożyło się uhonorowanie zwycięzców oraz wystąpienia: Komendanta Głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka i Komendanta Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacentego Bąkiewicza, rozpoczęła się druga część artystycznej oprawy uroczystości, czyli występ zespołu wokalno-instrumentalnego funkcjonariuszy i pracowników Szkoły Policji w Słupsku. Podinspektor Aneta Kamińska-Nawrot (śpiew), podkom. Waldemar Knychała (gitara), podkom. Andrzej Smuga (gitara basowa), Piotr Kozłowski (instrumenty klawiszowe) oraz Sebastian Czarniak (perkusja) sprawnie zaprezentowali się w coverach szlagierów polskich i międzynarodowych artystów, wśród których można wymienić chociażby Leonarda Cohena, Joannę Zagdańską czy grupy: Perfect i Blue Cafe. Koncert jak zwykle został entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzoną publiczność. Występ szkolnego zespołu stał się już dobrą tradycją kolejnych edycji Turnieju (oraz innych uroczystości) jako dowód wszechstronności zainteresowań, wielokierunkowości rozwoju oraz zaangażowania kadry Szkoły Policji w Słupsku.

FOT. W. BARANOWSKI













FOT. P. SOCHACKI

Zbigniew Zubel

ANALIZA WYNIKÓW ZAWODÓW







Po przebiegu XVIII finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku" nasuwają się następujące wnioski.

Poziom sprawności fizycznej oraz wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów był zbliżony do poziomu prezentowanego w latach 2009–2010. W niektórych konkurencjach wystąpiły nawet zauważalne spadki prezentowanych kwalifikacji zawodowych (trzeba tu dodać, że wszystkie konkurencje przebiegały bez zakłóceń natury technicznej i w sprzyjających warunkach hydrometeorologicznych). Nasuwa się więc wniosek, że w jednostkach terenowych nie przeprowadza się należycie planowych szkoleń / treningów mających wpływ na efektywność służby patrolowej. Pozytywnym wyjątkiem była konkurencja Stosowanie Technik Obezwładniania Osób, w której widoczny był lepszy poziom przygotowania zawodników. Nie przesłania to jednak ogólnego wrażenia, że w trakcie szkolenia policjantów służb patrolowo-interwencyjnych w jednostkach terenowych Policji nastąpił okres niemożliwych do realizacji (planowych) szkoleń zawodowych z zakresu podnoszenia sprawności fizycznej, strzeleckiej, zabiegów ożywiania, a także szkoleń z zakresu obowiązujących przepisów prawnych.

Choć nie jest to zadaniem organizatora rozgrywek finałowych, to dla obiektywizmu sytuacji należy zasugerować bardziej szczegółową analizę wyników osiąganych w zawodach oraz skupić się nad ich skutkami.

Zauważalny jest brak kobiet w zawodach szczebla finałowego. Zgodnie z realiami można zasugerować **konieczność** startu w eliminacjach wojewódzkich, a tym samym wyłonienie do zawodów finałowych **przynajmniej jednego** patrolu mieszanego. Będzie to odpowiadało rzeczywistemu, około 25-procentowemu poziomowi obecności funkcjonariuszy kobiet w służbach patrolowo-interwencyjnych w jednostkach terenowych Policji. Spełnia to także oczekiwania w zakresie równouprawnienia zawodowego w Policji oraz może mieć wpływ na atrakcyjność zawodów.

Rozgrywki finałowe Turnieju Par Patrolowych powinny służyć nie tylko do wyłonienia najlepszych policjantów służb patrolowo-interwencyjnych polskiej Policji, ale również do głębszej oceny przygotowań w jednostkach terenowych i organizacyjnych Policji oraz do oceny organizacji i przebiegu zawodów finałowych. W tym celu prowadzi się badania ankietowe. Dla uczestników finału XVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji - Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" został opracowany kwestionariusz ankiety. Ankieta zawiera pytania dotyczące warunków przygotowania w jednostce terenowej i organizacyjnej Policji oraz uwarunkowań organizacyjnych i przebiegu rozgrywek finałowych. W kolejnym numerze „Przeglądu Prewencyjnego" zostaną opublikowane wyniki badań ankietowych w tych właśnie obszarach. ■

Wyniki I konkurencji - strzelanie sytuacyjne

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Liczba trafień "7"	"5"	"4"	"3"	"2"	Wynik konkurencji	Punkty do klasyf.
1	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	3	16	3	0	0	113	**37**
2	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	3	15	4	0	0	112	**33**
3	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	4	12	4	0	1	106	**32**
4	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	4	13	2	0	1	103	**31**
5	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	5	6	9	0	0	101	**30**
6	sierż.sztab. sierż.	Marcin Bartłomiej	Maciejec Lasocki	KPP Garwolin	Radom I	4	9	7	0	0	101	**29**
7	sierż. post.	Maciej Konrad	Sznajder Fabjański	OPP Łódź	Łódź I	2	12	6	0	0	98	**28**
8	st.sierż. sierż.	Paweł Maciej	Tomaszewski Kempski	KPP Radziejów	Bydgoszcz II	2	13	4	0	1	97	**27**
9	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	5	10	2	1	0	96	**26**
10	st.sierż. sierż.	Marek Marek	Zając Gąbka	OPP Lublin	Lublin I	3	10	6	0	0	95	**25**
11	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	4	8	6	0	1	94	**24**
12	st.sierż. sierż.	Łukasz Tomasz	Wadas Baranowski	KMP Zielona Góra	Gorzów Wlkp. I	4	9	5	0	0	93	**23**
13	st.sierż. sierż.	Michał Adam	Wrzodak Kaczmarski	KMP Bydgoszcz	Bydgoszcz I	2	9	8	0	0	91	**22**
14	sierż. sierż.	Przemysław Paweł	Perczyński Rokitnicki	KPP Świebodzin	Gorzów Wlkp. II	1	12	6	0	0	91	**21**
15	sierż. sierż.	Tomasz Łukasz	Woliński Brodowski	KMP Poznań	Poznań II	2	12	3	1	0	89	**20**
16	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	4	9	3	1	0	88	**19**
17	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	3	6	7	0	1	81	**18**
18	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	2	6	8	0	1	78	**17**
19	st.sierż. sierż.	Janusz Wojciech	Micał Micał	OPP Rzeszów	Rzeszów I	2	11	2	0	0	77	**16**
20	sierż. st.post.	Marcin Artur	Plackowski Szal	OPP Poznań	Poznań I	1	7	6	2	2	76	**15**
21	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	5	4	5	0	0	75	**14**
22	mł.asp. sierż.sztab.	Wojciech Krzysztof	Janas Studziński	OPP Wrocław	Wrocław I	4	4	6	1	0	75	**13**
23	sierż. st.post.	Łukasz Mateusz	Gierczak Wójcik	SPPP Kielce	Kielce I	4	4	5	0	1	70	**12**
24	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	1	10	3	0	0	69	**11**
25	sierż. sierż.	Łukasz Mariusz	Matwiejko Piekarski	KMP Świnoujście	Szczecin II	1	5	9	0	0	68	**10**
26	st.sierż. sierż.	Stanisław Krzysztof	Kaczmarek Myszak	OPP Szczecin	Szczecin I	1	8	3	0	3	65	**9**
27	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	0	5	9	0	1	63	**8**
28	sierż. st.post.	Krzysztof Tomasz	Chmielecki Jaskulski	KMP Sopot	Gdańsk II	3	4	5	0	0	61	**7**
29	sierż.sztab. sierż.sztab.	Grzegorz Paweł	Skubich Szklanko	KPP Ełk	Olsztyn II	1	8	2	0	0	55	**6**
30	sierż.sztab. sierż.	Tomasz Krzysztof	Hasulak Orzech	Komisariat Lotniczy	Wrocław II	1	5	4	0	0	48	**5**
31	st.post. st.post.	Piotr Piotr	Daszkiewicz Koba	OPP Olsztyn	Olsztyn I	2	4	1	0	0	38	**4**
32	asp. sierż.	Tomasz Daniel	Zarzycki Kupiec	KPP Kędzierzyn-Koźle	Opole II	1	3	3	0	0	34	**3**
33	st.sierż. sierż.	Łukasz Szczepan	Biały Nowacki	KPP Busko-Zdrój	Kielce II	0	2	6	0	0	34	**2**
34	sierż. sierż.	Tomasz Piotr	Tabaczyński Kostuch	OPP Gdańsk	Gdańsk I	0	0	3	0	0	12	**1**

Wyniki II konkurencji - stosowanie technik obezwładniania osób

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Wynik konkurencji	Punkty do klasyf.
1	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	156	**37**
2	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	151	**33**
3	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	138	**32**
4	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	130	**31**
5	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	129	**30**
6	sierż. sierż.	Tomasz Łukasz	Woliński Brodowski	KMP Poznań	Poznań II	128	**29**
7	sierż. st.post.	Łukasz Mateusz	Gierczak Wójcik	SPPP Kielce	Kielce I	127	**28**
7	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	127	**28**
9	st.sierż. sierż.	Marek Marek	Zając Gąbka	OPP Lublin	Lublin I	125	**26**
9	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	125	**26**
11	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	119	**24**
12	sierż. st.post.	Marcin Artur	Plackowski Szal	OPP Poznań	Poznań I	114	**23**
13	sierż. post.	Maciej Konrad	Sznajder Fabjański	OPP Łódź	Łódź I	106	**22**
14	st.sierż. sierż.	Łukasz Tomasz	Wadas Baranowski	KMP Zielona Góra	Gorzów Wlkp. I	102	**21**
14	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	102	**21**
16	sierż.sztab. sierż.sztab.	Grzegorz Paweł	Skubich Szklanko	KPP Ełk	Olsztyn II	101	**19**
17	st.sierż. sierż.	Stanisław Krzysztof	Kaczmarek Myszak	OPP Szczecin	Szczecin I	97	**18**
18	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	92	**17**
18	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	92	**17**
20	sierż. st.post.	Krzysztof Tomasz	Chmielecki Jaskulski	KMP Sopot	Gdańsk II	91	**15**
20	sierż.sztab. sierż.	Marcin Bartłomiej	Maciejec Lasocki	KPP Garwolin	Radom I	91	**15**
22	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	90	**13**
23	st.sierż. sierż.	Michał Adam	Wrzodak Kaczmarski	KMP Bydgoszcz	Bydgoszcz I	88	**12**
23	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	88	**12**
25	sierż. sierż.	Przemysław Paweł	Perczyński Rokitnicki	KPP Świebodzin	Gorzów Wlkp. II	86	**10**
26	sierż. sierż.	Tomasz Piotr	Tabaczyński Kostuch	OPP Gdańsk	Gdańsk I	85	**9**
26	asp. sierż.	Tomasz Daniel	Zarzycki Kupiec	KPP Kędzierzyn-Koźle	Opole II	85	**9**
28	sierż. sierż.	Łukasz Mariusz	Matwiejko Piekarski	KMP Świnoujście	Szczecin II	83	**7**
29	st.sierż. sierż.	Janusz Wojciech	Micał Micał	OPP Rzeszów	Rzeszów I	80	**6**
30	st.sierż. sierż.	Paweł Maciej	Tomaszewski Kempski	KPP Radziejów	Bydgoszcz II	79	**5**
31	st.post. st.post.	Piotr Piotr	Daszkiewicz Koba	OPP Olsztyn	Olsztyn I	74	**4**
32	mł.asp. sierż.sztab.	Wojciech Krzysztof	Janas Studziński	OPP Wrocław	Wrocław I	68	**3**
33	sierż.sztab. sierż.	Tomasz Krzysztof	Hasulak Orzech	Komisariat Lotniczy	Wrocław II	61	**2**
34	st.sierż. sierż.	Łukasz Szczepan	Biały Nowacki	KPP Busko-Zdrój	Kielce II	49	**1**

Wyniki III konkurencji - przeprowadzanie interwencji policyjnych

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Wynik kon-kuren-cji	Czas	Punkty do klasyf.
1	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	35	17:54	37
2	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	33	16:28	33
3	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	33	19:50	32
4	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	32	16:03	31
5	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	32	17:04	30
6	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	31	40:21	29
7	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	30	15:12	28
8	st.sierż. sierż.	Michał Adam	Wrzodak Kaczmarski	KMP Bydgoszcz	Bydgoszcz I	30	21:02	27
9	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	30	22:38	26
10	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	29	17:31	25
11	sierż. st.post.	Krzysztof Tomasz	Chmielecki Jaskulski	KMP Sopot	Gdańsk II	29	22:01	24
12	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	29	27:13	23
13	mł.asp. sierż.sztab.	Wojciech Krzysztof	Janas Studziński	OPP Wrocław	Wrocław I	28	19:27	22
14	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	28	30:37	21
15	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	27	15:25	20

Wyniki IV konkurencji - udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Wynik kon-kuren-cji	Czas	Punkty do klasyf.
1	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	46	7:35,17	37
2	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	45	7:31,90	33
3	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	43	6:02,23	32
4	asp. sierż.	Tomasz Daniel	Zarzycki Kupiec	KPP Kędzierzyn-Koźle	Opole II	43	7:53,10	31
5	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	42	7:33,10	30
6	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	41	6:58,10	29
7	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	41	7:35,23	28
8	st.sierż. sierż.	Paweł Maciej	Tomaszewski Kempski	KPP Radziejów	Bydgoszcz II	41	9:56,23	27
9	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	41	11:59,30	26
10	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	40	7:40,20	25
11	sierż. st.post.	Krzysztof Tomasz	Chmielecki Jaskulski	KMP Sopot	Gdańsk II	40	10:34,71	24
12	sierż. sierż.	Łukasz Mariusz	Matwiejko Piekarski	KMP Świnoujście	Szczecin II	39	7:35,70	23
13	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	38	6:28,27	22
14	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	38	8:33,24	21
15	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	38	8:57,40	20

Wyniki V konkurencji - sprawdzian wiedzy zawodowej

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Czas trwania testu	Wynik kon-kuren-cji	Punkty do klasyf.
1	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	1:42:43	163	37
2	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	1:46:39	150	33
3	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	2:00:42	149	32
4	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	2:41:31	148	31
5	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	2:05:32	142	30
6	st.sierż. sierż.	Paweł Maciej	Tomaszewski Kempski	KPP Radziejów	Bydgoszcz II	2:31:26	140	29
7	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	1:58:29	139	28
8	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	2:20:01	138	27
9	mł.asp. sierż.sztab.	Wojciech Krzysztof	Janas Studziński	OPP Wrocław	Wrocław I	2:23:13	138	26
10	st.sierż. sierż.	Michał Adam	Wrzodak Kaczmarski	KMP Bydgoszcz	Bydgoszcz I	2:15:47	136	25
11	st.sierż. sierż.	Łukasz Szczepan	Biały Nowacki	KPP Busko-Zdrój	Kielce II	2:28:34	135	24
12	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	2:00:12	133	23
13	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	2:03:47	131	22
14	sierż.sztab. sierż.	Marcin Bartłomiej	Maciejec Lasocki	KPP Garwolin	Radom I	2:23:51	130	21
15	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	1:42:17	127	20

Wyniki VI konkurencji - pokonywanie policyjnego toru przeszkód

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Czas pokonania toru	Punkty do klasyf.
1	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	1:10,90	37
2	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	1:13,10	33
3	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	1:14,56	32
4	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	1:15,54	31
5	asp. sierż.	Tomasz Daniel	Zarzycki Kupiec	KPP Kędzierzyn-Koźle	Opole II	1:16,17	30
6	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	1:16,57	29
7	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	1:16,76	28
8	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	1:16,78	27
9	st.sierż. sierż.	Marek Marek	Zając Gąbka	OPP Lublin	Lublin I	1:17,78	26
10	mł.asp. sierż.sztab.	Wojciech Krzysztof	Janas Studziński	OPP Wrocław	Wrocław I	1:17,97	25
11	sierż.sztab. sierż.	Marcin Bartłomiej	Maciejec Lasocki	KPP Garwolin	Radom I	1:18,21	24
12	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	1:18,38	23
13	st.sierż. sierż.	Janusz Wojciech	Micał Micał	OPP Rzeszów	Rzeszów I	1:18,94	22
14	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	1:19,87	21
15	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	1:21,21	20
16	sierż. sierż.	Tomasz Łukasz	Woliński Brodowski	KMP Poznań	Poznań II	1:21,71	19

Klasyfikacja generalna

Miejsce	Stopień	Imię	Nazwisko	Jednostka	Drużyna	Punkty uzyskane w konkurencjach I	II	III	IV	V	VI	Suma punktów
1	sierż.sztab. sierż.sztab.	Robert Tomasz	Kuligowski Kasjaniuk	KPP Białystok	Białystok II	37	37	37	29	33	23	196
2	sierż. st.post.	Przemysław Piotr	Karcz Podsada	OPP Kraków	Kraków II	30	33	21	30	32	32	178
3	sierż. sierż.	Artur Tomasz	Wadowski Starowicz	KMP Kraków	Kraków I	19	30	29	33	37	21	169
4	sierż. sierż.	Krzysztof Cezary	Kasjaniuk Świderski	OPP Białystok	Białystok I	26	32	32	22	31	20	163
5	sierż.sztab. sierż.sztab.	Roman Krzysztof	Rokitowski Łazuga	KKP w Warszawie	Warszawa II	33	28	26	37	28	7	159
6	mł.asp. mł.asp.	Adam Bogusław	Malaczewski Straus	SPPP Opole	Opole I	32	31	23	17	22	28	153
7	sierż. sierż.	Jakub Jarosław	Zawadowski Kandora	KMP Gliwice	Katowice II	31	24	6	26	20	29	136
8	sierż. sierż.	Artur Sebastian	Staniszewski Kapusta	SPPP Radom	Radom II	18	17	30	28	15	27	135
9	st.sierż. sierż.	Łukasz Paweł	Majewski Kocoń	KPP Opole Lubelskie	Lublin II	14	26	31	25	5	33	134
10	sierż. post.	Grzegorz Mariusz	Marecik Małek	KMP Żory	Katowice I	24	21	25	20	10	31	131
11	st.sierż. sierż.	Robert Damian	Maćkowski Wypych	KPP Pruszków	Warszawa I	8	13	28	13	27	37	126
12	sierż. sierż.	Rafał Michał	Heś Knurek	KPP Brzozów	Rzeszów II	17	17	33	21	23	9	120
13	st.sierż. sierż.	Paweł Maciej	Tomaszewski Kempski	KPP Radziejów	Bydgoszcz II	27	5	17	27	29	13	118
14	sierż.sztab. sierż.	Marcin Bartłomiej	Maciejec Lasocki	KPP Garwolin	Radom I	29	15	16	5	21	24	110
15	st.sierż. sierż.	Michał Adam	Wrzodak Kaczmarski	KMP Bydgoszcz	Bydgoszcz I	22	12	27	10	25	11	107
16	sierż. sierż.	Tomasz Łukasz	Woliński Brodowski	KMP Poznań	Poznań II	20	29	7	18	12	19	105
17	st.sierż. sierż.	Jarosław Łukasz	Ziemba Turski	KMP Łódź	Łódź II	11	12	20	32	30	0	105

Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji
Turniej Par Patrolowych
"PATROL ROKU"
Słupsk 13 - 15 września 2011

Klasyfikacja drużynowa

Miejsce	Drużyna	Punkty uzyskane w konkurencjach I	II	III	IV	V	VI	Suma punktów
1	KWP Białystok	63	69	69	51	64	43	359
2	KWP Kraków	49	63	50	63	69	53	347
3	KSP Warszawa	41	41	54	50	55	44	285
4	KWP Katowice	55	45	31	46	30	60	267
5	KWP Opole	35	40	28	48	38	58	247
6	KWP Radom	47	32	46	33	36	51	245
7	KWP Lublin	39	52	42	32	6	59	230
8	KWP Bydgoszcz	49	17	44	37	54	24	225
9	KWP Łódź	39	34	33	33	37	16	192
10	KWP Poznań	35	52	22	24	25	31	189
11	KWP Gorzów Wlkp.	44	31	20	25	36	27	183
12	KWP Rzeszów	33	23	42	25	26	31	180
13	KWP Gdańsk	8	24	43	26	32	18	151
14	KWP Wrocław	18	5	26	28	28	43	148
15	KWP Kielce	14	29	20	28	32	17	140
16	KWP Szczecin	19	25	17	31	10	14	116
17	KWP Olsztyn	10	23	11	18	20	8	90



Najlepszy patrol polskiej Policji w 2011 r.:
sierż. sztab. Robert Kuligowski
i sierż. sztab. Tomasz Kasjaniuk
z KPP w Białymstoku



Zdobywcy II miejsca :
sierż. Przemysław Karcz
i st. post. Piotr Podsada
z OPP w Krakowie



Zdobywcy III miejsca
sierż. Artur Wadowski:
i sierż. Tomasz Starowicz
z KMP w Krakowie

FOT. W. BARANOWSKI

WZOREM LAT UBIEGŁYCH – A NALEŻY ZAZNACZYĆ, ŻE TO JUŻ PO RAZ ÓSMY – PODCZAS FINAŁU OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW POLICJANTÓW PREWENCJI – TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU” 15 WRZEŚNIA W SZKOLE POLICJI W SŁUPSKU ODBYŁA SIĘ NARADA SŁUŻBOWA NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW PREWENCJI KOMEND WOJEWÓDZKICH POLICJI I KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI. ORGANIZATOREM NARADY BYŁO BIURO PREWENCJI KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI ORAZ SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU W ZAKRESIE PRZYGOTOWANIA LOGISTYCZNEGO. OBOK WYŻEJ WSKAZANYCH W NARADZIE UCZESTNICZYLI PRZEDSTAWICIELE BIURA KRYMINALNEGO KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI, SZKÓŁ POLICYJNYCH ORAZ PROKURATURY APELACYJNEJ W GDAŃSKU. PRZEDSTAWICIELAMI SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU BYLI: INSP. JACENTY BĄKIEWICZ – KOMENDANT SZKOŁY, INSP. WITOLD ST. MAJCHROWICZ – ZASTĘPCA KOMENDANTA SZKOŁY, MŁ. INSP. CZESŁAW PUROWSKI – KIEROWNIK ZAKŁADU PREWENCJI I RUCHU DROGOWEGO ORAZ KOM. ARKADIUSZ GLISZCZYŃSKI – WYKŁADOWCA ZAKŁADU PREWENCJI I RUCHU DROGOWEGO.

SPRAWOZDANIE Z NARADY SŁUŻBOWEJ NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW PREWENCJI KOMEND WOJEWÓDZKICH POLICJI I KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

Czesław Purowski
Arkadiusz Gliszczyński

Naradę rozpoczął insp. Jacenty Bąkiewicz, Komendant Szkoły Policji w Słupsku, który przywitał wszystkich jej uczestników, wyrażając jednocześnie swoje głębokie przekonanie, że obecna narada podobnie jak poprzednie będzie charakteryzowała się wysokim poziomem merytorycznym zarówno prezentowanych wystąpień, jak i prowadzonych dyskusji, a jej wyniki będą przekładały się na usystematyzowanie i usprawnienie służby prewencyjnej w wybranych aspektach.

Następnie głos zabrał mł. insp. Ryszard Garbarz, Zastępca Dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, który przedstawił priorytety Komendanta Głównego Policji w zakresie zadań i mierników pozostających we właściwości Biura Prewencji oraz wyniki służb prewencyjnych osiągnięte po pierwszym półroczu 2011 r. Wystąpienie oscylowało w obrębie wcześniej przedstawionych zagadnień tematycznych, takich jak:

1. liczba bezwzględna policjantów skierowanych do służby patrolowej i obchodowej wszystkich komórek organizacyjnych (poza OPP i SPPP) danej jednostki organizacyjnej Policji,
2. efektywność Policji „w zakresie ujęć sprawców przestępstw na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu” w siedmiu wybranych kategoriach przestępstw,
3. przestępczość w Polsce w okresie styczeń – czerwiec 2011 r.:
   – przestępczość ogółem,
   – przestępczość kryminalna,
   – siedem kategorii przestępstw kryminalnych,
4. stan etatowy i stan zatrudnienia w podstawowych komórkach służby prewencyjnej.

Prelegent omawiając powyższe zagadnienia, posługiwał się licznymi danymi statystycznymi, z których najciekawsze prezentujemy w tabelach.

Tabela 1. Liczba bezwzględna policjantów skierowanych do służby patrolowej i obchodowej wszystkich komórek organizacyjnych (poza OPP i SPPP).

Lp.	KWP/KSP	LICZBA SKIEROWANYCH DO SŁUŻBY PATROLOWEJ I OBCHODOWEJ w I połowie 2011 r.			realizacja %	wartość oczekiwana na 2011 r.	Średnia liczba służb zrealizowanych przez policjanta PI+DZIEL+WYW
		PI+DZIEL+WYW	INNE P+INNE K +INNE W	RAZEM			
1	WROCŁAW	157 310	40 625	197 935	53,33	371 121	83
2	BYDGOSZCZ	128 264	15 225	143 489	51,72	277 425	89
3	LUBLIN	133 001	13 383	146 384	51,07	286 629	89
4	GORZÓW WLKP.	58 844	16 718	75 562	52,07	145 123	91
5	ŁÓDŹ	131 663	29 750	161 413	49,55	325 770	92
6	KRAKÓW	157 121	23 793	180 914	46,32	390 590	83
7	RADOM	134 723	17 216	151 939	50,56	300 533	89
8	OPOLE	50 163	14 138	64 301	48,22	133 350	87
9	RZESZÓW	100 686	12 449	113 135	46,80	241 717	82
10	BIAŁYSTOK	58 607	7 768	66 375	50,02	132 696	83
11	GDAŃSK	113 231	23 130	136 361	48,44	281 479	77
12	KATOWICE	252 825	31 459	284 284	48,37	587 711	85
13	KIELCE	71 555	21 213	92 768	49,93	185 798	89
14	OLSZTYN	79 070	6 322	85 392	47,45	179 945	82
15	POZNAŃ	184 943	41 598	226 541	51,37	440 956	89
16	SZCZECIN	99 545	32 556	132 101	54,13	244 057	97
17	KSP	205 289	34 473	239 762	49,23	487 010	87
Kraj (wielokrotność)		2 116 840	381 816	2 498 655			86
Kraj (dobowo w liczbach)		11 695	2 109	13 805			86

Źródło: R.Kumor „Wybrane zagadnienia z obszarów funkcjonowania służby prewencyjnej”. Narada służbowa Naczelników Wydziałów Prewencji KWP/KSP, Słupsk 15 września 2011 r.

Tabela 2. Wartości bezwzględne w zakresie liczby postępowań wszczętych i ujęć sprawców na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu w siedmiu kategoriach w okresie styczeń – czerwiec lat 2009–2011.

L.p.	Województwo	Wartości bezwzględne w zakresie liczby postępowań wszczętych i ujęć sprawców na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu – w siedmiu kategoriach					
		I – VI 2009		I – VI 2010		I – VI 2011	
		postępowania wszczęte	liczba ujętych	postępowania wszczęte	liczba ujętych	postępowania wszczęte	liczba ujętych
1.	WROCŁAW	20 564	1 180	22 064	1 626	21 490	1 804
2.	BYDGOSZCZ	11 533	553	11350	681	10 998	916
3.	LUBLIN	8 528	574	8 196	656	8 762	773
4.	GORZÓW WLKP.	5 424	353	5 191	421	5 379	583
5.	ŁÓDŹ	13 608	919	13 848	896	14 836	1 035
6.	KRAKÓW	16 579	930	16 737	1 104	17 670	1 357
7.	RADOM	9 898	410	9 455	588	9 966	1 086
8.	OPOLE	5 219	207	5 026	296	5 541	300
9.	RZESZÓW	6 950	227	6 605	258	7 121	473
10.	BIAŁYSTOK	4 515	286	4 116	296	4 315	353
11.	GDAŃSK	13 407	753	12 009	1 002	14 221	914
12.	KATOWICE	34 171	1 713	35 343	2 061	35 883	2 251
13.	KIELCE	4 040	408	3 728	299	3 886	408
14.	OLSZTYN	6 788	315	7 034	347	6 777	388
15.	POZNAŃ	16 235	1 084	15 231	1 394	15 838	1 944
16.	SZCZECIN	10 937	496	10 800	863	10 963	1 022
17.	KSP	22 408	1 571	21 103	1 715	21 012	2 049
18.	KRAJ	210 824	11 979	207 836	14 503	214 658	17 656

Źródło: R.Kumor „Wybrane zagadnienia z obszarów funkcjonowania służby prewencyjnej”. Narada służbowa Naczelników Wydziałów Prewencji KWP/KSP, Słupsk 15 września 2011 r.

Z powyższego widać, że w większości garnizonów utrzymuje się pozytywna, oczekiwana przez komendanta głównego Policji tendencja utrzymania wskaźnika udziału służb prewencyjnych w realizacji zadań Policji, jak również wzrost liczby ujęć sprawców przestępstw ujętych na gorącym uczynku przez służby prewencyjne.

Młodszy inspektor Ryszard Garbarz przedstawił również regulacje prawne wchodzące w życie 1 stycznia 2012 r. w zakresie prawa dotyczącego problematyki osób umieszczanych w Policyjnych Izbach Dziecka (PID) oraz Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych lub Doprowadzonych w Celu Wytrzeźwienia (PDOZ). Do zmian w *Ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich* w szczególności należy zaliczyć:

a) nowelizację art. 40 § 7 rozszerzającego katalog nieletnich, którzy mogą być umieszczeni w PID, o uciekinierów z młodzieżowych ośrodków wychowawczych,
b) dodanie nowej jednostki redakcyjnej w postaci art. 40a, która wprowadza możliwość umieszczenia nieletnich w PID:
   - na czas uzasadnionej przerwy w konwoju, lecz nie dłużej niż na 24 godziny (w wypadku tym można umieścić nieletniego w PID bez zarządzenia sądu rodzinnego, zawiadamiając o tym sąd, na obszarze którego właściwości znajduje się PID),
   - na polecenie sądu na czas niezbędny do wykonania czynności nie przekraczający 48 godzin (w wypadku tym można zatrzymać nieletniego, jeżeli jest to niezbędne do umieszczenia go w PID).

Przedstawiona została zmiana art. 15 ust. 10 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*, zawierająca delegację ustawową dla ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczącą określenia warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu osób w tych pomieszczeniach. Do najistotniejszych zmian przedmiotowej delegacji należy zaliczyć jej uzupełnienie o:

- zakres prowadzonej dokumentacji oraz wzory dokumentów wchodzącej w jej skład (ujednolicenie tej dokumentacji jest podyktowane możliwością umieszczania w PDOZ osób zatrzymanych również przez inne uprawnione organy niż Policja),
- określenie warunków, jakim powinny odpowiadać PID-y oraz regulamin pobytu w nich (obecnie w PID funkcjonują różne regulaminy, brak jednolitej regulacji),
- określenie warunków, jakim powinny odpowiadać pokoje przejściowe przeznaczone do umieszczania w nich osób zatrzymanych lub doprowadzonych, na czas wykonania czynności służbowych, oczekiwania na doprowadzenie do PDOZ, PID lub jednostki penitencjarnej, oraz regulaminu pobytu w nich,
- określenie warunków, jakim powinny odpowiadać tymczasowe pomieszczenia przejściowe przeznaczone do umieszczenia w nich osób zatrzymanych lub doprowadzonych w związku ze zbiorowym naruszeniem porządku prawnego, na czas niezbędny do podjęcia decyzji co do dalszego zakresu i charakteru realizowanych wobec tych osób czynności służbowych, oraz regulaminu pobytu osób w tych pomieszczeniach,
- sposób przechowywania i niszczenia oraz udostępniania uprawnionym podmiotom zapisów obrazu z PDOZ, PID, pokoi przejściowych oraz tymczasowych pomieszczeń przejściowych.

... A W MIĘDZYCZASIE

ODPRAWA NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW PREWENCJI



FOT. ARCH.

Kolejnym prelegentem był podinsp. Robert Kumor, Naczelnik Wydziału ds. Zabezpieczenia Prewencyjnego Biura Prewencji KGP, który przedstawił wybrane zagadnienia z obszarów funkcjonowania służby prewencyjnej. Poza licznymi zestawieniami statystycznymi z zakresu liczby ujawnionych w pierwszym półroczu 2011 r. wykroczeń, nałożonych w związku z tym mandatów karnych, skierowanych wniosków o ukaranie oraz zastosowanych środków oddziaływania pozakarnego, zostały zaprezentowane błędy w czynnościach wyjaśniających w sprawach o wykroczenia popełniane przez osoby objęte immunitetem (posłowie / senatorowie / członkowie Parlamentu Europejskiego). Materiały przeprowadzonych czynności zawierały następujące nieprawidłowości:

- w sprawie nie przeprowadzono żadnych czynności,
- brak informacji, czy w sprawie kontaktowano się z właścicielem pojazdu celem ustalenia kierującego (sprawcy wykroczenia),
- brak informacji, na jakiej podstawie przyjęto, że właściciel pojazdu był jednocześnie kierującym (sprawcą wykroczenia),
- brak informacji, na jakiej podstawie ustalono, że właściciel pojazdu jest posłem na Sejm RP,
- brak udokumentowania faktu ujawnienia popełnionego wykroczenia,
- brak zabezpieczenia procesowego i technicznego dowodów,
- przesyłanie jedynie notatki z ujawnienia wykroczenia popełnionego przez posła senatora RP bez załączonych materiałów czynności wyjaśniających przeprowadzonych z sprawie oraz bez wniosku o udzielenie pomocy prawnej w zakresie uzyskania zezwolenia na ściganie posła / senatora RP (przepisy zmienione zarządzeniem komendanta głównego Policji nr 1505 / 2009).

Podinspektor Dariusz Prządka, Zastępca Naczelnika Wydziału ds. Zabezpieczenia Prewencyjnego Biura Prewencji KGP Policji zaprezentował System Wspomagania Dowodzenia oraz przedstawił korzyści płynące z jego powszechnego wdrożenia w życie w niedalekiej przyszłości. Wśród korzyści tych można wymienić:

- bieżący dostęp do informacji dla całej służby dyżurnej, służby prewencji, ruchu drogowego,
- elektroniczna rejestracja zgłoszeń,
- mobilny dostęp do zasobów informacyjnych,
- lokalizacja zdarzeń i patroli na mapie cyfrowej,
- generowanie raportów, statystyk,
- bezpieczeństwo informacji.

Podinspektor Prządka przedstawił również System Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji (SESPol). Korzyści tego systemu to:

- otrzymanie danych zaraz po wprowadzeniu do systemu,
- wyeliminowanie błędów na poszczególnych etapach opracowywania informacji statystycznej,
- dostęp do informacji na każdym poziomie składania statystyk,
- możliwość wykonywania analiz danych, również archiwalnych, pod różnymi kątami,
- wyeliminowanie papierowej sprawozdawczości w Policji,
- wdrożenie elektronicznej wersji Karty efektywności policjanta realizującego zadania o charakterze prewencyjnym oraz Statystycznej karty czynności policjanta w ruchu drogowym,
- usprawnienie procesu zbierania statystyk policyjnych.

W dalszej części narady wystąpił podinsp. Arkadiusz Popiół, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie z prezentacją dotyczącą odpraw multimedialnych dla służb patrolowych. Jak podkreślił, rozwiązanie mające na celu efektywniejsze wykorzystanie czasu odprawy do służby patrolowej, a tym samym efektywniejszą realizację przedłożonych zadań służbowych, jest na etapie testowym w całym garnizonie zachodniopomorskim.

Nadkomisarz Jacek Adamski, Naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku zaprezentował model efektywnego wykorzystania przewodników psów służbowych na przykładzie garnizonu podlaskiego. Omawiany model wprowadza łączenie dwóch czynności: doskonalenia sprawności użytkowej psów służbowych i wykorzystania ich do realizacji zadań służbowych. Jest to możliwe dzięki prowadzeniu czynności doskonalenia w miejscach publicznych, skutecznie przyczyniającemu się do jednoczesnego oddziaływania prewencyjnego. Wystąpienie było wzbogacone ciekawym filmem demonstrującym zalety prezentowanego rozwiązania.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Biura Kryminalnego Komendanta Głównego Policji, którzy odpowiadali na liczne zapytania i wątpliwości naczelników z komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji dotyczące wprowadzonego zarządzenia komendanta głównego Policji w zakresie prowadzonych poszukiwań nieletnich oraz czynności zmierzających do ustalenia miejsca pobytu osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Z uwagi na niejawny charakter zarządzenia ta cześć narady została utajniona.

Na naradę zaproszono również dra Michała Gabriela Węglowskiego, prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, który skonfrontował przepisy prawne w zakresie zatrzymania i doprowadzenia osoby.

Zarówno wystąpienie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, jak i wystąpienia innych prelegentów były przyczynkiem do prowadzenia ożywionych dyskusji. Te natomiast pozwoliły na przedstawienie wniosków końcowych zaprezentowanych przez insp. Ryszarda Garbarza oraz podinsp. Roberta Kumora. Najistotniejsze wnioski to:

- zwerbalizować i przesłać do Biura Kryminalnego KGP zapytania dotyczące sposobu postępowania w problemowych sytuacjach nieuregulowanych zarządzeniem pf 670/11 komendanta głównego Policji i wygenerowania komentarza do niektórych zapisów cytowanego przepisu,
- podjąć działania zmierzające do wypracowania przepisów regulujących umundurowanie policjantów jeźdźców,
- podjąć działania zmierzające do znowelizowania procedur w zakresie doboru psów służbowych oraz procesu ich szkolenia.

Następnie głos zabrał insp. Witold St. Majchrowicz, Zastępca Komendanta Szkoły Policji w Słupsku. Zapewnił uczestników narady, że Szkoła Policji w Słupsku jest otwarta na wszelkie inicjatywy służące podniesieniu poziomu szkolenia policjantów na kursach podstawowych i specjalistycznych. Kierownictwo i kadra Szkoły chętnie będą uczestniczyć w realizacji pomysłów, które mogą wpływać z jednostek terenowych do jednostki szkoleniowej. Zachęcał zebranych do nawiązania ściślejszej współpracy w obszarach szeroko pojętej prewencji. Zasugerował, że istnieją duże możliwości organizacyjne i merytoryczne w zakresie np. organizowania wspólnych warsztatów tematycznych. Następnie Zastępca Komendanta wskazał możliwość publikacji artykułów w „Przeglądzie Prewencyjnym" wydawanym przez Szkołę Policji w Słupsku. Wyraził przekonanie, że taka forma wymiany poglądów, przedstawiania problemów i różnorodnych stanowisk może przyczynić się do lepszego zrozumienia zagadnień prewencyjnych. Na zakończenie swojego wystąpienia przypomniał, że w ramach szkolenia podstawowego słuchacze realizują tygodniową służbę w jednostkach terenowych. Zachęcał naczelników Wydziałów Prewencji z Gdańska, Bydgoszczy i Szczecina do korzystania z możliwości realizacji służb na swoim terenie.

Na zakończenie narady Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji mł. insp. R. Garbarz podziękował swoim współpracownikom za przygotowanie narady, prelegentom za merytoryczne wystąpienia, a Komendantowi Szkoły Policji w Słupsku za pomoc udzieloną w jej przygotowanie i przebieg. ■

Czesław Purowski
Arkadiusz Gliszczyński

POKAZ UZBROJENIA I WYPOSAŻENIA

Oprócz rywalizacji policjantów startujących w Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku" w Szkole Policji w Słupsku można było zobaczyć wystawców sprzętu, wyposażenia i uzbrojenia. W pobliżu budynku dydaktycznego znajdowało się miejsce, w którym zaprezentowano broń palną – pistolety, pistolety maszynowe, karabinki, karabiny, a także systemy treningowe, do których wykorzystuje się amunicję barwiącą i wkładki do broni palnej, uniemożliwiające jednoczesne używanie amunicji barwiącej i bojowej podczas treningu. Każdy z oglądających mógł złożyć się do strzału z bronią palną, przymierzyć kabury, gogle, okulary balistyczne, nakolanniki, rękawice, plecaki modułowe, mógł też zobaczyć amunicję i przyborniki do czyszczenia i konserwacji uzbrojenia. Policjanci mieli możliwość zapoznania się ze sprzętem, obejrzenia go, porównania i uzyskania informacji o nim, o wyposażeniu i uzbrojeniu, jakie oferowane jest dla formacji mundurowych. Są to bardzo cenne informacje, które w konsekwencji prowadzą ku nowoczesnym rozwiązaniom i nowym produktom.

Przemysław Rybicki

FOT. W. BARANOWSKI

















system hydracyjny - plecaki modułowe

imitacja broni, kabury pistoletowe, gogle i okulary balistyczne

amunicja do systemu treningowego, magazynki do broni palnej

karabiny snajperskie

imitacja broni przeznaczona do treningu bezstrzałowego

stanowisko do bezpiecznego oddawania strzału kontrolnego



Bogusław Jaremczak

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE SZKÓŁ POLICJI

FOT. P. KOZŁOWSKI

W dniu 16 września br. w Szkole Policji w Słupsku w obecności Komendanta Głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka zostało podpisane kolejne porozumienie o współpracy obu Szkół policyjnych: w Słupsku i Oranienburgu. Porozumienie podpisał Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacenty Bąkiewicz i Prezydent Wyższej Zawodowej Szkoły Policji w Oranienburgu Reiner Grieger.

Przygotowana koncepcja współpracy na lata 2011–2012 dotyczy wymian słuchaczy i wykładowców, wspólnych seminariów w zakresie polskiego i zagranicznego prawa, warsztatów dla policjantów jednostek przygranicznych oraz zagranicznych praktyk zawodowych – niemieckiego policjanta w Polsce i polskiego w Niemczech, a także wspólnej inicjatywy organizacji seminarium Euro 2012. W uroczystym spotkaniu uczestniczył przebywający w tym czasie w Szkole Policji w Słupsku komendant główny Policji, który wyraził swoje zadowolenie z utrzymującej się od wielu lat współpracy i wymiany doświadczeń zawodowych pomiędzy policjantami polskimi i niemieckimi. Podkreślił on, że oprócz wzajemnej współpracy na płaszczyźnie zawodowej bardzo ważne są również bezpośrednie kontakty osobiste i przyjaźń między policjantami po obu stronach granicy. Często właśnie w wyniku takich rozmów rodzą się przydatne koncepcje, a nawet propozycje nowych rozwiązań prawnych, wpływające później na usprawnienie pracy. Komendant główny Policji podkreślił, że jest przekonany o słuszności i efektywności podobnych inicjatyw. Natomiast obaj komendanci – reprezentanci zaprzyjaźnionych Szkół – przyznali, że współpraca przynosi korzyści dla Szkół i szkolenia zawodowego policjantów.

Prezydent Wyższej Szkoły Policji w Oranienburgu miał także okazję obserwowania przebiegu Turnieju Par Patrolowych. Wyraził duże zainteresowanie organizacją zawodów i ich efektem szkoleniowym. W trakcie jednodniowej wizyty w Gdańsku prezydent Reiner Grieger spotkał się z komendantem wojewódzkim Policji w Gdańsku. Ich rozmowa dotyczyła m.in. polskich przygotowań do Euro 2012 w kontekście inicjatywy Szkoły Policji w Słupsku co do wykorzystania niemieckich doświadczeń zdobytych podczas organizacji Mistrzostw Świata w piłce nożnej, które się odbyły w Niemczech w 2006 r.

Podpisaniu dokumentów o dalszej współpracy Szkół nadano uroczysty charakter. Oprócz wymienionych komendantów w spotkaniu uczestniczyła liczna grupa policjantów Szkoły Policji w Oranienburgu, kadra kierownicza Szkoły Policji w Słupsku oraz przedstawiciele zespołu komendanta ds. współpracy międzynarodowej. ■

W dniach 12–16 września 2011 r. Szkoła Policji w Słupsku gościła 20 niemieckich studentów z Wyższej Szkoły Zawodowej Brandenburgii w Oranienburgu. Byli to policjanci, którzy mają już bogate doświadczenie zawodowe i obecnie kończą trzyletnie wyższe szkolenie zawodowe.

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA W TLE TURNIEJU

Arkadiusz Ścigała

Wśród zaproszonych gości było również dwóch policjantów z Palestyny odbywających staż zawodowy w brandenburskiej Szkole. Niemieckie Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pomaga w organizacji szkolnictwa policyjnego w Palestynie. Dotychczasowa bardzo dobra współpraca z naszą Szkołą skłoniła niemieckie ministerstwo do zaprezentowania policjantom z Palestyny współpracy szkoleniowej prowadzonej przez obie Szkoły.

Wymianę szkoleniową realizowano pod roboczą nazwą *Poznawanie zasad przesłuchań prowadzonych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości*. W trakcie pięciodniowego spotkania było możliwe zaprezentowanie przez słupskich wykładowców ogólnej charakterystyki i zasad prowadzenia przesłuchania świadków i podejrzanych wynikających z *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*.

Natomiast wizytacje w Prokuraturze Okręgowej w Słupsku, Areszcie Śledczym w Słupsku oraz Sądzie Okręgowym w Gdańsku, Komendzie Miejskiej Policji w Sopocie i Komisariacie Policji w Ustce miały na celu praktyczne zaznajomienie z omawianą wcześniej problematyką. Ciekawostką jest to, że w komendach policji Brandenburgii nie funkcjonują tzw. niebieskie pokoje, które można w zasadzie wykorzystywać do przesłuchań małoletnich świadków, a także do przebywania tam dzieci, które zagubiły rodziców i powinny być przetrzymywane w odpowiednich warunkach do ich odnalezienia. Dodatkowo na żywo studenci z Oranienburga mogli zobaczyć nowo powstały pokój przesłuchań małoletniego pokrzywdzonego do lat 15 wykorzystywany przez sędziów Sądu Okręgowego w Gdańsku. Procedura ta umożliwia jednorazowe przesłuchanie pokrzywdzonego małoletniego już w trakcie trwania postępowania przygotowawczego z udziałem wszystkich zainteresowanych stron i psychologa zgodnie z treścią art. 185a i 185b k.p.k., ale w taki sposób, aby pokrzywdzone dziecko nie odniosło ujemnych skutków z kontaktu z podejrzanym i jego obrońcą.

W trakcie wymiany studenci z niemieckiej Szkoły mieli również możliwość obserwacji rywalizacji polskich policjantów w ramach XVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Po raz kolejny mogliśmy zadziwić kolegów z zachodniej granicy tak dużym przedsięwzięciem, które wpływa na doskonalenie umiejętności wszystkich policjantów prewencji w Polsce. Więcej informacji o tym przedsięwzięciu znajdą Państwo na kolejnych stronach „Przeglądu Prewencyjnego".

Kulminacyjnym punktem pobytu brandenburskich i palestyńskich policjantów był udział w uroczystości podpisania porozumienia o współpracy na kolejne dwa lata. W obecności gen. insp. Andrzeja Matejuka, Komendanta Głównego Policji insp. Jacenty Bąkiewicz, Komendant Szkoły Policji w Słupsku podpisał porozumienie na lata 2012–2013 z Reinerem Griegerem, Prezydentem Wyższej Szkoły Zawodowej Policji w Oranienburgu. Obaj kierownicy komórek organizacyjnych Policji zwrócili uwagę na znaczenie dotychczasowej wzorowej współpracy, która przynosi korzyści obu stronom. Natomiast komendant główny Policji wskazał na międzynarodowy charakter pracy policji wszystkich krajów i na wspólne potrzeby w walce z międzynarodową przestępczością.

Wymiana niemieckich studentów i polskich słuchaczy już wielokrotnie zaowocowała wymianą cennych informacji o pracy obu Policji i z pewnością zaprocentuje w przyszłości. ■



FOT. A. ŚCIGAŁA



FOT. P. KOZŁOWSKI



FOT. A. ŚCIGAŁA



FOT. A. ŚCIGAŁA



FOT. ARCH.

Historia Szkoły Policji w Słupsku

Jarosław Żurawski

Po drugiej wojnie światowej w wyniku przeobrażeń ustrojowych zlikwidowano przedwojenną Policję Państwową i w jej miejsce powołano nową formację – Milicję Obywatelską. Obiekty przedwojennej Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych w Mostach Wielkich pozostały poza nowo utworzonymi granicami naszego kraju. Tworzenie szkolnictwa Milicji rozpoczęto w Lublinie. Jednak pierwszą szkołę zorganizowano w Słupsku rozkazem nr 99 komendanta głównego MO z dnia 28 maja 1945 r. Nadano jej nazwę Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej, gdyż faktycznie była ona zespołem szkół. Została powołana do życia 1 czerwca 1945 r.

Był to swego rodzaju zespół trzech szkół. Jako pierwsza z nich zaczęła funkcjonować we wrześniu 1945 r. Szkoła Oficerska. Trzy miesiące później, w grudniu 1945 r., rozpoczęli naukę słuchacze Szkoły Szeregowych. W połowie 1946 r. uroczyście otwarto ostatnią ze szkół Centrum – Szkołę Przewodników i Tresury Psów Służbowych[1].

Pierwszym komendantem został mianowany płk Jan Płotnicki, były przedwojenny komendant wojewódzki Policji Państwowej[2], który przywitał pierwszych podchorążych takimi słowami: „Przyjechaliście do szkoły – ale jej nie ma. Musicie ją dopiero sami zorganizować. Dziś musicie zorganizować kwatery, abyście mieli gdzie spać. Tam macie deski do składania łóżek, a tam macie słomę i sienniki".

Komendant Płotnicki przejął całą infrastrukturę (Centrum uzyskało od miasta wydzielony kwartał terenu, najważniejszym i najcenniejszym elementem tej darowizny była posesja poniemieckiego liceum wraz z okazałym budynkiem szkolnym) i przystąpił do organizacji Centrum.

W organizowaniu remontów i wyposażenia sal uczestniczyli sami kursanci. Posiadaną ciężarówką zwożono niezbędny sprzęt i wyposażenie. Od końca 1945 r. Centrum prowadziło własne gospodarstwo rolne, dzięki czemu nie było już kłopotów z wyżywieniem słuchaczy na odpowiednim poziomie.

Ówcześni słuchacze, pomimo niedostatecznego wykształcenia ogólnego, do nauki zawodu milicyjnego podchodzili z wielkim entuzjazmem, który pozwalał nie dostrzegać trudności, przede wszystkim tych bytowych.

Pierwsze trzy kursy Szkoły Szeregowych realizowały program kształcenia opracowany przez Wydział Komendy Głównej MO, przewidujący 600 godzin nauki. Podstawowa część tego programu obejmowała wyszkolenie zawodowe. Codziennie słuchacze mieli siedem godzin wykładów. Poza tym jedną godzinę poświęcano na musztrę pododdziałów, godzinę na informację polityczną i godzinę na zajęcia świetlicowe. Kurs trwał cztery miesiące. Nauka odbywała się w trudnych warunkach, w zatłoczonych salach. Zajęcia prowadzono w kompaniach i batalionach.

W lutym 1950 r. Szkołę Przewodników i Tresury Psów Służbowych przeniesiono do Sułkowic, gdzie jako Zakład Kynologii Policyjnej Centrum Szkolenia Policji funkcjonuje obecnie.

Z niewyjaśnionych do dziś przyczyn Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego z dniem 20 września 1954 r. rozwiązało Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku, wówczas Szkołę Oficerską przeniesiono do Szczytna (dzisiejsza Wyższa Szkoła Policji), natomiast Szkołę Podficerską do Piły (dziś tamtejsza Szkoła Policji)[3].

W miesiąc później, w opuszczonych obiektach Centrum, komendant główny MO polecił zorganizować nową szkołę – Ośrodek Szkolenia Szeregowych Milicji Obywatelskiej. Podjęto na nowo trud budowy milicyjnej placówki dydaktycznej w Słupsku, ponieważ po byłym Centrum pozostały jedynie budynki – cały sprzęt podzielono pomiędzy Szkoły przeniesione do Szczytna i Piły.

Wyposażono Ośrodek w niezbędny sprzęt i pomoce dydaktyczne, sprowadzono niezbędną kadrę nauczającą. Pozwoliło to na uruchomienie kilkumiesięcznych kursów kształcących specjalistów służby patrolowej i konwojowej. Ambicje były jednak większe i dzięki nim od 1 sierpnia 1957 r. podniesiono rangę Szkoły. Komendant główny MO nakazał przekształcenie Ośrodka w Szkołę Podoficerską. Po tej reorganizacji słupska placówka na 10-miesięcznych kursach kształciła podstawowe kadry służby prewencji dla jednostek w całym kraju. Podniesiono poziom nauczania poprzez zmniejszenie liczebności grup szkoleniowych, podniesienie poziomu wykształcenia kadry dydaktycznej, wyposażenie sal wykładowych w odpowiedni sprzęt i pomoce dydaktyczne.

Obok wielu osiągnięć nie sposób pominąć smutnych kart w historii Szkoły. Kadra i słuchacze uczestniczyli w wydarzeniach Grudnia'70 i Sierpnia'80 oraz wielokrotnie byli wykorzystywani do pilnowania i przywracania porządku prawnego w Gdańsku w czasie trwania stanu wojennego oraz w latach późniejszych. Dla równowagi warto również zauważyć te jaśniejsze strony pozadydaktycznej działalności Szkoły. Kadra i słuchacze uczestniczyli czynnie w wielu wydarzeniach na terenie kraju, wspomagając inne jednostki w utrzymywaniu porządku. Zabezpieczali wiele wielkich imprez sportowych (np. Wyścig Pokoju), wizyty czołowych osobistości ze świata polityki i religii (np. wizyty papieża Jana Pawła II, prezydenta Francji de Gaulle'a, prezydentów Stanów Zjednoczonych), brali udział w usuwaniu skutków wielu klęsk żywiołowych. Słuchacze wykonali też wiele prac społecznych w Słupsku i regionie. Dziś są jednymi z najaktywniejszych honorowych krwiodawców. Wielokrotnie wspomagali służbami patrolowymi słupską komendę[4].

Od 1976 r. w Szkole były prowadzone kursy chorążych. Wzrosła ranga i prestiż słupskiej placówki, już wtedy znanej ze swojego wysokiego poziomu nauczania. Sprzyjała temu gruntowna modernizacja sal dydaktycznych przeprowadzona na początku lat 70. Ówczesne wyposażenie dydaktyczne służyło przez wiele lat i ze względu na wyeksploatowanie zostało wymienione niedawno przy okazji gruntownego remontu bloku szkolnego.

W związku ze zmianą profilu kształcenia w 1985 r. podjęto decyzję o zmianie nazwy na Szkołę Milicji Obywatelskiej.

Na fali przemian ustrojowych i przemianowania Milicji Obywatelskiej w Policję zaszła konieczność dokonania kolejnej zmiany nazwy jednostki. Od 10 sierpnia 1990 r. jest ona Szkołą Policji[5]. ■

[1] M. Dąbrowski, J. Tuliszka, *Dziesięć lat Szkoły Policji w Słupsku*, Słupsk 2002, s. 1.
[2] „Policyariusz Słupski" 2001, s. 4.
[3] J. Tuliszka, *Dzieje Szkoły Policji w Słupsku*, [w:] „Przegląd Prewencyjny" 2009, nr 1, s. 43.
[4] Tamże, s. 44.
[5] Tamże.

SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU SPECJALIZUJE SIĘ W SZKOLENIU POLICJANTÓW PREWENCJI, CZYLI TAKICH, KTÓRYCH SŁUŻBA MA BEZPOŚREDNI WPŁYW NA STAN PORZĄDKU PUBLICZNEGO ORAZ POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW. W TRAKCIE SZKOLENIA SŁUCHACZE ZDOBYWAJĄ WIEDZĘ I UMIEJĘTNOŚCI M.IN. Z ZAKRESU ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI, PRAWA, KRYMINALISTYKI, TAKTYKI I TECHNIK INTERWENCJI, PSYCHOLOGII, KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ, ETYKI, PRAW CZŁOWIEKA, PIERWSZEJ POMOCY PRZEDLEKARSKIEJ, WYSZKOLENIA STRZELECKIEGO ORAZ OBSŁUGI SPRZĘTU INFORMATYCZNEGO I SPRZĘTU ŁĄCZNOŚCI. UCZĄ SIĘ TAKŻE LEGITYMOWANIA, UŻYWANIA ŚRODKÓW PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO, ZATRZYMYWANIA, DOKONYWANIA KONTROLI OSOBISTEJ, PEŁNIENIA SŁUŻBY PATROLOWEJ.

SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU DZIŚ

OBIEKTY SYMULACYJNE

Arkadiusz Gadomski
Piotr Kozłowski

Policjant powinien stale pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności zawodowe, dlatego też w Szkole jest realizowanych wiele kursów specjalistycznych, np. dla dyżurnych, dla policjantów wykonujących zadania obronne, dla policjantów podejmujących interwencje wobec osób agresywnych i niebezpiecznych, a także z zakresu posługiwania się policyjnymi systemami informatycznymi oraz z zakresu kontaktów z przedstawicielami środków masowego przekazu. W Słupsku szkolą się też instruktorzy strzelań policyjnych.

Szkoła przygotowuje także policjantów do pełnienia służby w jednostce Policji w ramach kontyngentów policyjnych. Szkolenie obejmuje m.in. działania antyterrorystyczne, ochronę i konwojowanie osób, ochronę obiektów narażonych na zamachy oraz zatrzymywanie zbrodniarzy wojennych. Policjanci zapoznają się z rejonem działania misji, uczą się sposobów łagodzenia i rozwiązywania sytuacji konfliktowych oraz poruszania się w terenie zagrożonym detonacją ładunków wybuchowych. Oprócz policjantów w słupskiej Szkole Policji poszerzają swoją wiedzę m.in. funkcjonariusze Straży Granicznej, Straży Miejskiej, celnicy, jak również policjanci z Wyższej Szkoły Zawodowej w Oranienburgu. Szkolenia międzynarodowe przygotowują policjantów do pełnienia służby we wspólnych patrolach w strefie przygranicznej i przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa jej mieszkańców.

Chcąc sprostać wysokim wymogom realizowanych szkoleń, wykładowcy podejmują wiele nowatorskich rozwiązań w zakresie tworzenia specjalistycznej bazy dydaktycznej. Głównym zadaniem funkcjonujących już obiektów symulacyjnych jest stworzenie realnych, jak najbardziej zbliżonych do warunków rzeczywistych, możliwości podejmowania interwencji policyjnych. To właśnie w tych obiektach młody policjant po raz pierwszy ma spotkać się z zagrożeniami, które później będą występować podczas służby w jednostce terenowej. Intencją zajęć jest takie wyszkolenie policjanta, by po opuszczeniu naszej Szkoły posiadał nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także potrafił np. poruszać się w kamizelce kuloodpornej, uniknąć zagrożeń w czasie pościgu czy zatrzymywania groźnego przestępcy posługującego się niebezpiecznym narzędziem.

W zależności od miejsca podjęcia czynności służbowych obiekty do zajęć praktycznych można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej można zaliczyć te zlokalizowane w pomieszczeniach zamkniętych (Dworzec PKP, Melina, Mieszkanie M-1, Pub P-64, Po- ▶

kój Przeszukań, Komisariat i Stanowisko Kierowania).

Drugą grupę stanowią obiekty rozmieszczone na terenie otwartym Szkoły (Tor Przeszkód, Obiekty Handlowe przy ul. Wczasowej, Przystanek Autobusowy, Budka Telefoniczna, Przejście dla Pieszych z Sygnalizatorem Świetlnym, Aleja Lustrzana.

Mieszkanie M-1

Mieszkanie przy ul. Piwnicznej jest wykorzystywane podczas zajęć z zakresu przeprowadzania interwencji domowych. W trakcie pozorowanych scen policjanci uczą się m.in., jak interweniować w sytuacji przemocy w rodzinie oraz w przypadkach zakłóceń ciszy nocnej. Charakter pomieszczenia pozwala na prowadzenie ćwiczeń w bardzo szerokim zakresie, np. policjanci nabywają umiejętności postępowania w przypadku, gdy w mieszkaniu zamknęła się osoba, która odkręciła gaz i grozi detonacją. Innym scenariuszem jest interwencja w mieszkaniu dilera narkotykowego i ujawnienie ukrytych wcześniej środków odurzających.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Policjanci interweniujący w lokalu mieszkalnym muszą dostosować taktykę i technikę interwencji do istniejących warunków. Jednym z aspektów jest np. wyszukanie odpowiedniego miejsca, w którym można dokonać przeszukania osoby. W przeciętnym polskim mieszkaniu nie ma bowiem specjalnie odsłoniętego fragmentu ściany, przy której można by przeprowadzić tego rodzaju czynność. Policjanci pod okiem wykładowców uczą się, jak do tego wykorzystać warunki zastane na miejscu interwencji.

Obiekt podzielono na dwie części. Oprócz mieszkania przygotowano amfiteatralną widownię, na której może zasiąść grupa szkoleniowa. W odpowiedni sposób dobrano też oświetlenie. W trakcie symulacji na widowni panuje półmrok, natomiast samo mieszkanie jest jasno rozświetlone. Taki układ pomieszczenia zapewnia słuchaczom na widowni możliwość odczucia wszystkich emocji towarzyszących interwencji. Stwarza korzystniejsze warunki obserwacji i oceny działań interweniujących policjantów.

Melina

Obiekt stwarza możliwość przeprowadzania interwencji o różnym stopniu trudności i tematyce. Podejmowane są tu czynności wobec różnych kategorii osób, najczęściej w stosunku do przedstawicieli subkultur oraz ludzi z marginesu społecznego. Policjanci podejmują interwencje wobec osób nietrzeźwych, podejrzanych o zażywanie narkotyków, a także wobec osób, które mogą być nosicielami wirusa HIV.



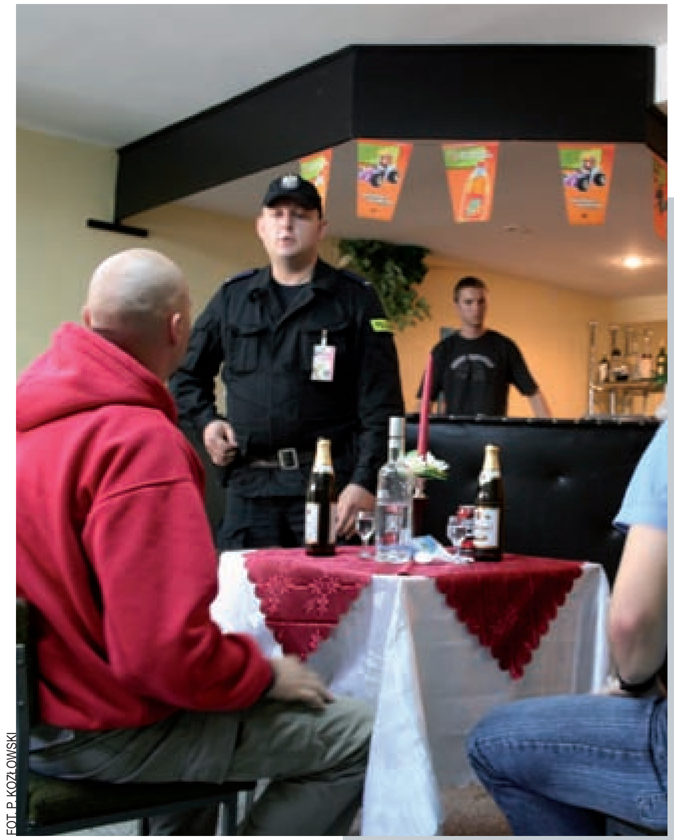
FOT. P. KOZŁOWSKI

Lokalizacja obiektu w części piwnicznej budynku koszarowego czyni to miejsce trudno dostępnym. Dojście do Meliny przebiega przez wąskie i ciemne korytarze. Obiekt składa się z trzech pomieszczeń i wielu specjalnie zaaranżowanych miejsc mogących służyć do ukrycia się osób poszukiwanych lub przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Słuchacze mogą tu doskonalić umiejętności praktycznego poruszania się w ciemnych pomieszczeniach, również z wykorzystaniem broni i latarek, oraz wzajemnej aktywnej asekuracji.

Pub P-64

To typowy lokal rozrywkowy składający się z sali głównej, baru, pomieszczenia gospodarczego i szatni. Wydzielona jest część widowni. Najczęściej podejmowane interwencje dotyczą zakłócania porządku, pobicia czy wyłudzenia zamówionego posiłku. Podczas prowadzonych symulacji słuchacze uczą się algorytmów postępowania w stosunku do osób nadużywających alkoholu i zażywających narkotyki. Wykładowcy oprócz procedur prawnych szczególny nacisk w tym miejscu kładą na zachowanie względów bezpieczeństwa interweniujących policjantów.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Pokój Przeszukań

Pomieszczenie jest wykorzystywane do realizacji zajęć z interwencji policyjnych, prawa i kryminalistyki. Słuchacze w praktyczny sposób uczą się zabezpieczać kryminalistycznie miejsce zdarzenia oraz podejmować czynności przeszukania pomieszczeń mieszkalnych. Podnoszą umiejętności w zakresie przeprowadzania interwencji domowych w związku z zakłóceniem ciszy nocnej, naruszeniem miru domowego czy przemocy w rodzinie. Aranżacja wnętrza i dostęp do wielu niebezpiecznych narzędzi codziennego użytku stwarzają realne zagrożenia. Często na własnych błędach policjanci uczą się, jak unikać sytuacji bezpośrednio zagrażających ich życiu i w jaki sposób zapewnić bezpieczeństwo osobiste innych osób.

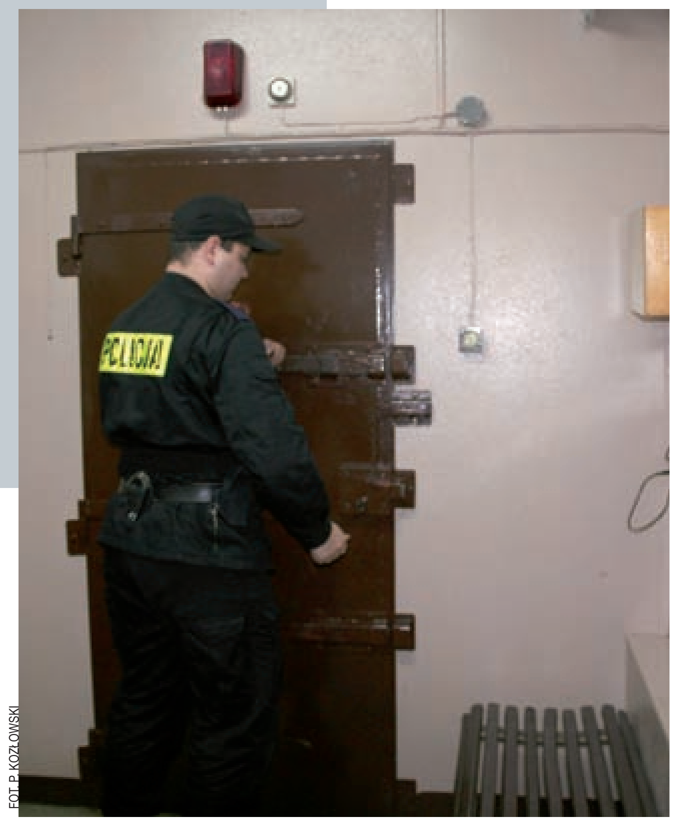
Obiekt symulacyjny składa się z pokoju dziennego oraz kuchni. Wydzielona jest również część widowni. Wystrój i wyposażenie mieszkania są utrzymane w konwencji przeciętnej polskiej rodziny lat 80.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Komisariat

Obiekt symulacyjny składa się z sali wykładowej, dyżurki oraz pokoju dla zatrzymanych i doprowadzonych w celu wytrzeźwienia. Na podstawie wcześniej przygotowanych założeń słuchacze realizują zadania w zakresie właściwego przyjęcia i zwolnienia osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz nadzoru nad nimi. Symulacja obejmuje także właściwe udokumentowanie czynności wykonanych w służbie w PDOZ.



FOT. P. KOZŁOWSKI

W trakcie symulacji wyznaczony słuchacz wykonuje zadania policjanta nadzoru, inny odgrywa rolę pozoranta. Pozostała część grupy obserwuje przebieg symulacji w sali wykładowej, ponieważ obiekt jest monitorowany.
Realizacja zadań w obiekcie symulacyjnym ma na celu właściwe przygotowanie policjantów do pełnienia służby w PDOZ, sprawowania nadzoru nad zatrzymanymi, reakcji na sytuacje związane z wystąpieniem wydarzenia nadzwyczajnego oraz kształtowania umiejętności sporządzenia stosownej dokumentacji służbowej.
W obiekcie tym słuchacze nabywają także praktycznych umiejętności i uczą się zasad bezpiecznego wykonywania konwoju osób zatrzymanych. Młodzi policjanci pod okiem wykładowcy ćwiczą osadzanie i pobieranie zatrzymanego ze szczególnym zwróceniem uwagi na przeprowadzenie czynności sprawdzenia konwojowanej osoby i odebrania przedmiotów niebezpiecznych.

Stanowisko Kierowania

Obiekt jest wykorzystywany przede wszystkim podczas zajęć realizowanych w ramach doskonalenia zawodowego służb dyżurnych. Składa się z trzech pomieszczeń, tj.: sali wykładowej, reżyserki oraz stanowiska kierowania. Stanowisko kierowania jest monitorowane z podglądem na sali wykładowej oraz w reżyserce. Wyznaczony słuchacz na podstawie wcześniej opracowanego założenia pełni zadania dyżurnego w zakresie właściwego przyjęcia zgłoszenia o zaistniałym wydarzeniu, właściwej reakcji, kierowania posiadanymi w dyspozycji siłami i środkami, dyslokacji służby oraz sporządzenia stosownej dokumentacji służbowej. Rolę pozorantów odgrywają wykładowcy. Zajęcia praktyczne dają możliwość sprawdzenia, czy słuchacz zastosował właściwy algorytm postępowania na otrzymane zgłoszenie. W trakcie symulacji kształtują się również umiejętności w zakresie wykorzystania posiadanego sprzętu łączności i urządzeń informatycznych.
Symulacja służby na stanowisku kierowania ma na celu właściwe przygotowanie kandydatów do realizacji zadań służby dyżurnej, a w przypadku dyżurnych mianowanych – kształcenie posiadanych już umiejętności praktycznych dowodzenia policjantami będącymi w służbie.
Cała symulacja jest obserwowana przez innych uczestników grupy szkoleniowej za pomocą systemu kamer, które jednocześnie nagrywają obraz i dźwięk. Dzięki temu scenariusz zajęć jest później odtwarzany, analizowany i omawiany pod kątem popełnionych błędów i zastosowanych procedur postępowania.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Tor Przeszkód

Tor Przeszkód jest wykorzystywany do kształcenia umiejętności poruszania się z bronią palną w trudnym terenie i zachowania zasad bezpieczeństwa. Słuchacze kursów podstawowych uczą się zasad taktyki pokonywania przeszkód oraz wykorzystywania osłon naturalnych. Ćwiczą bezpieczne, z zachowaniem zasad wzajemnego ubezpieczania się, podejście do niebezpiecznego przestępcy. Podejmują pościgi piesze za uciekającym sprawcą przestępstwa oraz koordynują swoje działania z patrolem zmotoryzowanym.
Policjanci szkoleni do pełnienia służby w Jednostce Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie doskonalą praktyczne umiejętności poruszania się w terenie zagrożonym. W symulowanej sytuacji doznanych obrażeń ciała ćwiczą taktykę wynoszenia rannych z linii ognia. Obiekt jest również wykorzystywany do stałego podnoszenia sprawności i tężyzny fizycznej przebywających w Szkole policjantów.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Ćwiczenia na Torze Przeszkód policjanci wykonują w umundurowaniu ćwiczebnym z pełnym wyposażeniem indywidualnym i specjalnym. Do ćwiczeń są wykorzystywane m.in. kamizelki kuloodporne i hełmy kewlarowe.

Obiekty Handlowe przy ul. Wczasowej

Obiekt symulacyjny przy ul. Wczasowej składa się z kilku odrębnych obiektów handlowych położonych przy skwerze z fontanną i ławeczkami. Znajduje się tu sklep ogólnoprzemysłowy, kantor i kiosk. Wykładowcy wykorzystują



FOT. P. KOZŁOWSKI

ten obiekt w bardzo szerokim zakresie do realizacji zajęć z interwencji policyjnych, prawa i kryminalistyki. Słuchacze uczą się przeprowadzać interwencję wobec sprawców kradzieży, rozboju i naruszeń porządku publicznego. Podejmują czynności w stosunku do osób znajdujących się pod wpływem alkoholu i środków odurzających. W praktyczny sposób nabywają umiejętności legitymowania osób i doskonalą taktykę zatrzymywania osób w miejscu publicznym. Realizują czynności związane z kryminalistycznym i procesowym zabezpieczeniem miejsca zdarzenia oraz doskonalą umiejętności związane z nakładaniem mandatu karnego na sprawców wykroczeń porządkowych.

Przystanek Autobusowy

Obiekt realnie odzwierciedla przystanek komunikacji miejskiej. Usytuowany jest przy budynku mieszkalnym, w bezpośredniej bliskości ciągu komunikacyjnego chodnika i jezdni. Słuchacze w tym miejscu uczą się podejmować interwencje w stosunku do osób np. zaśmiecających otoczenie, niszczących mienie i zakłócających porządek publiczny. Doskonalą taktykę legitymowania i zatrzymywania osób oraz podejmują prawne czynności wobec sprawców wykroczeń.



FOT. P. KOZŁOWSKI

Budka Telefoniczna

Obiekt jest wykorzystywany do kształcenia umiejętności przeprowadzania interwencji w stosunku do sprawców wykroczeń zakłócających porządek oraz sprawców przestępstw w miejscu publicznym. Znajdujący się w pobliżu skwer umożliwia naukę i doskonalenie tak-



FOT. P. KOZŁOWSKI

tyki i techniki zatrzymywania osób podejmujących ucieczkę w terenie otwartym oraz kształtowanie właściwych zasad bezpieczeństwa własnego policjantów podczas interweniowania w miejscu publicznym.

Przejście dla Pieszych z Sygnalizatorem Świetlnym

Przejście dla Pieszych z Sygnalizatorem Świetlnym jest usytuowane przy ul. Policjantów. Podczas prowadzonych tu zajęć wykładowca ma możliwość sterowania nadawanymi sygnałami świetlnymi. Realność zajęć podnosi odbywający się w tym miejscu ciągły ruch pojazdów i pieszych. Młodzi policjanci uczą się podejmowania czynności służbowych wobec sprawców wykroczeń w ruchu drogowym. Obiekt jest wykorzystywany do praktycznej nauki wykonywania czynności na miejscu zdarzenia drogowego. Słuchacze dokonują zabezpieczenia miejsca zdarzenia oraz podejmują regulację wahadłową ruchu drogowego.

Aleja Lustrzana

Młodzi policjanci przed lustrem mogą dokładnie wyćwiczyć gesty, które wykonuje się podczas ręcznego kierowania ruchem. Ćwiczenia w takiej formie pozwalają na bieżąco korygować wszelkie błędy. Policjant kierujący ruchem pojazdów musi perfekcyjnie przekazywać poszczególne sygnały, dlatego że niedokładny gest może spowodować błędne zachowanie kierowcy, a w konsekwencji kolizję lub wypadek drogowy.
Przed lustrem policjanci mogą przećwiczyć ustawianie się w odpowiedniej pozycji strzeleckiej czy sprawdzić poprawność wykonywania niektórych elementów musztry indywidualnej, np. oddawania



FOT. P. KOZŁOWSKI

honorów, przyjmowania postawy zasadniczej. Przed oddaniem do użytku Alei Lustrzanej prowadzono podobne ćwiczenia, wtedy jednak korekty i wskazówki przekazywał jedynie instruktor, który stał naprzeciw ćwiczących słuchaczy.
Aleja Lustrzana jest obiektem otwartym, co oznacza, że młodzi policjanci mogą tam ćwiczyć także w czasie wolnym w dogodnej dla nich porze.

Szkoła Policji w Słupsku posiada wiele obiektów do zajęć symulacyjnych, rozmieszczonych na całym jej terenie. Mając na uwadze infrastrukturę Szkoły, jej zwartą zabudowę, wąskie uliczki i liczne skwery, można stwierdzić, że Szkoła jest jednym, symbiotycznym obiektem symulacyjnym odzwierciedlającym rzeczywiste warunki. Tutaj realizowane są zajęcia praktyczne z zakresu legitymowania i zatrzymywania osób. Podejmuje się interwencje wobec osób różnych kategorii, o różnym stopniu trudności. Doskonali się taktykę poruszania się z bronią w terenie otwartym przy wykorzystywaniu osłon naturalnych. Policjanci przygotowujący się do wyjazdu na misje ONZ znajdują tu idealne i realne warunki do doskonalenia patrolu w strefie zagrożenia w miejscu zwartej zabudowy. Kształcą umiejętności w zakresie eskorty VIP-a i patrolu ubezpieczającego. Na placu apelowym policjanci ćwiczą musztrę policyjną i działania w pododdziale zwartym.
Teren otwarty Szkoły jest wykorzystywany do nauki podejmowania interwencji w stosunku do uczestników ruchu drogowego. Policjanci ćwiczą bezpieczne zatrzymywanie pojazdów z chodnika, pobocza i jezdni, pełniąc służbę w patrolu pieszym i zmotoryzowanym. Doskonalą umiejętności praktyczne związane z działaniami pościgowymi i zatrzymywaniem pojazdu z wykorzystaniem kolczatki drogowej. Przeprowadzane są tu praktyczne zajęcia z międzynarodowego szkolenia polskich i niemieckich policjantów, którzy pełnią służbę we wspólnych patrolach w strefie przygranicznej. Policjanci w międzynarodowym patrolu poznają procedury postępowania i doskonalą techniki i taktykę podejmowania interwencji wobec sprawców wykroczeń i przestępstw w ruchu drogowym oraz kształcą umiejętności prowadzenia pościgu transgranicznego.
Po etapie szkolenia teoretycznego wykładowcy za pomocą metod pokazu prezentują w obiektach symulacyjnych sposób przeprowadzenia danej czynności. Słuchacze mają możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy i zastosowania jej podczas zajęć symulacyjnych. Podejmują różnorodne interwencje policyjne oparte na realiach służby w jednostce terenowej Policji. Mając możliwość tak szerokiego dostępu do bazy dydaktycznej, doskonalą taktykę i technikę interweniowania. Poznają realne zagrożenia na miejscu zdarzenia i doskonalą poznane wcześniej algorytmy postępowania. Obiekty w szerokim zakresie są wykorzystywane do bieżącego oceniania słuchaczy w czasie zaliczeń poszczególnych jednostek szkoleniowych.
Podczas szkolenia na kursie podstawowym słuchacze na zajęciach praktycznych mają okazję po raz pierwszy obserwować nagrane na wideo swoje zachowanie i dokonywać oceny własnego działania, a także korygować błędy taktyczne i techniczne popełniane w trakcie podejmowanej interwencji. Taka forma zajęć pozwala już na początkowym etapie zajęć praktycznych eliminować złe nawyki, a utrwalać prawidłowe, decydujące o bezpieczeństwie własnym policjanta.
W końcowej części szkolenia słuchacze mogą już zdobytą wiedzę i umiejętności praktyczne zastosować w realnych warunkach służby. Pełnienie służby patrolowej odbywa się pod bezpośrednim nadzorem doświadczonego policjanta z jednostki terenowej i wykładowcy.
Rozmieszczenie obiektów symulacyjnych na całym terenie Szkoły ułatwia prowadzenie procesu dydaktycznego, pozwala na prowadzenie zajęć w tym samym czasie z wieloma grupami szkoleniowymi oraz umożliwia bez żadnych zakłóceń realizowanie szerokiej tematyki szkoleń na kursach podstawowych i w ramach doskonalenia zawodowego. Finalnym efektem tak zorganizowanego procesu szkolenia jest policjant dobrze przygotowany do realizacji zadań służbowych podejmowanych w warunkach służby w jednostce terenowej. ■

Arkadiusz Gadomski
Piotr Kozłowski



M. JEDYNAK

SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU
przegląd prewencyjny

WYDAWCA
KOMENDANT SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

ADRES REDAKCJI
Szkoła Policji w Słupsku
76-200 Słupsk
ul. Kilińskiego 42

ADRES INTERNETOWY
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl

POCZTA ELEKTRONICZNA
akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl

REDAKTOR NACZELNY - Aneta Kamińska-Nawrot
KOREKTA - Grażyna Szot
SKŁAD DTP / OPRACOWANIE GRAFICZNE - Marcin Jedynak

WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE:
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl